

75 lat Stali Poniatowa.
Mecze się kończą,
wspomnienia zostają

STR. 24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

29 września - 5 października 2026 r. ■ nr 39 (603) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

PONIATOWA

CHODEL

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

KARCZMISKA

ŁAZISKA

WILKÓW

Jedni pytali, gdzie jest brygada. Drudzy ćwiczyli, jak ratować ludzi.

Mocny dzień w Poniatowej

■ MON mówi: Z jednostki nie rezygnujemy, szukamy tylko nowego terenu.

■ Gdzie więc powstanie 18. Brygada Zmotoryzowana?



STR. 5

90 milionów złotych przeszło przez powiatowy szpital. Ile zostało na minusie?

STR. 20

Sprawa Ewy Dudziak w sądzie. Rada Gminy Chodel dalej broni radną przed zwolnieniem z pracy w pogotowiu

STR. 23

Józefów nad Wisłą:
Niebezpieczna pamiątka z czasów wojny. Cztery pociski moździerzowe mieszkaniacznicy znaleźli podczas spaceru

STR. 8

Gm. Karczmiska: Równo, wygodniej i bezpieczniej. Rejtmanówka po przebudowie

STR. 3

Gm. Karczmiska: Noworąblów z pucharem wójta

STR. 22

„To są nasze dzieci”. Chodel uruchomił specjalny oddział

STR. 23

Najpierw była działka, potem wiata, świetlica i... Mikołaj. „Budkowianki” mają już rok

STR. 23



REKLAMA

NAUKA JAZDY

ZDYBEL
Mistrzostwo w szkoleniu kierowców

80% DOFINANSOWANIA NA PRAWO JAZDY!

575 928 581 | www.oskzdybel.pl | biuro@oskzdybel.pl

24-320 Poniatowa, ul. Brzozowa 3 | 1 PIĘTRO

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Powiat opolski: Koniec komisji bez kamer?
Radni zdecydują, czy obrady będą nagrywane

STR. 20

REKLAMA

Centrum Medyczne Strażacka
ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ☎ 81 475 51 51, 575 982 986

Ilek. med. Dawid Górski
DERMATOLOG
PIĄTEK OD GODZ. 15.30

SKUP - KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500
WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

S T O P K A
wspólnota



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagała@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygierska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2
Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

20 września

- Poniatowa: Drzewo na drodze wojewódzkiej.
- Stare Boiska: Drzewo na drodze gminnej.

21 września

- Kołczyn: Pomoc zespołowi ratownictwa medycznego.
- Ratoszyn Drugi, Niedźwiada Mała, Pomorze: Drzewo na drodze.

22 września

- Książ: Drzewo na drodze.
- Rybaki: Pożar suszarni chmielu.

23 września

- Mieczysławka: Wypadek drogowy.
- Granice: Pomoc ZRM.
- Poniatowa: Usuwanie gniazda os.
- Osiny: Pożar samochodu.

24 września

- Rybaki: Pożar suszarni chmielu.
- Wrzeliwiec: Pomoc ZRM.
- Zakrzów: Owady błonkoskrzydłe.
- Poniatowa: Włączony czujnik tlenu węgla.

25 września

- Karczmiska Pierwsze: Pomoc ZRM.
- Poniatowa: Włączony czujnik tlenu węgla.
- Opole Lubelskie: Pomoc ZRM, upadek rowerzysty.
- Chruślina: Zderzenie dwóch aut.

Agnieszka Gołębiowska

Mazur i Gil najlepsi na kortach



Tenisści, którzy stanęli do rywalizacji o Puchar Burmistrza Opola Lubelskiego. Za nimi kilka tygodni sportowych zmagani

Przez kilka tygodni rywalizowali na kortach, a w niedzielę, 20 września, przyszedł czas na decydujące pojedynki.

Przez kilka tygodni na kortach trwała rywalizacja w IV Turnieju Tenisa Ziarnego o Puchar Burmistrza Opola Lubelskiego Sławomira Plisa. W niedzielę, 20 września, rozegrano decydujące spotkania – finały oraz mecze o trzecie miejsce.

Zawodnicy rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych. Po kilku tygodniach tenisowych zmagani przyszedł czas na najważniejsze pojedynki i rozdanie nagród.

W kategorii singla mężczyzn 45+ najlepszy okazał się Piotr

Mazur. Drugie miejsce wywalczył Tomasz Kozak, trzeci był Paweł Kaupke, a czwarte miejsce zajął Robert Kaupke.

W młodszej kategorii, czyli singlu mężczyzn 16–44 lata, zwyciężył Paweł Gil. Na drugim miejscu uplasował się Dariusz Wilk, trzeci był Maksym Drozd, a czwarty – Michał Dąbrowski.

Wyniki turnieju

Singiel mężczyzn 45+

I – Piotr Mazur
II – Tomasz Kozak
III – Paweł Kaupke
IV – Robert Kaupke

Singiel mężczyzn 16–44 lata

I – Paweł Gil
II – Dariusz Wilk
III – Maksym Drozd
IV – Michał Dąbrowski



Paweł Gil,
Opole Lubelskie

- To bardzo fajna inicjatywa. Cieszę się, że podniósł się poziom mój i wszystkich chłopaków, którzy brali udział w tym turnieju. Nie pozostaje nic, tylko czekać na następną edycję, bo wtedy już może być nieźle. Nie spodziewałem się wygranej, nigdy nie myślałem o tym w ten sposób, zawsze chcę przechodzić z meczu na mecz, a tak się złożyło, że tym razem byłem najlepszy. Jestem z tego zadowolony, zadowolony jestem też z przebiegu dzisiejszego finału, bo - pomijając wynik - to przynajmniej przez jednego seta te akcje tenisowe były fajne, potem poziom delikatnie osłabł, ale finalnie udało się dokończyć mecz i wyjść zwycięsko. To moja druga edycja tego turnieju, głównie żona mnie zawsze namawia do wzięcia udziału, za co jej bardzo dziękuję. Każda aktywność fizyczna jest fajna - niezależnie od poziomu, niezależnie od wieku. Ja zachęcam do aktywności fizycznej, bo dużo w życiu nam daje, namawiam na tenisa, bo można w dwa, trzy lata nauczyć się odbijać na całkiem niezłym poziomie.



Piotr Mazur,
Kluczkowice

- Turniej moim zdaniem był na wysokim poziomie, dużo meczów bardzo wyrównanych, oceniam go bardzo pozytywnie, turniej świetnie zorganizowany. Jestem na tym turnieju trzeci raz, poprzednio udało mi się zdobyć drugie miejsce, trzecie, no i teraz wygrałem w kategorii 40+. Tego typu turniej zbiera ludzi grających w tenisa z okolicy - to jest świetna integracja. Zawsze warto organizować tego typu zawody sportowe, oprócz zdrowia pozwalają spotkać się zawodnikom z okolicy.

Turniej odbył się pod patronatem burmistrza Opola Lubelskiego. Za organizację i podsumowanie wydarzenia

odpowiadało Centrum Usług Społecznych w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00-10.00

**ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY**

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek - czwartek od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Ortopeda** - lek. med. Paweł Chabros Specjalista ortopeda, wrek od 9.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog - położnik** - dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog - położnik** - lek. med. Zygmunt Jacek Nita, wtorek od 14.00
- **Ginekolog - położnik** - onkolog dr n.med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog - położnik** - dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek, czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Dermatolog** - lek. med. Dawid Górski, piątek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyni** - dr Paweł Jóźwiakowski, środa od 15.00



NIE PRZEGAP

**PAŹDZIERNIK
4
NIEDZIELA**

4 października (niedziela) - zakończenie sezonu motocyklowego grupy TOPÓR, Opole Lubelskie, spotkanie motocyklistów na placu targowym przy ul. Podzamcze, godz. 11.

**PAŹDZIERNIK
5
PONIEDZIAŁEK**

5 października (poniedziałek) - pierwsze zajęcia plastyczne - **Chodel**
Zajęcia organizuje GOK Chodel. Początek o godz. 16 w pracowni plastycznej Domu Senior+. Kolejne spotkania mają odbywać się w poniedziałki w godz. 16-17.

**PAŹDZIERNIK
6
WTOREK**

6 października (wtorek) - początek głosowania w budżecie obywatelskim - **Opole Lubelskie**
Mieszkańcy będą mogli głosować na projekty do 17 października.

**PAŹDZIERNIK
10
SOBOTA**

10 października (sobota) - jubileuszowy koncert z okazji 10-lecia Młodzieżowej Orkiestry Dętej - **Poniatowa**
Początek o godz. 16.

**PAŹDZIERNIK
10
SOBOTA**

10 października (sobota) - stand-up Michała Pałubskiego „He He Man” - **Poniatowa**
Wydarzenie w Stacji Kultura. Zaplanowano dwa występy - o godz. 18 i 20.

**PAŹDZIERNIK
11
NIEDZIELA**

11 października (niedziela) - „Viva La Musica” - **Opole Lubelskie**
Koncert Śpiewającej Rodziny Kaczmarków w Opolskim Centrum Kultury. Początek o godz. 18.

R E K L A M A

DOM POGRZEBOWY
ONYX
PONATOWA ul. OPOLSKA 22
OPOLE LUBELSKIE ul. DŁUGA 102
Tel. 502-210-880
www.onyx-goliszek.pl

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepłota 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347
ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK 791 673 265
PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO - REMONTOWE ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944
HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).

Od 28 września do 4 października

Apteka Radosna Katarzyna
Pękala, ul. 1 Maja 1,
lok. 2 i 3, Poniatowa
Od 5 do 11 października
Bliska Sercu Apteka
Wesołowski i Wspólnicy,
ul. Fabryczna 13

Agnieszka Gołębiowska

OPO

Młodzi strażacy z powiatu opolskiego z nagrodami. Po 6 tys. zł na rozwój drużyn

Dwie drużyny z powiatu opolskiego znalazły się w gronie laureatów ogólnopolskiego konkursu „Budujemy SYSTEM ODPORNOŚCI SPOŁECZNEJ”. Ich przedstawiciele 26 września odebrali dyplomy podczas uroczystości w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Każda wyróżniona drużyna otrzyma także 6 tys. zł na dalszą działalność.

W Sali Kolumnowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego spotkali się przedstawiciele 42 dziecięcych i młodzieżowych drużyn pożarniczych z województwa lubelskiego, które zostały laureatami konkursu organizowanego przez Komendanta Głównego



Laureaci konkursu z powiatu opolskiego – młodzi strażacy z Poniatowej i Opola Lubelskiego oraz przedstawiciele OSP Janiszkowice. Każda z wyróżnionych drużyn otrzyma 6 tys. zł na dalszy rozwój

Państwowej Straży Pożarnej.

Powiat opolski reprezentowali przedstawiciele DDP/MDP Poniatowa Miasto oraz MDP im. Generała Tadeusza Jordana Rozwadowskiego z Opola Lubelskiego.

W uroczystości uczestniczyli m.in. poseł na Sejm RP Michał Krawczyk, wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, lubelski komendant wojewódzki PSP

nadbryg. Zenon Pisiewicz oraz dyrektor Zarządu Wykonawczego Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Lublinie dh Tomasz Piecak.

Konkurs miał charakter edukacyjny, informacyjny i prewencyjny. Chodziło przede wszystkim o popularyzowanie wiedzy i umiejętności związanych z bezpieczeństwem oraz przygotowaniem

lokalnych społeczności do reagowania w sytuacjach zagrożenia.

Młodzi strażacy realizowali swoje działania od 15 czerwca do 16 sierpnia. Wykorzystywali do tego m.in. zbiórki, obozy szkoleniowo-wypoczynkowe, letni wypoczynek, festyny i inne wydarzenia. Tematyka obejmowała szeroko rozumiane bezpieczeństwo, w tym pierwszą pomoc, reagowanie w sytuacjach kryzysowych i budowanie odporności społecznej.

I właśnie na ten ostatni element organizatorzy zwracają szczególną uwagę. Odporność lokalnej społeczności nie zaczyna się dopiero w momencie wystąpienia zagrożenia. Ważne są wcześniejsze przygotowanie, wiedza, umiejętność współpracy i znajomość podstawowych zasad reagowania.

Dla laureatów konkursu przewidziano konkretne wsparcie. Zgodnie z regulaminem wszystkie zgłoszenia zostały wyróżnione, a decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wysokość przyznanej dotacji zwiększono do 6 tys. zł dla każdej drużyny.

Pieniądze będzie można przeznaczyć m.in. na zakup wyposażenia lub umundurowania. Dla młodzieżowych drużyn oznacza to więc nie tylko dyplom i wyróżnienie, ale także środki, które mogą wykorzystać podczas kolejnych zbiórek, szkoleń i działań.

Strażacka nauka zaczyna się dużo wcześniej

Dziecięce i młodzieżowe drużyny pożarnicze są dla ochotni-

czych straży pożarnych ważnym miejscem, w którym młodzi uczą się nie tylko strażackiego fachu. To również nauka współpracy, odpowiedzialności, udzielania pierwszej pomocy i reagowania wtedy, gdy sytuacja wymaga szybkiego działania.

W powiecie opolskim takie działania prowadzi m.in. drużyny z Poniatowej i Opola Lubelskiego. Ich udział w konkursie pokazał, że młodzi strażacy mogą być aktywnymi uczestnikami budowania bezpieczeństwa swoich lokalnych społeczności, a nie tylko przyszłymi członkami jednostek OSP.

A 6 tys. zł nagrody daje im dodatkową możliwość, by tę wiedzę i zaangażowanie przekuć w kolejne konkretne działania.

Agnieszka Gołębiowska

Nie siedzą w miejscu. Seniorzy z całej Lubelszczyzny spotkali się w Kluczkowicach

Kluczkowice na jeden dzień stały się miejscem spotkania aktywnych seniorów z całej Lubelszczyzny.

16 września w Muzeum Regionalnym w Kluczkowicach odbył się zjazd Forum Uniwersytetów Trzeciego Wieku i organizacji pozarządowych województwa lubelskiego, działającego przy Lubelskiej Akademii WSEI. Wydarzenie współorganizowali Polski Związek Emerytów i Rencistów w Opolu Lubelskim oraz Muzeum Regionalne w Kluczkowicach.

Do Kluczkowic przyjechali przedstawiciele środowisk senioralnych z różnych części województwa. Nie chodziło jednak

wyłącznie o oficjalne spotkanie. Najważniejsza była możliwość poznania osób, które w swoich miejscowościach prowadzą podobną działalność, wymiany doświadczeń i podpatrzenia pomysłów, które sprawdzają się gdzie indziej.

- Takie spotkania pozwalają nie tylko się poznać, ale przede wszystkim wymienić doświadczeniami i pomysłami na kolejne działania - podkreślają uczestnicy wydarzenia.

Nie brakowało rozmów o aktywności społecznej seniorów, integracji i inicjatywach, dzięki którym osoby starsze mogą być aktywnymi uczestnikami życia swoich miejscowości. Uniwersytety Trzeciego Wieku i orga-

nizacje senioralne coraz częściej są bowiem nie tylko miejscem spotkań, ale także przestrzenią do nauki, rozwijania zainteresowań, organizowania wydarzeń i angażowania się w sprawy lokalnej społeczności.

Podziękowania za przygotowanie wydarzenia trafiły do Jadwigi Adamczyk, wiceprzewodniczącej Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Opolu Lubelskim, Barbary Zajączkowskiej, prezes Zarządu Stowarzyszenia Forum Uniwersytetów III Wieku Lubelszczyzny oraz Elżbiety Żyszkiewicz, dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Opolu Lubelskim.

- Inicjatywy integrujące środowiska senioralne tworzą przestrzeń do współpracy, wymiany doświadczeń i podejmowania wspólnych działań - podkreślał starosta Dariusz Piotrowski.

Gospodarzem spotkania było Muzeum Regionalne w Kluczkowicach. Zabytkowy zespół pałacowo-parkowy okazał się miejscem, które sprzyjało nie tylko oficjalnym rozmowom, ale również mniej formalnym spotkaniom i nawiązywaniu nowych znajomości.

Choć każda organizacja działa przede wszystkim lokalnie, problemy i potrzeby seniorów w różnych częściach województwa często są podobne.

Agnieszka Gołębiowska

Równno, wygodniej i bezpieczniej. Rejtmanówka po przebudowie



Przebudowana ul. Rejtmanówka w Karczmiskach Drugich. Na 1,8-kilometrowym odcinku powstała nowa nawierzchnia asfaltowa, pobocza i oznakowanie

Koniec z dziurami i nierówną nawierzchnią na jednym z ważniejszych lokalnych połączeń w Karczmiskach Drugich. Ul. Rejtmanówka przeszła gruntowną przebudowę. Na 1,8-kilometrowym odcinku pojawił się nowy asfalt, utwardzone pobocza i oznakowanie. Inwestycja ma przede wszystkim poprawić codzienny dojazd mieszkańców i bezpieczeństwo na drodze.

Kierowcy mogą już korzystać z przebudowanej ul. Rejtmanówka. W ramach prac wykonano roboty przygotowawcze i ziemne, podbudowę oraz nową nawierzchnię z betonu

asfaltowego. Powstały też obustronne pobocza z kruszywa łamanego, a drogę wyposażono w nowe oznakowanie pionowe i poziome.

Przebudowany odcinek łączy drogi powiatowe nr 2613L i 2612L. Inwestycja ma poprawić nie tylko komfort jazdy, ale również bezpieczeństwo mieszkańców i sprawność komunikacji w tej części gminy.

Na realizację zadania gmina pozyskała 722 819,38 zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Łączny kwalifikowalny koszt inwestycji wyniósł 1 204 698,97 zł. Umowę o dofinansowanie z wojewodą lubelskim podpisano 13 kwietnia br.

8 września odbył się końcowy odbiór robót. Wykonawcą była firma Justyna Róża Zadura, Zakład Budowy Wodociągów i Kanalizacji.

Agnieszka Gołębiowska

Laura Staniek druga w województwie. Mocny start Opolanek

Udany początek nowego sezonu mają za sobą zawodniczki Klubu Sportowego Opolanki. Podczas pierwszego Wojewódzkiego Turnieju Kłasyfikacyjnego kadetek w Niedźwiadzie Laura Staniek wywalczyła drugie miejsce.



Laura Staniek wywalczyła srebrny medal podczas pierwszego WTK kadetek w nowym sezonie

W weekend 19-20 września w Niedźwiadzie w powiecie lubartowskim rozpoczęły się młodzieżowe rozgrywki Lubelskiego Związku Tenisa Stołowego w sezonie 2026/2027. Klub Sportowy Opolanki wystawił reprezentację w kilku kategoriach wiekowych.

W rywalizacji zaczął klub reprezentowali Ala Zagodzon, Oliwier Studziński i Marcel Pałka, w kategorii młodzików wystąpili Maja Józefczak i Filip Zagodzon, natomiast wśród kadetek - Laura Staniek.

Pierwszego dnia do stołów stanęli młodzicy. Reprezentanci Opolanek walczyli o każdy punkt i kolejne miejsca w turnieju.

Dzień później rywalizację rozpoczęli zawodnicy w najmłodszej kategorii oraz kadetki.

Warto zaznaczyć, że część reprezentantów Opolanek to zawodnicy z kategorii skrzatów, którzy rywalizowali ze starszymi przeciwnikami. Na występy w swoich właściwych rocznikach klub dopiero czeka.

Najlepszy wynik dla Opolanek osiągnęła Laura Staniek. Czołowa zawodniczka klubu, która w ostatnim czasie może pochwalić się kolejnymi sukcesami, tym razem stanęła na drugim stopniu podium pierwszego WTK kadetek.

- W kategorii kadetka Klub reprezentowała nasza czołowa zawodniczka, która w ostatnim czasie odnosi duże sukcesy sportowe, Laura Staniek i nie zawiodła naszych oczekiwania, zaprezentowała mistrzowską formę. Ostatecznie zdobyła drugie miejsce. Gratulacje dla zawodniczki i jej rodziców - mówi trener Sławomir Ignatowski.

Dla młodych zawodników Opolanek był to pierwszy sprawdzian w nowym sezonie.

Agnieszka Gołębiowska

 Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poni
Powi
Zai
dem.

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach			
Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca samochodu kat.C+E (K/M), Puławy/PHU ABA Andrzej Bondel	1	12 000 zł	u
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu w zawodzie kucharz (K/M), Puławy/Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy	1	3 244 zł	u
Elektryk-konserwator (K/M), Dobrosławów/Henryk Amanowicz Zakłady Mięsne	1	6 500 zł	u
Kucharz, Puławy		4 806 zł	u
Pomoc kuchenna, Puławy	1	4 806 zł	u
Osoba do obsługi maszyn do produkcji folii (K/M), Płonki/Zakład Opakowań CELMAR	1	4 806 zł	u
Młodszy wychowawca młdsza wychowawczyni (K+M), Puławy/Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza Nr 2	1	5 400 zł	u
Portierka-sprzątaczką (K+M), Dobrosławów/Henryk Amanowicz Zakłady Mięsne	1	4 810 zł	u
Pracownik fizyczny w dziale rozbioru (K+M), Dobrosławów/Henryk Amanowicz Zakłady Mięsne	1	4 810 zł	u
Psycholog (K+M), Puławy/Puławski Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych	1/2	3 100 zł	u
Pomocnik monterka okien i drzwi (K+M), Puławy/Domator Artur Jarecki	1/2	2 403 zł	u
Sprzedawca (K+M), Puławy/Piekarnia „Warowny” s.c. Siwek Agata, Warowny Dariusz	1	4 806 zł	u
Kierowca samochodu (K+M), Puławy	1	4 806 zł	u
Pielęgniarka/pielęgniarz (K+M), Celejów/Samodzielny Publiczny Psychiatryczny Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Celejowie	1	8 370 zł	u
Operator podestu nożycowego (K+M), Puławy	1	4 806 zł	u
Monter/monterka stolarki okiennej (K+M), Puławy/Jarosław Kamola K2		Od 31,40 zł/h	z

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim			
Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Diagnosta laboratoryjny (K+M), Opolo Lubelskie/Powiatowe Centrum Zdrowia	1	9 082 zł	u
Pracownik fizyczny - sortowacz (K+M), Łaziska/Twardzik Spółka Jawna Chłodnia		Od 31,40 zł/h	z
Pakowacz (K+M), Łaziska/Twardzik Spółka Jawna Chłodnia		Od 31,40 zł/h	z
Tunelowy (K+M), Łaziska/Twardzik Spółka Jawna Chłodnia		Od 31,40 zł/h	z
Konserwator/pracownik gospodarczy (K+M), Opolo Lubelskie/Centrum Cukrownia Marcin Nowakowski		Od 31,40 zł/h	z
Sprzedawca (K+M), Opolo Lubelskie/Greinplast Plus	1	4 806 zł	u
Sprzedawca/magazynier (K+M), Opolo Lubelskie/Greinplast Plus	1	4 806 zł	u
Sortowacz (K+M), Poniatowa/Efemeryda	1	7 500 zł	u

R E K L A M A

**PORADNIA NEUROLOGICZNA**
24-100 Puławy,
ul. Partyzantów 43
Konsultacje w poradni
neurologicznej w ramach NFZ
ZAPRASZAMY

**Tel. 81 888 33 07**
www.esculapsc.pulawy.pl

Strażaczki z powiatu puławskiego na podium w mistrzostwach wojewódzkich

Dwie drużyny z powiatu puławskiego stanęły do rywalizacji podczas wojewódzkich zawodów sportowo-pożarniczych OSP w Parczewie, które zostały zorganizowane 19 września. Wśród najlepszych jednostek w regionie znalazła się kobieca drużyna z Opatkowic.

W zmaganiach zmierzyły się 43 drużyny z województwa lubelskiego. Zawody były sprawdzianem sprawności, przygotowania i współpracy strażaków. Rywalizacja odbywała się



Dziewczyny z Opatkowic pokazały się z fantastycznej strony i z Parczewa zabrały się ze srebrnymi medalami

w dwóch podstawowych konkurencjach: ćwiczeniu bojowym oraz sztafecie pożarniczej 7x50 metrów z przeszkodami. Od-

dzielnie oceniano także musztrę. Powiat puławski reprezentował jednostki z gm. Puławy: kobieca drużyna z Opatkowic oraz mę-

ska ekipa z Leokadiowa. W kategorii kobiecych drużyn pożarniczych Opatkowice zajęły 2. miejsce w klasyfikacji generalnej, uzyskując 110,02 punktu. Reprezentantki powiatu puławskiego znalazły się tym samym w ścisłej czołówce. To ogromny sukces dla drużyny. W klasyfikacji musztry zajęły 20. miejsce. W kategorii męskiej drużyna z Leokadiowa zakończyła zawody na 12. miejscu, zdobywając 95,05 punktu. Strażacy uzyskali również 12. miejsce w konkurencji musztry. Gratulujemy uczestnikom udziału w zawodach i trzymamy kciuki za kolejne starty.

Dominik Kęsik

Zderzenie Kii i Renault w Markuszowie

Najprawdopodobniej za słabnięcie było przyczyną kolizji, do której doszło na ul. Chopina. Kia kierowana przez 70-latkę uderzyła w zaparkowanego na poboczu dostawczaka. Starszy mężczyzna trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek 22 września na drodze wewnętrznej. Jak wynika z ustaleń policji, 70-letni mieszkaniec gminy Markuszów, najprawdopodobniej wskutek zasłabnięcia, stracił panowanie nad samochodem



Starszy mężczyzna najprawdopodobniej zasłabł za kierownicą, przez co stracił panowanie nad swoim autem i uderzył w drugi samochód

i uderzył w zaparkowany na poboczu pojazd marki Renault. Na miejscu interweniowała policja, straż pożarna i pogotowie. Kierowca Kii został przewieziony do szpitala na

badania. Po nich opuścił lecznicę na własną prośbę. Jak informuje mł. asp. Łukasz Kęsik z Komendy Powiatowej Policji w Puławach, z uwagi na okoliczności i to, że kolizja miała

miejsce poza drogą publiczną, starszy mężczyzna nie poniesie konsekwencji. Będzie musiał jedynie ponieść koszty naprawy obu pojazdów.

Marta Pietroni

NEKROLOGI
Puławy
Jolanta Marta Kubala, 49 l.
Puławy, zm. 17.09.
Dariusz Uciński, 59 l.
Wąwolnica, zm. 18.09.
Danuta Ufnal, 92 l.
Puławy, zm. 19.09.
Jerzy Furtak, 81 l.
Żyrzyn, zm. 19.09.
Paweł Dyniak, 36 l.
Klementowice, zm. 19.09.
Zbigniew Sygnowski, 65 l.
Wąwolnica, zm. 21.09.
Halina Boreczek, 80 l.
Kurów, zm. 21.09.
Wanda Jakubiak, 89 l.
Puławy, zm. 22.09.
Józef Eugeniusz Marek, 62 l.
Żyrzyn, zm. 22.09.
Wiesław Krzewski, 70 l.
Markuszów, zm. 23.09.
Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721
Opole Lubelskie
Zofia Górską, 91 l.
Chodel, zm. 19.09.
Krystyna Małogłowska, 71 l.
Wrzeliwiec, zm. 19.09.
Pelagia Śliwka, 92 l.
Idalin, zm. 21.09.
Klaudia Łyjak, 28 l.
Niedźwiada Duża, zm. 21.09.
Ryszard Samołyk, 84 l.
Dąbrowa Wronowska, zm. 23.09.
Zofia Kramek, 81 l.
Zosin, zm. 24.09.
PTAK - usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605
Krzysztof Dębicki, 73 l.
Opole Lubelskie, zm. 20.09.
Piotr Kędziora, 72 l.
Lublin, zm. 21.09.
Krystyna Strach, 82 l.
Wąwolnica Kolonia, zm. 22.09.
Justyna Radkowiak, 95 l.
Cuple, zm. 22.09.
Krzysztof Zegarski, 62 l.
Opole Lubelskie, zm. 23.09.
Józef Pietras, 83 l.
Chruslina, zm. 24.09.
Irena Zarzycka, 65 l.
Chodel, zm. 25.09.
Małgorzata Szweczyk, 57 l.
Wrzeliwiec, zm. 24.09.
Michał Kamieniarz, 31 l.
Wola Rudzka, zm. 23.09.
Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Mocny dzień w Poniatojew

Jedni pytali, gdzie jest brygada. Drudzy ćwiczyli, jak ratować ludzi

Mariusz Błaszczak i Przemysław Czarnek przyjechali do Poniatojew pytać, dlaczego w mieście wciąż nie ma 18. Brygady Zmotoryzowanej. - Minęło osiem miesięcy. I nic - mówił Czarnek. Tymczasem dokładnie tego samego dnia, w tym samym mieście, strażacy, policjanci, ratownicy i żołnierze ćwiczyli współdziałanie na wypadek realnego zagrożenia. A MON przekazał „Wspólnocie”, że z Poniatojew nie wycofał się całkowicie - szuka alternatywnej lokalizacji.

Piątkowa konferencja w Poniatojew miała być kolejnym mocnym powrotem do sprawy 18. Brygady Zmotoryzowanej. W miejscu, w którym jeszcze niedawno planowano budowę wojskowego kompleksu, pojawili się Mariusz Błaszczak, były minister obrony narodowej i obecny przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS oraz Przemysław Czarnek, wiceprezes PiS i kandydat partii na premiera. Razem z samorządowcami pytali, dlaczego jednostki nadal nie ma. W konferencji uczestniczył Paweł Karczmarczyk, burmistrz.

- Tu, w Poniatojew, było wszystko przygotowane do tego, żeby powstała jednostka wojskowa. Miała to być 18. Brygada Zmotoryzowana, która miała wchodzić w skład 18. Dywizji Zmechanizowanej - mówił Mariusz Błaszczak.

Jak podkreślał, samorząd Poniatojew przekazał pod inwestycję około 16 hektarów. Jego zdaniem teren spełniał warunki potrzebne do stworzenia jednostki, a za jej lokalizacją przemawiały również tradycje wojskowe miasta.

- Wszystko jest, co należy mieć, żeby taką brygadę powołać tu, w Poniatojew - nigdzie indziej, tylko tu, w Poniatojew - przekonywał były szef MON.

I właśnie w tym miejscu polityczny spór zrobił się najostrejszy.

„Tu nie ma czasu, tu trzeba działać”

Błaszczak zarzucał obecnemu rządowi, że w sprawie rozbudowy wojska zwleka.

- Tylko, proszę państwa, tu nie ma czasu, tu trzeba działać! Albo jest zagrożenie i wtedy należy działać, albo zagrożenia nie ma i rządzący się bawią... Przy czym jest gorzej, bo zagrożenie jest, ale rządzący się tym bawią - mówił.

W jego wystąpieniu pojawił się również Donald Tusk i minister

obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.

- Jak on (Donald Tusk - dop. red.) taki nie jest grzeczny, jak jest niegrzeczny, to niech weźmie swojego zastępcę Kosiniaka-Kamysza i mu powie, dlaczego w Poniatojew wciąż nie ma brygady zmotoryzowanej - powiedział Błaszczak.

Burmistrz: Zrobiliśmy wszystko

Za powrotem wojska do Poniatojew opowiedział się również burmistrz Paweł Karczmarczyk. Przypomniał, że przekazanie nieruchomości było efektem współpracy samorządu z MON.

- Po konferencji styczniowej, którą tutaj również wspominaliśmy, takową konferencję w tym samym miejscu zorganizowali koledzy z PSL-u, zarzucając mi niekompetencję, że nie dbam o rozwój miasta. Dobrze, że jest okazja po części to zdementować, co takiego może zrobić władz miasta, jak nie ściągnąć jednostki wojskowej do samorządu, gdzie każdy żołnierz to są trzy, cztery miejsca pracy - mówił.

Burmistrz podkreślał, że dla miasta wojsko oznaczałoby nie tylko większe poczucie bezpieczeństwa, ale również impuls gospodarczy.

Wskazywał na położenie terenu po byłych zakładach EDA. Jak mówił, działki znajdują się około 1,5 km od centrum, a wokół są lasy.

- Myślę, że nie ma w Poniatojew lepszej lokalizacji niż ten teren, na którym właśnie się znajdujemy - ocenił Karczmarczyk.

Samorząd deklarował również możliwość przygotowania terenów pod mieszkania dla żołnierzy. Burmistrz przypomniał, że rozmowy z Agencją Mienia Wojskowego dotyczyły także przekazania działek pod budownictwo wielorodzinne.

- Ze swojej strony zrobiliśmy wszystko wspólnie z Ministerstwem jako samorząd, dbając o bezpieczeństwo ojczyzny, ale również lokalnej społeczności i rozwoju naszej gminy - mówił.

„Minęło osiem miesięcy. I nic”

Jeszcze mocniej sprawę postawił Przemysław Czarnek. Przypomniał styczniową konferencję w Poniatojew i późniejszy spór o miejsca pamięci związane z historią dawnej EDA.

- Minęło osiem miesięcy od naszego ostatniego spotkania w tym miejscu. (...) Minęło osiem miesięcy i? I nic. Za chwilę będzie zima, za chwilę spadnie śnieg i nic. Z szumnych zapowiedzi nie ma nic - mówił.



Konferencja w Poniatojew przyciągnęła polityków i samorządowców. Głównym tematem była niedoszła dotąd inwestycja wojskowa i pytanie o nową lokalizację dla brygady

Czarnek pytał, dlaczego - skoro bezpieczeństwo wschodniej Polski ma być jednym z priorytetów - w Poniatojew nadal nie rozpoczęto budowy.

- Dlaczego ziemia przekazana przez samorząd na te cele za darmo do Ministerstwa Obrony Narodowej nie jest spożytkowana właśnie na ten cel? - pytał.

I zażądał od resortu wyjaśnień dotyczących dalszych losów jednostki.

- Żądamy zatem wyjaśnień od MON, co się dzieje z jednostką wojskową w Poniatojew i dlaczego nie ma żadnych ruchów, które były zapowiadane osiem miesięcy temu, w styczniu - mówił.

MON: Jednostki nie skreślono

„Wspólnota Opolska” zapytała Ministerstwo Obrony Narodowej, na jakim etapie jest obecnie poszukiwanie nowej lokalizacji dla pododdziałów 18. Brygady Zmotoryzowanej, czy wskazano już konkretny teren i czy MON nadal zakłada ich stacjonowanie w Poniatojew.

Odpowiedź resortu jest jednoznaczna: wojsko nie zrezygnowało z dyslokacji pododdziałów w Poniatojew.

MON poinformował, że prowadzi działania w celu pozyskania nieruchomości w alternatywnej lokalizacji, która będzie spełniała wymagania dla utworzenia kompleksu wojskowego.

Resort wyjaśnia, że decyzja o odejściu od pierwotnego terenu po byłych zakładach elektronicznych była związana z ujawnieniem kwestii dotyczących martyrologii ofiar II wojny światowej, w tym miejsca lokalizacji szczątków ofiar hitlerowskiego terroru. Z tego powodu podjęto decyzję o rezygnacji z rozmieszczenia pododdziałów 18. Brygady Zmechanizowanej właśnie w tej lokalizacji i zwrocie nieruchomości miastu.

Jednocześnie MON podkreśla, że rozpoczęto poszukiwanie alternatywnego miejsca - zarówno na terenie Poniatojew, jak i w jej bezpośrednim otoczeniu.

- Wnioski z rekonesansów i prac powołanej komisji lokalizacyjnej stanowią podstawę

do przedstawienia rekomendacji Ministrowi Obrony Narodowej - czytamy w odpowiedzi na zadane przez nas pytania.

Co ważne, resort odniósł się do sprawy także w swoich mediach społecznościowych. MON po raz kolejny zaprzeczył informacjom, jakoby wojsko miało wycofać się z Poniatojew:

- Po raz kolejny informujemy, że nikt nie zrezygnował z budowy jednostki wojskowej w Poniatojew. To kłamstwo było już demontowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

Resort wskazał jednocześnie, że problem dotyczy konkretnej lokalizacji, a nie samej decyzji o utworzeniu jednostki:

- 18. Brygada Zmotoryzowana powstaje w Poniatojew. Zmienić trzeba lokalizację, bo na pierwotnie wskazanym terenie odkryto szczątki ofiar hitlerowskiego terroru.

MON podkreślił też, że poszukiwania nowego miejsca nadal trwają:

- Resort obrony jasno już informował, że nie rezygnuje z utworzenia jednostki i szuka alternatywnego terenu w Poniatojew lub jej bezpośrednim otoczeniu, spełniającego wymagania dla kompleksu wojskowego.

W odpowiedzi na pytania „Wspólnoty Opolskiej” MON nie wskazał jednak konkretnej nieruchomości, na której miałyby powstać infrastruktura wojskowa.

Nie odniósł się również wprost do propozycji alternatywnego terenu przedstawianej przez powiat opolski i gminę Łaziska. Resort zapewnił natomiast, że wnioski z rekonesansów oraz prac komisji lokalizacyjnej będą podstawą do przedstawienia rekomendacji ministrowi obrony narodowej.

MON zapewnia również, że proces formowania 18. Brygady Zmotoryzowanej oraz osiągania przez nią kolejnych zdolności przebiega zgodnie z przyjętymi założeniami i harmonogramem.

W tym samym czasie Poniatoewa... ćwiczyła bezpieczeństwo

Piątkowa konferencja miała być jeden niecodzienny kontekst.

Dokładnie tego samego dnia w Poniatojew odbywały się powiatowe ćwiczenia KSRG „IKAR 2026”. Strażacy, druhowie OSP, policjanci, ratownicy medyczni, żołnierze i przedstawiciele innych służb ćwiczyli współdziałanie na wypadek realnego zagrożenia. A jeśli chodzi o naszych władarzy, to na miejscu pojawiła się tylko dwójka - Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel i Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska.

Znakomita większość wybrała konferencję prasową, a uczestniczyli w niej Paweł Karczmarczyk - burmistrz Poniatojew, Aneta Poniatoewska - zastępca burmistrza Poniatojew, Sławomir Plis - burmistrz Opola Lubelskiego, Radosław Śpiewak - zastępca burmistrza Opola Lubelskiego, Paweł Grabek - burmistrz Józefowa nad Wisłą, Jan Wójcik - radny Rady Powiatu Opolskiego, Dariusz Stachowicz - radny Rady Powiatu Opolskiego, Wojciech Furtak - przewodniczący Rady Miejskiej w Poniatojew.

Ten zbieg wydarzeń wykrzesał w swoim komentarzu wicewojewoda lubelski Andrzej Maj. Zarzucił politykom PiS, że przedstawiają sytuację tak, jakby w sprawie bezpieczeństwa „nic się nie działo”.

Maj wskazywał, że według informacji MON resort nie zrezygnował z formowania 18. Brygady, lecz zmienił pierwotną lokalizację i prowadzi działania dotyczące nowego terenu.

Poniatoewa to nie jedyny teren na stole

Sprawa od miesięcy wykracza już zresztą poza samą Poniatoew.

Po problemach z pierwotną lokalizacją w powiecie pojawiły się kolejne propozycje. Powiat opolski wskazywał na ponad 42 hektary w Kluczkowicach-Osiedlu, przy drodze wojewódzkiej nr 824. Z kolei w gminie Łaziska ponownie analizowano nieruchomości po byłej szkole w Kępie Piotrawińskiej.

W maju teren w Kępie Piotrawińskiej miał oglądać zespół MON z udziałem generalicji. Wójt Karol Grzęda mówił

16 hektarów dla wojska

W sierpniu 2023 roku gmina Poniatoewa przekazała Skarbowi Państwa ponad 16 hektarów terenów po byłej Edzie z przeznaczeniem na utworzenie siedziby 18. Brygady Zmotoryzowanej. Pierwsi żołnierze mieli pojawić się w mieście na przełomie 2023 i 2024 roku. Planowano najpierw zaplecze kontenerowe, a później docelową infrastrukturę wojskową. Na przekazanym terenie nie rozpoczęto jednak prac budowlanych, a formowana brygada funkcjonowała poza Poniatoewą. W 2025 roku pojawiły się informacje o kolejnych rozważanych lokalizacjach, a w styczniu 2026 roku MON poinformowało o rezygnacji z pierwotnego terenu po odkryciu szczątków ofiar II wojny światowej. Resort jednocześnie zapewniał, że nie rezygnuje z tworzenia jednostki w Poniatoew i prowadzi procedury związane z pozyskaniem nowej nieruchomości.

Brygada Zmotoryzowana jest formowana od 2023 roku. Według wcześniejszych założeń miała mieć siedzibę w Poniatoew i być czwartą brygadą wchodzącą w skład 18. Dywizji Zmechanizowanej.

wówczas o ponownym podejściu do sprawy.

Do tego dochodzą najnowsze informacje, o których informowaliśmy we wrześniu br.: powiat opolski znalazł się wśród trzech powiatów województwa lubelskiego wskazywanych w kontekście nowych jednostek wojskowych, a komisja miała już analizować lokalizację. Konkretnego miejsca nadal jednak oficjalnie nie wskazano.

Przypomnijmy: Ten sam teren, ten sam spór

W tym samym miejscu, w którym ponownie pytano o przyszłość wojska w Poniatoew, 14 stycznia br. burmistrz Paweł Karczmarczyk, wspólnie z Mariuszem Błaszczakiem i Przemysławem Czarneckim, mówił o decyzji RZI dotyczącej odstąpienia od inwestycji na terenach po byłej Edzie. To właśnie ponad 16 hektarów tego terenu gmina wcześniej bezpłatnie przekazała wojsku pod budowę siedziby 18. Brygady Zmotoryzowanej.

Dwa dni później odbyła się druga konferencja. Tym razem pojawili się na niej wicewojewoda Andrzej Maj, europoseł Krzysztof Hetman i Zenon Rodzik z PSL. Hetman przekonywał, że MON nie rezygnuje z jednostki, lecz szuka dla niej innej lokalizacji.

Agnieszka Gołębiowska

Dramat psów w gminie Markuszów. Jeden padł, drugi stał na łańcuchu bez dostępu do jedzenia

Gehennę zwierząt w miejscowości Góry przerwano dzięki zgłoszeniu świadków. Na miejscu interweniowali urzędnicy, wolontariusze puławskiego Stowarzyszenia Przyjazna Łapa i policja.

Sprawa wyszła na jaw po tym, jak osoby przejeżdżające drogą w pobliżu posesji, zwróciły uwagę na psa stojącego na łańcuchu. O swoich obserwacjach poinformowały miejscową sołtyskę, a ta następnie urzędników z gminy Markuszów. Pracownik urzędu z kolei poprosił o pomoc Fundację Po Ludzku do Zwierząt - Przyjazna Łapa z Puław.

To, co wolontariusze zobaczyli na miejscu było przerażające.

- Psy uwiązane na łańcuchach, bez możliwości zdobycia pożywienia. Kury zamknięte bez możliwości wyjścia na pola, żeby znaleźć cokolwiek do jedzenia. Królik zamknięty w miejscu, z którego nie mógł wydostać się na trawę - relacjonują na swoim oficjalnym profilu na Facebooku.

Niestety jeden z psaków już był martwy.

- Poprosiliśmy o asystę policji. Powiadomieni zostali funkcyj-



Taki przerażający widok zastali w jednym z gospodarstw w Górach w gminie Markuszów urzędnicy oraz wolontariusze Fundacji Po ludzku do zwierząt - Przyjazna Łapa

nariusze zajmujący się sprawą kryminalną. Na miejsce dojechał również Powiatowy Lekarz Weterynarii. Spędziliśmy tam długie godziny - dodają.

Jak donoszą wolontariusze, zabezpieczono materiał dowo-

dowy i wykonano dokumentację fotograficzną. Policjanci mieli również ustalić miejsce pobytu właścicielki zwierząt.

Gmina wydała decyzję o tymczasowym odbiorze wszystkich zwierząt. Ocalały pies, któremu

nadano imię Pimpek, został przewieziony do lecznicy na badania. Królik trafił pod opiekę Stowarzyszenia Uszaty Lublin, natomiast kury zostały przekazane osobie prywatnej.

Zabezpieczono również martwe zwierzęta. Za zgodą organów ścigania zostały przewiezione na sekcję zwłok do Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Wyniki badań mogą mieć znaczenie dla dalszego postępowania.

- Złożyliśmy już zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na policję. Będziemy walczyć o to, aby osoba odpowiedzialna poniosła konsekwencje za to, co spotkało te zwierzęta. Bo śmierć głodowa jest jedną z najokrutniejszych śmierci... - informuje „Przyjazna Łapa”.

Teraz śledczy będą wyjaśniać okoliczności zdarzenia oraz ustalać, w jakich warunkach zwierzęta były pozostawione i jak długo pozostawały bez właściwej opieki.

Jak podkreślają wolontariusze „Przyjaznej Łapy” szybka reakcja osób, które zauważyły psa przy drodze, pozwoliła dotrzeć do pozostałych zwierząt i udzielić im pomocy.

Marta Pietroń

Błąkał się po gminie. Takiej zguby w Końskowoli jeszcze nie było

Nie pies i nie kot, ale koń biegający wolno został znaleziony na terenie gminy Końskowola. Do urzędu co prawda zgłosiła się osoba, która twierdzi, że jest właścicielem zwierzęcia, ale to nie kończy sprawy.



Zwierzę biegalo luzem. Teraz urzędnicy szukają właściciela

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 21 września. Na terenie gminy Końskowola znaleziono konia, który poruszał się luzem. Zwierzę zostało zabezpieczone, a urzędnicy rozpoczęli poszukiwania właściciela lub osób, które mogą pomóc w ustaleniu, skąd się wydostało i do kogo należy.

Jak informuje burmistrz, co prawda do urzędu zgłosiła się osoba, która twierdzi, że jest właścicielem konia, jednak

Marta Pietroń

H&M wraca po remoncie. Wkrótce także nowy Rossmann

W Galerii Zielonej w Puławach powoli kończy się remont sklepu H&M, który niebawem zobaczymy w nowej koncepcji. Jak udało się nam ustalić otwarcie zaplanowano na 9 października. Pod koniec tego miesiąca na pierwszym piętrze ma otworzyć się także czwarty w mieście Rossmann.

Prace modernizacyjne w sklepie szwedzkiej marki rozpoczęły się 3 sierpnia. Lokal zostanie całkowicie zmieniony i dostosowany do najnowszej koncepcji. Remont

zbliza się ku końcowi, a zakupy ponownie będzie można zrobić tu od 9 października.

Dużą zmianą w GZ będzie także otwarcie kolejnej drogerii Rossmann. Sklep powstaje na pierwszym piętrze, w miejscu pięciu dotychczasowych lokali handlowo-usługowych. Nowa drogeria będzie miała około 500 mkw. powierzchni. Jej otwarcie zaplanowano na koniec października.

To jednak nie koniec zmian. W Galerii Zielonej pojawiają się również dwie nowe marki. Na razie nie ujawniono, jakie sklepy zajmą przygotowywane lokale. Niebawem centrum handlowe będzie obchodzić 20-lecie istnienia.

Dominik Kęsik

Puławy: Kolejny szpitalny oddział zawieszony. Powód? Brak specjalistów

Od kilku tygodni w SP ZOZ w Puławach nie funkcjonuje oddział pulmonologii. Jak tłumaczy dyrekcja, podobnie, jak w przypadku oddziału chirurgii dziecięcej, wszystko przez brak specjalistów. - Ale pacjenci nie zostają bez pomocy - zapewnia dr Marek Paździor, dyrektor puławskiej lecznicy.

Na początku tego roku informowaliśmy na naszych łamach najpierw o czasowym zawieszeniu, a po kilku miesiącach o likwidacji Oddziału Chirurgii Dziecięcej. Jak wówczas tłumaczyła

dyrekcja szpitala, powodem decyzji były problemy kadrowe - z jednej strony spowodowane odejściem na emeryturę starszych lekarzy i jednocześnie trudnościami z zatrudnieniem nowych lekarzy specjalistów. Mimo prowadzonej rekrutacji przez dłuższy czas nie udało się skompletować personelu niezbędnego do obsługi oddziału.

Jak okazuje się podobny problem dotyczy oddziału pulmonologii. Dlatego w związku z tym, że placówka nie mogła spełnić wymogów, m. in. obecność na oddziale dwóch pulmonologów codziennie do godziny 15:00, zapadła decyzja o zawieszeniu jego funkcjonowania.

- Nie wpływa to w żaden sposób na dostępność dla pa-

cientów. Przeorganizowaliśmy pracę szpitala, przesunęliśmy oddział reumatologii, który był w pawilonie głównym, przyległym do oddziału do oddziału wewnętrznego i tam było osiem łóżek. I o te osiem łóżek jest zwiększony oddział oddział wewnętrzny. Do oddziału pulmonologii mogliśmy przyjąć maksymalnie 15 pacjentów. Ale o osiem łóżek zwiększyliśmy oddział wewnętrzny, o pięć łóżek zwiększyliśmy oddział zakaźny i o pięć łóżek oddział kardiologiczny - tłumaczy dr Marek Paździor, dyrektor SP ZOZ w Puławach i dodaje:

- W związku z tym tak naprawdę wszyscy pacjenci, którzy trafiają do nas do szpitala, czy to w warunkach SOR-u, czy karet-

ką, czy nawet sami się zgłaszają z jakąś niewydolnością oddechową, dusznością, zapaleniem płuc i tak dalej, ci wszyscy pacjenci są dalej u nas obsługiwani przez internistów, kardiologów. Jest pulmonolog, który to konsultuje i zabezpiecza szpital. Oczywiście nie przyjmujemy pacjentów takich stricte do diagnostyki pulmonologicznej, typu jakieś guzy, jakieś sprawy nowotworowe. Ci pacjenci są przekierowywani do oddziałów pulmonologii ościennych. Ale programy lekowe, które które były w ramach oddziału pulmonologii, dalej są realizowane w ramach poradni pulmonologicznej.

Marta Pietroń

Dachowanie w Kazimierzu

Niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze było przyczyną kolizji, do jakiej doszło w nadwiślańskim miasteczku. Na szczęście nikomu nic się nie stało, za to młody kierowca najadł się strachu.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w środowy poranek 23 września na ul. Czerniawy

w Kazimierzu Dolnym. Jak wynika z ustaleń policji, 18-letni mieszkaniec gminy Karczmiska w powiecie opolskim, jadąc osobowym Saabem najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni i na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Auto wypadło do rowu, a następnie dachowało. Młody mężczyzna jechał sam, na szczęście nic mu się nie stało. Przybyli na miejsce policjanci pouczyli kierowcę.

Marta Pietroń

Wąwolnica: Trzęsienie ziemi w radzie miejskiej. Radny złożył mandat

To pokłosie skargi, jaka do wojewody wpłynęła w związku z wątpliwościami dotyczącymi miejsca zamieszkania innego radnego. W tej sytuacji radny Robert Kałdonek, który w trakcie kadencji przeprowadził się do sąsiedniej gminy, postanowił złożyć mandat.

Czy wojewoda wygasi mandat radnego Rukasza?

Spore zmiany szykują się w Radzie Miejskiej w Wąwolnicy. Mieszkańcy dwóch okręgów wyborczych mogą ponownie pójść do urn, by w wyborach uzupełniających na nowo obsadzić dwa mandaty. Jeden może stracić radny z okręgu 3 w Wąwolnicy - Bartłomiej Rukasz. Wszystko przez dwa wystąpienia, jakie w czerwcu wpłynęły do Wojewody Lubelskiego, które kwestionują jego uprawnienia do zasiadania w radzie. Szeroko pisaliśmy o tym w poprzednim numerze Wspólnoty. Autor lub autorzy wystąpień podnoszą, że centrum życiowe radnego Rukasza znajduje się poza gminą Wąwolnica.

- Działając w interesie publicznym, zwracam się z wnioskiem o przeanalizowanie czy radny Rady Gminy Wąwolnica Pan Bartłomiej Rukasz nadal spełnia przesłankę stałego zamieszkiwania na obszarze gminy Wąwolnica, stanowiącą jeden z warunków posiadania prawa wybieralności. W orzecznictwie sądów administracyjnych wielokrotnie wskazy-

wano, że o miejscu zamieszkania nie decyduje ani zameldowanie, ani sam fakt posiadania nieruchomości, lecz całokształt okoliczności świadczących o tym, gdzie dana osoba koncentruje swoje życie osobiste, rodzinne i zawodowe oraz gdzie znajduje się jej centrum życiowe. W odniesieniu do wskazanego radnego istnieją okoliczności, które - w mojej ocenie - uzasadniają przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego. Dostępne w mediach społecznościowych informacje wskazują na prowadzenie życia w Lublinie, a nie w gminie Wąwolnica. Obecność Radnego na terenie gminy sprowadza się do dni, w jakich odbywa się sesja Rady Miasta. Z dostępnych publicznie informacji wynika, że:

- miejsce zamieszkania w mediach społecznościowych wskazywane jest jako Lublin
- radny wykonuje pracę zawodową w Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką SPZOZ w Lublinie;
- dziecko radnego uczęszcza do (***);
- publiczna aktywność małżonki radnego w mediach społecznościowych wskazuje na prowadzenie życia rodzinnego w Lublinie;
- na terenie gminy Wąwolnica radny pozostaje współwłaścicielem jedynie nieruchomości, niezamieszkałych lub użytkowanych przez dalszą rodzinę.

Nie twierdzę, że powyższe okoliczności same w sobie przesądzą o utracie prawa wybieralności, jednak powszechnie powielane w gminie zdanie, „przecież on mieszka w Lublinie” budzi uza-

”



Robert Kałdonek

Chciałbym bardzo podziękować przede wszystkim mieszkańcom za to, że powierzyli mi po raz kolejny mandat radnego oraz radnym za współpracę w radzie miejskiej.

sadnione wątpliwości, że centrum życiowe radnego znajduje się poza gminą Wąwolnica, co wymaga rzetelnego zbadania przez właściwe organy (...) - czytamy w wystąpieniu udostępnionym przez służby wojewody.

Wojewoda zażądał wyjaśnień od radnego Rukasza, burmistrza i rady miejskiej, która na sierpniowej sesji podjęła stosowne stanowisko, stając w obronie kolegi. Sam zainteresowany także odpięra zarzuty. Teraz wszystko w rękach urzędników z Lublina. Jeśli uznają, że nie ma biernego prawa wyborczego i jego tzw. centrum życiowe znajduje się poza gminą Wąwolnica, może wydać rozstrzygnięcie zastępcze i wygasić jego mandat. Wtedy konieczne będzie przeprowadzenie wyborów uzupełniających.

Inny radny składa mandat

Te na pewno będą musiały odbyć się natomiast w okręgu nr 12 obejmującym Karmanowice. Powód? Inny radny z konkurencyjnego komitetu postanowił złożyć mandat. Jak tłumaczy, impulsem do podjęcia takiej decyzji, była sytuacja, jaka w ostatnim czasie wynikła z radnym Rukaszem.

- Moja sytuacja jest w tej chwili podobna, ponieważ jakieś pół roku po wyborach przeprowadziłem się z rodziną do Klementowic

(sąsiednia miejscowość w gminie Kurów), ale w Karmanowicach mam całe gospodarstwo, tam jest moje życie, tam się urodziłem, tam dorastałem... No, ale z przepisami, jak to się mówi, się nie dyskutuje, tylko trzeba je wykonywać - tłumaczy Robert Kałdonek, dla którego obecna kadencja w radzie jest już trzecią z rzędu.

Choć fizycznie nie mieszka w Karmanowicach wciąż aktywnie działa w tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej, wspólnie z mieszkańcami organizuje dożynki. Jak przyznaje, nie była to dla niego łatwa decyzja.

- Nie miałem innego wyjścia i myślę, że mieszkańcy też to rozumieją. Nie czułbym się komfortowo, tym bardziej że część radnych zarzucała jednak radnemu Rukasza, że on tu nie mieszka. Więc nie jest to przyjemne i komfortowe dla mnie, wiedząc, że mam podobną sytuację, siedzieć cicho i udawać, że mnie to nie dotyczy - tłumaczy Robert Kałdonek.

Nie kryje też zdziwienia całą sytuacją i skargą do wojewody na radnego Rukasza.

- Dziwi mnie to, bo przecież jest radnym trzecią kadencję, mieszkańcy go wybrali. Do tej pory nikomu to nie przeszkadzało, jeżeli wykonywał dobrze swoją funkcję, wywiązywał się



Marcin Łaguna,

burmistrz Wąwolnicy

Jeszcze podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej, gdy Radny Robert Kałdonek poinformował o zamiarze złożenia mandatu, przekonywałem go do przemyślenia tej decyzji. Osobiście żałuję, że taka została ostatecznie podjęta.

z obowiązków radnego, a teraz nagle komuś się nie spodobało to, że tak jakby tutaj nie zamieszkiwał. Wygrał w wyborach, to mieszkańcy dali mu ten mandat zaufania - mówi były już radny gminy Wąwolnica i dodaje:

- Głosowałem za Bartłomiejem, żeby został. Pomimo tego, że nieraz mieliśmy różne zdania, osobiście trzymam kciuki za niego, żeby jego sprawa zakończyła się pozytywnie dla niego.

Jak przyznaje Robert Kałdonek bycie radnym to niełatwe zadanie i nie każdy chce podjąć się pełnienia tej funkcji.

- Ciężko jest znaleźć osoby, które z chęcią chciałyby zasiąść w tej radzie, robić coś dla gminy. Wiadomo, to wymaga czasu, poświęcenia. Jako radny starałem się jak najlepiej wywiązywać z powierzzonego mi zadania, angażowałem się w przeróżne akcje.

Byłem w urzędzie, gdy kilka dni później składał na piśmie swoją decyzję, rozmawialiśmy na ten temat i podjąłem próbę przekonania go, aby jeszcze dał sobie czas na przemyślenie sprawy, ale - jak widać - Robert był zdeterminowany i przekonany o jej słuszności. Radny był aktywny i często zabierał głos w sprawach dotyczących naszej społeczności. Mimo zdarzających się między nami różnic w poglądach na poszczególne sprawy, co w samorządzie jest absolutnie normalne i zrozumiałe bardzo ceniłem jego zaangażowanie w sprawy i wysoką kulturę osobistą. Mam nadzieję, że mimo złożenia mandatu nadal będzie aktywnym wsparciem dla naszej społeczności lokalnej.

Kto do rady?

W ostatnich wyborach samorządowych w gminie Wąwolnica o mandaty w radzie w okręgu 12 (Karmanowice) walczyli kandydaci z dwóch komitetów wyborczych - KWW Marcin Łaguna i KWW Gmina Naszym Wspólnym Dobrem. Zwyciężył kandydat tego drugiego, a teraz złożył rezygnację. Czy w wyborach uzupełniających oba komitety znów wystawią swoich kandydatów?

- Decyzje wyborcze nie zostały jeszcze podjęte - odpowiada burmistrz Marcin Łaguna.

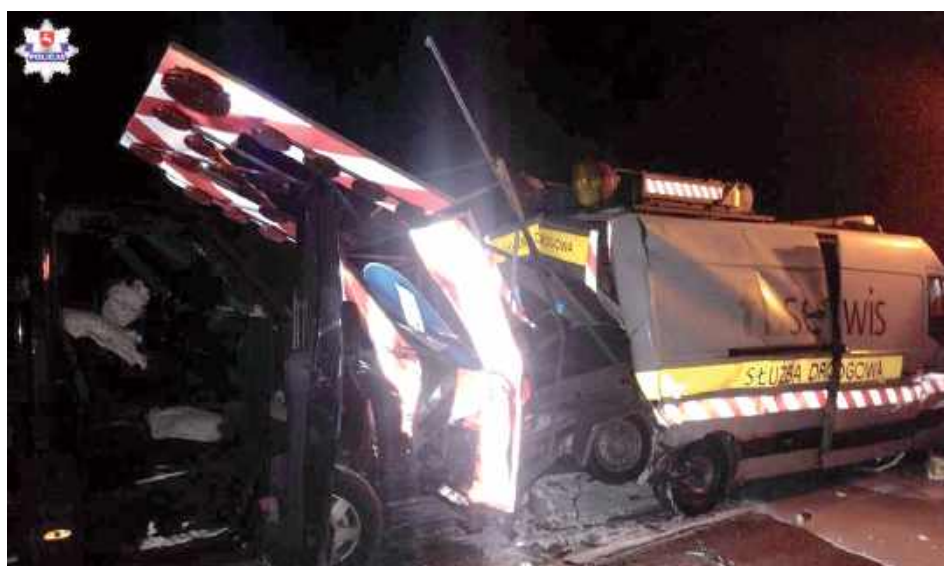
- Oczywiście, rzeczą naturalną jest to, że w związku z zaistniałą sytuacją będziemy wystawiać kandydata - komentuje Adam Bieniek z KWW Gmina Naszym Wspólnym Dobrem.

Marta Pietroni

Puławy: Wypadek na ekspresówce. Bus wjechał w pojazd służby drogowej, trzy kobiety w szpitalu

W wyniku wypadku trzy pasażerki busa trafiły do szpitala. Samochód wjechał w pojazd służby drogowej.

W nocy z soboty na niedzielę (26/27 września), jak przekazał PID Oddział Lublin (GDDKiA), w miejscowości Cezaryn w gm. Żyrzyn doszło do zdarzenia drogowego na drodze nr S17 w stronę Lublina. Samochód wjechał „w przyczepkę busa załadowaną zbiornikami farby do wykonywania malowania cienkowarstwowego nawierzchni



Przez kilka godzin droga była całkowicie zablokowana

jezdni”. Przez kilka godzin trwało czyszczenie nawierzchni z rozlanej farby na prawym pasie ruchu po uderzeniu pojazdu w zbiornik na przyczepce ekipy prowadzącej prace odtworzeniowe oznakowania.

W niedzielę po południu policja podała szczegółowe informacje. Doprecyzowała, że na drodze ekspresowej S17 w kierunku Lublina, na wysokości miejscowości Kośmin, doszło do wypadku z udziałem dwóch pojazdów: pasażerskiego busa oraz pojazdu służby drogowej.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 21-letni obywatel Ukrainy, kierujący

busem marki Renault Master, zjechał z toru jazdy i uderzył w stojący na prawym pasie ruchu pojazd służby drogowej. W chwili zdarzenia pracownicy znajdowali się poza pojazdem - informuje sierżant Jagoda Jawor z KWP w Lublinie.

- W wyniku zdarzenia trzy pasażerki busa obywatelki Ukrainy, zostały przetransportowane do szpitala w Puławach.

Kierujący był trzeźwy. Z kolei nikomu z pracowników służby drogowej nic się nie stało.

Przez kilka godzin droga była całkowicie zablokowana.

Policja apeluje o ostrożność.

Joanna Niecko

Cztery pociski w Wiśle.

Znalazł je mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą

POWIAT OPOLSKI: Spacer brzegiem Wisły mógł zakończyć się bardzo niebezpiecznie. Mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą natknął się na cztery pociski moździerzowe z czasów II wojny światowej. Zamiast ich dotykać, powiadomił policję. Funkcjonariusze zabezpieczyli znalezisko i teren do czasu przyjazdu saperów.



Niebezpieczna pamiątka z czasów wojny. Cztery pociski moździerzowe mieszkaniec znalazł podczas spaceru

Do niecodziennego odkrycia doszło w sobotę, 19 września. Mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą spacerował brzegiem rzeki, kiedy zauważył w wodzie przedmioty przypominające niewybuchy.

Mężczyzna nie próbował ich wyciągać ani sprawdzać, co dokładnie znalazł. Zadzwoił do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Na miejsce skierowano policjanta Nietatowej Grupy Rozpoznania Minersko-Pirotechnicznego. Funkcjonariusz

potwierdził, że znalezisko stanowi cztery pociski moździerzowe pochodzące z czasów II wojny światowej. Leżały w wodzie, między kamieniami.

Policjanci zabezpieczyli pociski oraz przyległy teren. Do czasu przyjazdu wojskowego patrolu saperckiego miejsce pozostawało pod ich nadzorem.

Saperzy zabrali niewybuchy, które mają zostać zneutralizowane na poligonie.

Agnieszka Gołębiowska

Piętnaście lat spędził na łańcuchu.

Mores szuka domu na starość

Przez półtorej dekady jego świat ograniczał się do ciasnej budy i ciężkiego metalowego uwięzienia. Dzisiaj 15-letni Mores jest już wyleczony, zrzucił ciężar sfilcowanej sierści i mimo sędziwego wieku wciąż cieszy się każdym dniem. Działacze ze Stowarzyszenia Milejów Dla Zwierząt poszukują dla czworonoga odpowiedzialnych opiekunów, którzy zapewnią mu bezpieczny kąt na jesień życia.

Pies przez kilkanaście lat wetgotował w dramatycznych warunkach. Brak należytej opieki



Mores odebrany poprzednim właścicielowi po zrzuceniu łańcucha

doprowadził jego okrywą włosową do fatalnego stanu – gęste kołtuny i zbite dredy zimą wcale nie chroniły przed mrozem, a w upalne dni powodowały bo-

lesne odparzenia oraz stany zapalne skóry. Dopiero interwencja prozwierzęcych aktywistów przerwała to pasmo zaniedbań.

Dzięki leczeniu weterynaryj-nemu wszelkie zmiany dermatologiczne udało się całkowicie opanować. Pies przeszedł także dwie wizyty u psiego fryzjera, podczas których usunięto kilogramy zaniedbanej, brudnej sierści. Po zabiegach pielęgnacyjnych czworonóg przeszedł metamorfozę i zyskał drugie życie.

Mimo ukończonych 15 lat Mores zachowuje niezwykłą spraw-

ność fizyczną. Zwierzak bez trudu pokonuje schody, biega w podskokach i z ogromnym entuzjazmem reaguje na wyjścia w teren. Ponadto jest łagodny, garnie się do ludzi, domaga się pieszczot i z radością przyjmuje każdą dawkę uwagi ze strony człowieka.

Opiekunowie ze stowarzyszenia szukają dla psa dożywotniego, ciepłego domu, w którym jego wiek nie będzie przeszkodą, a reszta życia upłynie w poczuciu stabilizacji i bezpieczeństwa.

Grzegorz Kuczyński

Rdzawa ciecz w kranach.

Mieszkańcy gminy Cyców tracą cierpliwość

Brunatna barwa, osad i obawy o stan domowych sprzętów. Po kolejnej awarii w Stacji Uzdatniania Wody w Cycowie w kranach mieszkańców znów pojawiła się mętna, żółto-brązowa woda. Choć gmina informuje o prowadzonych naprawach i apeluje o telefoniczne zgłoszenia, zirytowani odbiorcy podkreślają, że problem nie jest incydentalny, a z brudną cieczą zmagają się od wielu miesięcy.

O problemach z siecią wodociagową poinformował oficjalnie Gminny Informator Cycowa. Z opublikowanego komunikatu wynika, że 21 września doszło do awarii w Stacji Uzdatniania Wody w Cycowie, co bezpośrednio przelożyło się na pogorszenie parametrów dostarczanego surowca, w tym wyraźną zmianę jego zabarwienia. Urząd Gminy przeprosił odbiorców za utrudnienia, zapewnił o trwających pra-



Mieszkańcy Cycowa pokazują jak wygląda u nich woda z kranu



cach naprawczych i zaapelował do mieszkańców o zgłaszanie każdego przypadku zanieczyszczonej wody pod numerami telefonów 82 567 70 43 oraz 515 047 671.

Urzędowy komunikat wywołał jednak falę oburzenia w mediach społecznościowych. Pod wpisem oraz na lokalnych forach dyskusyjnych natychmiast zaroilo się od komentarzy mieszkańców, którzy nie kryją rozgoryczenia powtarzającymi się kłopotami z kranówką. Wielu odbiorców wskazuje, że tłumaczenie sytuacji pojedynczą awarią mija się z prawdą, bo rdzawa zawiesina pojawia się w instalacjach regularnie.

– Ta awaria to chyba od roku jakoś trwa, bo u mnie w kranie ciągle leci Johnny Walker – ironizuje pan Patryk.

W podobnym tonie wypowiadają się inni mieszkańcy gminy, dzieląc się swoimi codziennymi doświadczeniami i pokazując, co płynie z ich domowych ujęć. Woda wlewana do dziecięcych wanienek czy kuchennych naczyń ma intensywnie żółty, niemal pomarańczowy odcień i nie nadaje się do jakiegokolwiek użytku domowego.

– Awaria jest chyba cały czas. Ta woda to totalna porażka – podkreśla pani Irena.

Na jakość dostarczanej cieczy narzekają również mieszkańcy

gęściej zaludnionych obszarów miejscowości. Zanieczyszczenia nie omijają budynków wielorodzinnych, gdzie skala problemu bywa szczególnie uciążliwa.

– Dziś znowu to samo. A nawet jeszcze gorzej, ta woda wygląda jak siki – denerwuje się Magda Skowronek z osiedla przy ul. Słowackiego.

Dla mieszkańców gminy brudna woda to nie tylko problem estetyczny, ale przede wszystkim realne koszty i codzienna dezorganizacja życia. Płynąca z kranów rdzawa ciecz uniemożliwia przygotowanie posiłków czy bezpieczną kąpiel dzieci, zmuszając całe rodziny do regularnego kupowania wody w zgrzewkach.

Poważne obawy budzi także eksploatacja domowych urządzeń – zawiesina bogata w związki żelaza i osady niszczy filtry, grozi zatkanie nowoczesnych pieców centralnego ogrzewania oraz bojlerów, a nastawienie prania w takich warunkach kończy się trwałym zabrudzeniem ubrań.

Grzegorz Kuczyński

56-latek

odnaleziony dzięki czujności młodych mieszkańców

Szczęśliwie zakończył się poszukiwania 56-letniego mieszkańca powiatu ryckiego.

Mężczyzna, który 19 września wyszedł z domu, a następnie odjechał w nieznanym kierunku na rowerze typu „damka”, nie nawiązując kontaktu z rodziną, został odnaleziony w Rykach. W jego odnalezieniu pomogli młodzi mieszkańcy, którzy zauważyli mężczyznę mogącego potrzebować pomocy i powiadomili służby.

Poszukiwania 56-letniego Romana Kardasa rozpoczęły się po tym, jak mężczyzna wyszedł z domu i przestał kontaktować się z rodziną. Działania prowadzone były w rejonie Jakubówki w gminie Nowodwór oraz Leopoldowa w gminie Ryki.

W akcję zaangażowali się policjanci, strażacy oraz jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. Wykorzystywano również specjalistyczny sprzęt, w tym samochód SLRr Nissan Navara oraz quada Polaris. W działaniach uczestniczyli m.in. druhowie z OSP KSRG Ułęż, OSP Leopoldów i OSP Nowodwór, a także funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rykach i policjanci.

Młodzi mieszkańcy zauważyli mężczyznę

Przełom nastąpił, gdy grupa młodych chłopców zwróciła

mp

uwagę na mężczyznę znajdującego się w okolicach stawów w Rykach. Ich uwagę zwróciło jego zachowanie i podejrzenie, że może potrzebować pomocy. Młodzi mieszkańcy poinformowali o sytuacji policjantów.

– Młodzi chłopcy zauważyli mężczyznę, który mógł potrzebować pomocy, i poinformowali o tym policjantów. Po sprawdzeniu okazało się, że był to poszukiwany 56-latek – przekazuje asp. szt. Piotr Szyszka z Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Na miejsce szybko dotarli funkcjonariusze ryckiej prewencji. Policjanci potwierdzili tożsamość mężczyzny i udzielili mu niezbędnej pomocy.

– Dzięki czujności młodych mieszkańców oraz szybkiej reakcji policjantów mężczyzna został odnaleziony – podkreśla asp. szt. Piotr Szyszka.

Poszukiwania zakończone

Po odnalezieniu 56-latka działania poszukiwawcze zostały zakończone. Cała akcja miała szczęśliwy finał. Służby podkreślają znaczenie postawy młodych mieszkańców, którzy nie zignorowali osoby mogącej znajdować się w trudnej sytuacji. Ich szybka reakcja i powiadomienie odpowiednich służb przyczyniły się do odnalezienia poszukiwanego mężczyzny.

Puławy: Rozlana farba i zablokowany pas na S17!

Nocny incydent na drodze

Samochód uderzył w przyczepkę busa drogowców z pojemnikami pełnymi farby.

W nocy z soboty na niedzielę (26/27 września) w miejscowości Cezaryn w gm. Żyrzyn doszło do zdarzenia drogowego. Kolizja miała miejsce na drodze nr S17 w stronę Lublina.

PID Oddział Lublin (GDD-KiA) informował, że samochód wjechał w przyczepkę busa załadowaną zbiornikami

farby do wykonywania malowania cienkowarstwowego nawierzchni jezdni. Nikt nie ucierpiał.

Wiele godzin trwało czyszczenie nawierzchni z rozlanej farby na prawym pasie ruchu po uderzeniu pojazdu w zbiornik ekipy prowadzącej prace remontowe oznakowania. Zablokowany był jeden pas ruchu. Służby drogi S17 zabezpieczyły zdarzenie i kierowały ruch na lewy pas ruchu jezdni do Lublina.

Joanna Niecko

WSP

Hakerzy przejęli gminne strony. Tureckie ogłoszenia zamiast komunikatów

Mieszkańcy gminy Spiczyn przecierali w czwartek oczy ze zdumienia, próbując wejść na oficjalny portal urzędu. Zamiast informacji o sesjach rady, komunikatów dla rolników czy wieści z sołectw na witrynie pojawiły się zagraniczne ogłoszenia towarzyskie w języku tureckim.

Atak hakerski uderzył nie tylko w stronę magistratu, ale sparaliżował również witrynę i część usług Gminnej Biblioteki Publicznej w Spiczynie. Władze samorządowe wydały oficjalny komunikat, w którym uspokajają, że bazy z danymi osobowymi mieszkańców nie zostały naruszone.

O nietypowym i zuchwałym przejęciu gminnego portalu internetowego zrobiło się głośno 24 września. Cyberprzestępcy dokonali podmiany treści w tak zwanym ataku typu defacement, wykorzystując prawdopodobnie luki w oprogramowaniu zewnętrznego serwera hostingowego. W efekcie użytkownicy szukający urzędowych druków i aktualności trafiali na stronę zawierającą internetowe anonse. W odpowiedzi na zaistniałą sytuację Urząd Gminy w Spiczynie wydał oficjalne oświadczenie, starając się opanować niepokój mieszkańców obawiających się o bezpieczeństwo swoich wrażliwych informacji. Włodarze podkreślają, że atak miał charakter powierzchowny i objął wyłącznie platformę informacyjną.

– Chcemy Państwa uspokoić, incydent nie dotyczy serwerów Urzędu Gminy Spiczyn ani systemów, w których przetwarzane są dane osobowe mieszkańców. Nie stwierdzono naruszenia bezpieczeństwa danych osobowych. Zdarzenie dotyczyło zewnętrznej usługi hostingowej, na której utrzymywana jest strona internetowa. Systemy informatyczne Urzędu Gminy oraz dane mieszkańców pozostają poza zakresem tego incydentu – przekazały władze gminy Spiczyn w opublikowanym komunikacie. Do czasu usunięcia złośliwego oprogramowania, załatania luk w zabezpieczeniach oraz pełnego przywrócenia domeny, głównym kanałem łączności z mieszkańcami stał się oficjalny profil urzędu w serwisie Facebook.

ok. Samorząd podjął natychmiastową współpracę z operatorem hostingu w celu wyjaśnienia okoliczności włamania. Niemal w tym samym czasie ofiarą incydentu sieciowego padła inna gminna instytucja. Do ataku doszło także na serwerach, z których korzysta Gminna Biblioteka Publiczna w Spiczynie. Placówka poinformowała swoich czytelników o czasowym zablokowaniu strony oraz ograniczeniu części usług bibliotecznych. Instytucja podjęła czynności zmierzające do zabezpieczenia systemów i odzyskania stabilności teleinformatycznej. W piątek, 25 września strona gminy Spiczyn działała i wyglądała normalnie.

Grzegorz Kuczyński

Gmina Michów: Kto podpalił stertę słomy? Jest nagroda za wskazanie sprawców

Strażacy przez kilka godzin gasili pożar. Pojawił się komunikat o nagrodzie za wskazanie podpalaczy.

We wtorek w Katarzynie w gminie Michów strażacy przez 8 godzin walczyli z pożarem sterty słomy.

Strażacy gaszą, gmina ich wspiera

W akcji brały udział zastępy JRG Lubartów, OSP KSRG Michów, OSP KSRG Abramów, OSP KSRG Jeziorany, OSP Wypnicha, OSP Mejnierzyn, OSP KSRG Talczyn. Na miejscu byli też policjanci z posterunku w Michowie. Strażaków wspierały gminne placówki - Urząd Gminy zapewnił im posiłek regeneracyjny, pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Michowie przygo-



Akcja gaśnicza trwała kilka godzin

towały gorącą kawę i herbatę. - Podziękowania również dla druha Grzegorz Chruścickiego za nieocenioną pomoc ciągnikiem z ładowaczem czołowym - piszą strażacy z Michowa na swoim profilu na facebooku.

Kto widział podpalaczy?

Na stronie Spotted Michów i okolice pojawił się post, według

którego pożar był wynikiem podpalenia słomy przez trzech mężczyzn: - 22 września, we wtorek, około godziny 6.15-6.30 w miejscowości Katarzyn w okolicy kaplicy została podpalona słoma, było to trzech młodych mężczyzn poruszających się ciemnym autem, prawdopodobnie Audi A4

kombi, odjeżdżając w stronę miejscowości Mejnierzyn drogą numer 809, jeśli ktoś widział lub wie, kim są sprawcy podpalenia, jest przewidziana nagroda 10000 złotych za prawidłowe wskazanie sprawców - głosi opublikowany post z podanym numerem telefonu.

Marcin Kusyk

Groźny wypadek na DK-19. Pieszy w ciężkim stanie!

Powiat lubartowski: W nocy (24/25 września) po godzinie 1 na nieoświetlonym odcinku drogi krajowej numer 19 w miejscowości Zagrody Łukowickie w gm. Firlej doszło do wypadku drogowego.



Ruch w tym miejscu przez kilka godzin był całkowicie zablokowany, a policjanci kierowali kierowców na objazdy

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że na nieoświetlonym odcinku drogi 50-letni kierujący samochodem ciężarowym marki Man potrafił 35-latką. Ze względu na poważne obrażenia pieszego, ratownicy podjęli decyzję o natychmiastowym zadysponowaniu na miejsce śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Poszkodowany mężczyzna został przetransportowany do szpitala, gdzie udzielana

jest mu pomoc medyczna - informuje młodszy aspirant Marcin Bajon z KPP w Lubartowie. Na miejscu przez kilka godzin pracowali policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego oraz grupy dochodzeniowo-śledczej z lubartowskiej komendy. Kierujący ciężarówką 50-latek był trzeźwy.

Joanna Niecko

Autem uderzył w słup

Dęblin: Do zdarzenia drogowego doszło 21 września przy ul. Grunwaldzkiej w Dęblinie. Samochód osobowy zjechał z toru jazdy, uderzył w słup, a następnie zatrzymał się na prawym pasie jezdni w kierunku ul. Okólnej.

jedna osoba – kierowca, który nie uskarżał się na ból i nie wymagał pomocy medycznej - przekazał Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach. W wyniku uderzenia słup został lekko przechylony. Jak ustalili strażacy, nie stwarzał on zagrożenia dla osób postronnych. Na miejsce przyjechało również Pogotowie Energetyczne. Po zakończeniu czynności dochodzeniowo-śledczych prowadzonych przez policję strażacy zajęli się usunięciem pozostałości po kolizji. Rozproszyli również znajdujące się na jezdni płyny eksploatacyjne i zmyli nawierzchnię jednym prądem wody w bezpieczne miejsce. Uszkodzony samochód został zabrany z miejsca zdarzenia przez lawetę.

mp

Łęczna: Tragiczny pożar mieszkania. Strażacy znaleźli ciało seniora

Pożar mieszkania w Jawidzu zakończył się śmiercią 74-letniego mężczyzny. Służby interweniowały po zgłoszeniu, które wpłynęło wczoraj około godziny 14.30. Sprawę badają łączni policjanci pod nadzorem prokuratora.

Pożar mieszkania w Jawidzu. Zgłoszenie wpłynęło po południu

W piątek (25 września) około godziny 14.30 dyżurny łączni

czyńskiej jednostki otrzymał zgłoszenie o pożarze mieszkania w bloku w miejscowości Jawidz w gminie Spiczyn. Z przekazanych informacji wynikało, że wewnątrz znajduje się mężczyzna. Na miejsce natychmiast skierowano policjantów.

Ciało 74-latka znalezione w kuchni podczas akcji

W czasie działań gaśniczych strażacy ujawnili w kuchni ciało 74-letniego mężczyzny. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru mogło

być zaproszenie ognia. Decyzją prokuratora ciało zabezpieczono do wykonania sekcji zwłok.

Okoliczności pożaru badają policjanci pod nadzorem prokuratora

Sprawą zajmują się łączni policjanci, którzy pod nadzorem prokuratora wyjaśniają wszelkie okoliczności tego zdarzenia. Informację w tej sprawie przekazała aspirant sztabowy Magdalena Krasna.

Joanna Niecko

Powiat parczewski: Samowolnie opuścił DPS i miał podróżować na stopa. Koniec poszukiwań zaginionego

Policja odnalazła zaginionego mężczyznę. 57-latek wyszedł z Domu Pomocy Społecznej, nie informując o niczym personel.

W piątek (25 września) policja ogłosiła poszukiwania zaginionego 57-latka przebywającego w DPS Kalinka, gmina Jabłoń.

Około godz. 15.30 samowolnie oddalił się z Domu Pomocy Społecznej w Kalince. Udał się pieszo w nieznanym kierunku, nie informując o niczym personel. - Od tamtej chwili nie powrócił oraz nie nawiązał kontaktu. Mężczyzna nie posiada przy sobie żadnych dokumentów umożliwiających jego identyfikację - informowała KPP w Parczewie. - Możliwe, że może poruszać się pieszo

wzdłuż ciągów komunikacyjnych powiatu parczewskiego na tzw. stopa. Jeszcze tego samego dnia poszukiwania zostały zakończone. - Mężczyzna został odnaleziony przez funkcjonariuszy w toku prowadzonych czynności - przekazała parczewska policja.

Joanna Niecko

Prokurator kończy śledztwo w sprawie tajemniczej śmierci zasłużonego księdza

W jaki sposób zginął 79-letni, znany i zasłużony duchowny ks. prałat Zbigniew Kuzia? Odpowiedź na to pytanie miał znaleźć prokurator. Śledztwo właśnie się kończy. Wnioski prokuratora są jednoznaczne.

Śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci

Pod koniec lipca w wieku 79 lat tragicznie zmarł ks. prałat Zbigniew Kuzia. Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Lubartowie, bo zdarzenie miało enigmatyczny charakter. Martwego duchownego znaleziono bowiem rano, po nocy z 25 na 26 lipca, na zewnątrz jego domu w Serocku, gdzie mieszkał na emeryturze, razem z kilkoma siostrami zakonnymi. Na miejscu ujawnienia zwłok oględziny przeprowadził prokurator.



Ks. prałat Zbigniew Kuzia był człowiekiem niezwykle energicznym jak na swój wiek. Kilka miesięcy temu opisywaliśmy na łamach "Wspólnoty" sprawę dotyczącą gospodarstwa emerytowanego duchownego, w którym utrzymywał m.in. trzodę chlewną

- Ksiądz najprawdopodobniej wypadł z okna swojego budynku mieszkalnego, okno znajduje się na wysokości około pięciu metrów. Dotychczasowe ustalenia wskazują na wypadek. Przewodzą śledztwo w kierunku

nieumyślnego spowodowania śmierci. To standardowa procedura przy tego typu zdarzeniach - wyjaśniała tuż po zdarzeniu prok. Natalia Oziębło, zastępca prokuratora rejonowego w Lubartowie.

W ramach śledztwa m.in. przeprowadzono sekcję zwłok ks. prałata Zbigniewa Kuzia, przesłuchano też świadków. Po dwóch miesiącach od zdarzenia prokurator zamyka śledztwo.

- Nie ujawniliśmy okoliczności świadczących o udziale w tym zdarzeniu osób trzecich. Ostatnim elementem są uzupełniające przesłuchania siostr zakonnych, które zamieszkiwały z księdzem. Konkluzja najbardziej prawdopodobna jest taka, że ksiądz wypadł z okna przypadkowo, na skutek nieszczęśliwego wypadku. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną zgonu były obrażenia wewnętrzne klatki piersiowej spowodowane upadkiem - zaznacza prok. Natalia Oziębło.

Jak poinformowano nas w miniony piątek, śledztwo ma zostać oficjalnie zamknięte do końca września.

Znany i zasłużony duchowny

Ks. prał. Zbigniewa Kuzia nie trzeba nikomu w regionie

przedstawiać. Ma swój biogram w internetowej Encyklopedii Solidarności prowadzonej przez Instytut Pamięci Narodowej. I to niemały.

Urodzony tuż po wojnie. W 1971 roku przyjął święcenia kapłańskie. Dziesięć lat później został skierowany do organizowania nowej parafii Matki Bożej Królowej Polski w lubelskiej dzielnicy Tatary (obejmującej m.in. teren Fabryki Samochodów Ciężarowych). Zdobył uznanie m.in. poprzez organizację posługi duszpasterskiej dla uczestników strajku w FSC w 1981 roku oraz prowadzonej przez kolejne lata pomocy rodzinom internowanych i uwięzionych oraz wspieraniu działalności podziemnych KZ FSC i TZR. W latach 1983-2017 był proboszczem parafii Matki Bożej Królowej Polski, od 2015 roku - prałatem.

W lutym br. uhonorowany przez marszałka województwa i prezydenta Lublina otrzymał m.in. medal „Lublin Bohaterom” przyznany za szczególne zasługi dla miasta i jego miesz-

kańców. W 2004 roku otrzymał Krzyż Semper Fidelis od Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” za dokonania dla „Solidarności”.

Dziewięć lat temu przeszedł na emeryturę i na stałe osiadł na ojcowiznie w Serocku, w gminie Firlej. W ostatnich latach ks. prał. Zbigniew Kuzia był związany z parafią pw. Przemienienia Pańskiego w Firleju.

Dwudniowe uroczystości pogrzebowe

Uroczystości pogrzebowe zmarłego ks. prałata odbywały się przez dwa dni. 29 lipca odprawiona została msza święta w kościele Matki Boskiej Królowej Polski w Lublinie. 30 lipca główne uroczystości odbyły się w kościele Przemienienia Pańskiego w Firleju. W Lublinie mszę świętą odprawił ks. biskup Mieczysław Ciseł, w Firleju ks. arcybiskup Stanisław Budzik. Ciało ks. Zbigniewa Kuzia spoczęło na cmentarzu parafialnym w Firleju.

Dominik Smagała

Łuków: Groźny pożar samochodu ciężarowego. Strażacy z OSP w Stoczku Łukowskim w akcji



Miejsce pożaru

fot. Screen - OSP w Stoczku Łukowskim/Facebook

Strażacy walczyli z groźnym pożarem samochodu ciężarowego, który wybuchł w bezpośrednim sąsiedztwie budynku.

W nocy z soboty na niedzielę (26/27 września) m.in. Ochotnicza Straż Pożarna w Stoczku Łukowskim została wezwana do pożaru samochodu ciężarowego w Zgórznicy.

- Dnia dzisiejszego o godzinie 1.54 zostaliśmy zadysponowani dwoma zastępami do pożaru samochodu ciężarowego. Sytuacja była poważna, ponieważ w bezpośrednim sąsiedztwie płonącego pojazdu znajdował się zagrożony budynek - informuje OSP w Stoczku Łukowskim. - Po otrzymaniu zgłoszenia nasze

zastępy bezzwłocznie udały się na miejsce zdarzenia. W chwili naszego przybycia działania prowadziła już jednostka OSP Zgórznica.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, wsparciu prowadzonych działań gaśniczych oraz pomocy w opanowaniu pożaru i niedopuszczeniu do jego rozprzestrzenienia się na pobliski budynek. - Strażacy pracowali w trudnych, nocnych warunkach, przy dużym zadymieniu i wysokiej temperaturze - dodaje OSP w Stoczku Łukowskim. Sytuację udało się opanować, a zagrożenie ograniczyć. Poza policją, na miejscu interweniowały jeszcze takie jednostki jak: OSP Zgórznica, OSP Jamielne, KP PSP Łuków.

Joanna Niecko

Podszywał się pod pracownika banku, straty na blisko 2 mln zł!

Lubelscy łowcy głów zatrzymali w Warszawie 25-letniego obywatela Ukrainy, który był poszukiwany 13 podstawami prawnymi, w tym dwoma listami gończymi.

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie wspólnie z policjan-



25-latek trafił już do tymczasowego aresztu. Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności nawet do 8 lat

tami z CBZC Zarządu w Lublinie ustalili, że 25-latek ukrywał się w Warszawie.

Mężczyzna był poszukiwany za szereg oszustw internetowych popełnianych na terenie całego kraju. Według informacji przekazanych w materiale podszywał się pod pracownika banku i wyłudzał kody do płatności internetowej. Straty w tej sprawie oszacowano na blisko 2 miliony złotych.

Joanna Niecko

Okradł jubilera, łupem padły m.in. biżuteria i wyroby ze złota za blisko 100 tys. zł. Policja dopadła go po latach

Policjanci zatrzymali 34-letniego obywatela Rumunii podejrzanego o kradzież pieniędzy i biżuterii z jednego z salonów jubilerskich. Do przestępstwa doszło kilka lat temu.

- Do zdarzenia doszło w jednym z salonów jubilerskich na terenie Lublina w 2023 roku. Jak ustalili policjanci, sprawca wykorzystał moment, gdy ekspedientka była zajęta obsługą innego klienta. Wtedy wszedł na zaplecze lokalu i z sejfu zabrał pieniądze oraz biżuterię o łącznej wartości blisko 100



34-latek usłyszał zarzut kradzieży, a następnie został tymczasowo aresztowany

tysięcy złotych. Jego łupem padły m.in. pierścionki z brylantem oraz bransoletki ze szmaragdami oraz wyroby ze złota - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski

z KMP w Lublinie.

Sprawą od początku zajmowali się policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu. Mimo upływu czasu i umorzenia

postępowania funkcjonariusze nadal prowadzili ustalenia operacyjne, analizowali zgromadzone materiały i sprawdzali informacje. Działania doprowadziły do wytypowania 34-letniego obywatela Rumunii i ustalenia jego miejsca pobytu. Mężczyzna został zatrzymany po 3 latach od zdarzenia. - Nie spodziewał się, że po takim czasie policjanci nadal będą pracowali nad sprawą - dodaje podinspektor Gołębiowski.

Usłyszał zarzut kradzieży. Sąd zastosował wobec niego tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Kontrolerzy nie zostawili suchej nitki na Muzeum Nadwiślańskim

Najpierw podział muzeum, potem reorganizacja i zmiany kadrowe. Później alarmy pracowników, pytania samorządowców i interwencja ministerstwa. W lutym do Kazimierza Dolnego przyjechał wiceminister kultury Maciej Wróbel i zapowiedział kontrolę. Dziś znamy jej wyniki. Ministerialny dokument jest dla Muzeum Nadwiślańskiego bardzo krytyczny.

Wystąpienie pokontrolne Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego opublikowane zostało 22 września. Kontrola obejmowała lata 2020–2025, a kontrolerzy pracowali w muzeum od 11 maja do 19 czerwca tego roku. Sprawdzili siedem obszarów działalności. W czterech ocena była negatywna, w pozostałych trzech - pozytywna, ale z zastrzeżeniami.

Najmocniejszy fragment dokumentu znajduje się już na początku.

- Działalność Muzeum w badanym zakresie należy ocenić negatywnie - czytamy w wystąpieniu pokontrolnym.

To zdanie jest dziś punktem wyjścia do rozmowy o tym, co przez ostatnie miesiące działo się w jednej z najważniejszych instytucji kultury Kazimierza Dolnego.

Od podziału zaczęły się pytania

1 stycznia 2025 roku Zamek w Janowcu przestał być oddziałem Muzeum Nadwiślańskiego i stał się samodzielną instytucją kultury województwa lubelskiego. Także w tym kontekście w Kazimierzu zaczęły pojawiać się pytania o przyszłość muzeum, jego strukturę, zatrudnienie i sposób zarządzania. Sam fakt podziału potwierdza również ministerialne wystąpienie.

W styczniu br. temat był już głośny. Pracownicy, związki zawodowe i samorządowcy alarmowali o zmianach organizacyjnych i kadrowych.

Pojawiały się informacje o planowanej likwidacji ponad 20 stanowisk. Kierownictwo muzeum tłumaczyło natomiast, że zmiany nie są nastawione na zwolnienia, lecz mają usprawnić funkcjonowanie instytucji.

Atmosfera była coraz bardziej napięta.



19 lutego Maciej Wróbel odwiedził Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym i zapowiedział przeprowadzenie kontroli w instytucji

Minister przyjechał do Kazimierza

19 lutego do Kazimierza Dolnego przyjechał wiceminister kultury Maciej Wróbel.

- Otrzymujemy sporo sygnałów od mieszkańców, pracowników oraz parlamentarzystów o fatalnej sytuacji w tej instytucji - mówił Maciej Wróbel, wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wskazywał na „niezrozumiałą reorganizację, zmianach kadrowych i niejasnych planach” i mówił o „obawie, że mamy do czynienia z postępującą degradacją instytucji”, a na koniec zapowiedział kontrolę ministerstwa.

Wcześniej pracownicy i osoby związane z muzeum zwracali uwagę na likwidowanie stanowisk kierowniczych i zmianę struktury organizacyjnej.

„Całkowita centralizacja zarządzania”

Kontrolerzy bardzo mocno odnieśli się do zmian organizacyjnych wprowadzonych pod koniec 2025 roku.

Jak czytamy w wystąpieniu pokontrolnym, regulamin organizacyjny obowiązujący w czasie kontroli był częściowo niezgodny ze statutem, a część zarządzeń dyrektora była niezgodna z regulaminem.

Jeszcze mocniej brzmi opis zmian z grudnia 2025 roku.

Według kontrolerów doszło wtedy do „spłaszczenia struktury organizacyjnej Muzeum”. Dalej dokument mówi o „całkowitej centralizacji zarządzania”.

Zlikwidowane zostały stanowiska kierowników oddziałów. W ocenie kontrolerów w przypadku muzeum wielooddziałowego było to rozwiązanie „wpływającym

niekorzystnie na działalność statutową i realizację zadań ustawowych”. Struktura miała także uniemożliwiać pracownikom oddziałów uzyskanie awansu zawodowego.

A właśnie o zmianach organizacyjnych przez wiele miesięcy mówili pracownicy i przedstawiciele związków zawodowych.

21 osób zostało 11

Kontrolerzy ustalili też, że w okresie objętym kontrolą liczba pracowników tego pionu zmniejszyła się o 47 procent, mimo że ogólna liczba pracowników muzeum wzrosła. W praktyce oznaczało to zmianę z 21 do 11 pracowników merytorycznych. Jednocześnie połączono w jeden etat stanowisko głównego inwentaryzatora zbiorów muzealnych i stanowisko ds. konserwacji.

Kontrolerzy nie pozostawili tu wątpliwości.

- Zagroza należytemu wykonywaniu zadań wynikających ze statutu oraz ustawy o muzeach - czytamy w dokumencie.

Pracownicy alarmowali, dyrekcja broniła zmian

Wcześniej w rozmowach z nami przedstawiciele pracowników wskazywali, że reorganizacja budzi ich poważne obawy. Związkowcy zwracali uwagę na likwidowanie stanowisk i zmianę odpowiedzialności poszczególnych osób.

Z drugiej strony kierownictwo muzeum przekonywało, że nie chodzi o samo cięcie zatrudnienia, lecz o zmianę sposobu działania instytucji.

- Wszelkie zmiany mają służyć rozwojowi tej instytucji - mówił ówczesny p.o. dyrektora Sławomir Bąk.

Najbardziej wrażliwy temat: zbiory

Raport nie kończy się jednak na strukturze organizacyjnej.

Muzeum odpowiada za tysiące zabytków i obiektów. Kontrolerzy przyjrzeni się również temu, jak są one ewidencjonowane i chronione. I tutaj lista nieprawidłowości jest długa.

W przypadku losowo wybranych obiektów brakowało na kartach ewidencyjnych m.in. informacji o wartości w dniu nabycia, miejscu i czasie powstania, stanie zachowania czy opisie obiektu. Nie zawsze dołączona była dokumentacja wizualna. Kontrolerzy stwierdzili również brak oznakowania części obiektów oraz rozbieżności pomiędzy ewidencją a oznakowaniem.

Co więcej, muzeum nie posiadało programu komputerowego do ewidencji zbiorów.

- W Muzeum nie funkcjonuje program komputerowy do ewidencji zbiorów - wskazują kontrolerzy, podkreślając, że odbiega to od przyjętych standardów prowadzenia ewidencji.

Stwierdzili również przypadki obiektów, które powinny zostać wpisane do księgi inwentarzowej, ale nie zostały zewidencjonowane.

„Ryzyko zniszczenia substancji zabytkowej”

Jeszcze poważniej brzmią ustalenia dotyczące konserwacji. Muzeum nie miało planów konserwatorskich dla zabytków nieruchomych. Dokumentacja konserwatorska w formie cyfrowej była przechowywana wyłącznie na komputerze lokalnym konserwatora, bez kopii zapasowych.

Nie wdrożono również zintegrowanej strategii ochrony przed szkodnikami.

Muzeum Nadwiślańskie – LICZBY Z KONTROLI

7
obszarów działalności objętych kontrolą
4
obszary ocenione negatywnie
38
zaleceń po kontroli
21 → 11
liczba pracowników merytorycznych; spadek o 47 proc.
53 → 57
zmiana ogólnego zatrudnienia w muzeum

I właśnie tutaj kontrolerzy użyli kolejnego mocnego sformułowania:

- Co rodzi ryzyko zniszczenia substancji zabytkowej - czytamy w wystąpieniu pokontrolnym.

Kontrola wykazała też brak dokumentowania stanu zachowania muzealiów po ich powrocie z wypożyczeń zewnętrznych. W przypadku części prac konserwatorskich zleczanych podmiotom zewnętrznym zabrakło dokumentacji rozeznania rynku.

Kontrolerzy zwrócili uwagę również na wprowadzanie na ekspozycje elementów organicznych bez wcześniejszej dezynfekcji i dezynsekcji oraz na niewystarczającą powierzchnię magazynową i brak odpowiedniego wyposażenia części magazynów.

Nie tylko magazyny. Problem dotyczy też dostępu

Wystąpienie pokontrolne odnosi się do tego, jak z muzeum mogą korzystać zwiedzający i osoby zainteresowane jego zbiorami. Muzeum nie miało regulaminu zwiedzania. Kontrolerzy wskazali też na likwidację Działu Biblioteki i Archiwum Historycznego.

W dokumencie czytamy, że „ograniczono możliwość swobodnego korzystania ze zbiorów i zgromadzonych informacji” zarówno pracownikom pionu merytorycznego, jak i osobom z zewnątrz.

To oznacza, że reorganizacja, o której wcześniej dyskutowano przede wszystkim w kontekście pracowników, miała - zdaniem kontrolerów - również konsekwencje dla dostępu do zasobów muzeum.

Nauka też dostała ocenę z zastrzeżeniami

Kontrolerzy pozytywnie, ale z zastrzeżeniami, ocenili działalność naukową, popularyzatorską, artystyczną i upowszechniającą kulturę. Wskazali, że

muzeum rozwija działalność popularyzatorską, artystyczną i edukacyjną.

Jednocześnie zwrócili uwagę na brak naukowych katalogów zbiorów, brak periodyku muzealnego oraz brak organizowanych konferencji naukowych.

Pieniądze? Dotacje rozliczone, ale dokumentacja z uchybieniami

Kontrolerzy sprawdzili również sposób wykorzystania dotacji ministerialnych.

Tutaj ocena również była pozytywna z zastrzeżeniami. Muzeum prawidłowo i terminowo rozliczyło sześć dotacji, ale stwierdzono nieprawidłowości w dokumentowaniu realizowanych zadań.

W 25 przypadkach dokumenty księgowe nie zawierały wymaganych adnotacji dotyczących sprawdzenia dokumentów i zatwierdzenia ich do wypłaty. W pięciu z 42 umów zabrakło kar umownych zabezpieczających interes muzeum i środki ministra.

Kontrolerzy stwierdzili też, że muzeum nie prowadziło wyodrębnionej ewidencji księgowej wydatków finansowanych z dotacji, co - jak wskazali w dokumencie - naruszało przepisy ustawy o finansach publicznych oraz zapisy umów dotacyjnych.

38 zaleceń

Lista rzeczy do poprawy jest długa. Wystąpienie pokontrolne zawiera 38 zaleceń.

Dotyczą one m.in. uporządkowania organizacji muzeum, dokumentacji, ewidencji i cyfryzacji zbiorów, konserwacji, bezpieczeństwa, dostępu do zasobów oraz zasad gospodarowania środkami publicznymi.

Do projektu wystąpienia pokontrolnego muzeum złożyło 27 sierpnia zastrzeżenia. Zostały one oddalone.

Agnieszka Gołębiowska

Komplikacje podczas operacji i kolejna walka o sprawność Alicji. Mama: Czas goni, potrzebujemy Waszej pomocy

Ośmioletnia Alicja Gudala z Grabowa Szlacheckiego, w gminie Nowodwór, w powiecie ryckim, od najmłodszych lat mierzy się z poważnymi konsekwencjami przepukliny oponowej. Za nią liczne operacje, długie pobyty w szpitalach, intensywna rehabilitacja i godziny ćwiczeń. Przed nią kolejne miesiące walki o samodzielność. Rodzina po raz kolejny prosi o pomoc. Tym razem potrzebne są środki m.in. na ortezy, rehabilitację i specjalistyczny sprzęt ortopedyczny.



Alicja liczy na pomoc. Wesprzesz akcję?

Dziewczynka musi mierzyć się z konsekwencjami swojej choroby, a jej życie w dużej mierze podporządkowane jest rehabilitacji, wizytom u specjalistów i kolejnym zabiegom.

Kolejna odsłona walki o sprawność

Ruszyła kolejna edycja akcji „Wrzuć grosika do słoika dla Alicji”. Zbiórka została zorganizowana z myślą o pokryciu kosztów leczenia, rocznej rehabilitacji oraz zakupu niezbędnego sprzętu ortopedycznego. Do udziału zapraszane są szkoły, przedszkola i żłobki z powiatu ryckiego oraz okolic. W promieniu około 50 kilometrów.

Pomysł jest prosty: drobne kwoty, które pojedynczo mogą wydawać się niewielkie, połączzone przez wiele osób mogą stworzyć realne wsparcie dla dziecka wymagającego kosztownego leczenia i rehabilitacji. Tym razem potrzeba jest szczególnie pilna. Alicja musi odebrać i opłacić nowe ortezy, a rodzinę czeka także kolejny turnus rehabilitacyjny. - Kochani, czas goni. Potrzebujemy Waszej pomocy i wsparcia - apeluje mama dziewczynki, Ewelina.

Za Alicją już wiele trudnych operacji

Historia leczenia Alicji od początku była wyjątkowo trudna. Dziewczynka przeszła już wiele skomplikowanych zabiegów. W lutym 2025 roku rodzina informowała o planowanej w Niemczech kolejnej, siódmej operacji.

Zabieg w klinice w Aschau miał dotyczyć m.in. problemu

stopy końsko-szpotawej. Rodzice podkreślali wówczas, że jego celem było stworzenie Alicji szansy na bardziej sprawne funkcjonowanie i ograniczenie bólu towarzyszącego pionizacji w ortezach.

Kosztorys okazał się jednak dla rodziny ogromnym obciążeniem.

- Alicja ma zaledwie osiem lat, a już przeszła sześć trudnych operacji. Jej dzieciństwo zamiast bez troski wypełniają szpitale, ból i rehabilitacja - pisała w apelu rodzice.

Jak podkreślali, nie byli w stanie samodzielnie pokryć kosztów leczenia za granicą i po raz kolejny musieli zwrócić się o pomoc do ludzi dobrej woli.

Operacja okazała się bardziej skomplikowana

Jednym z najtrudniejszych momentów w historii leczenia dziewczynki była operacja, na którą rodzina długo czekała i z którą wiązała ogromne nadzieje.

Zabieg okazał się bardziej skomplikowany i trwał znacznie dłużej, niż początkowo zakładali lekarze. Konieczna była bardziej rozległa rekonstrukcja biodra, ponieważ jego zwichnięcie było znaczne.

Alicja spędziła w klinice 10 dni. Następnie wróciła karetką do Polski, gdzie przez kolejne tygodnie musiała pozostawać w specjalnych warunkach, praktycznie cały czas leżąc. Celem było umożliwienie prawidłowego zespolenia elementów wykorzystanych podczas operacji. Długi okres unieruchomienia miał jednak poważne konsekwencje.

- Niestety, okres leżenia i trzy ostatnie operacje zabrały Alicji praktycznie wszystko, co wypracowała przez lata ćwiczeń. Wszystko musimy zaczynać od nowa. Jesteśmy załamani... - relacjonowała mama Ewelina.

Dziewczynka potrzebowała także wózka, ponieważ nawet pokonanie krótkiego dystansu stało się dla niej ogromnym wysiłkiem. Rodzice nie chcieli jednak pogodzić się z tym, że wózek stanie się stałym elementem jej życia. - Nie możemy skazać jej na siedzenie na wózku i nadal zawalczymy o jej samodzielność - podkreślała mama Alicji.

Rehabilitacja to codzienność

W przypadku Alicji rehabilitacja nie jest pojedynczym etapem leczenia. To codzienna praca, która zajmuje znaczną część jej życia. Rodzina opisywała, że dziewczynka rozpoczyna dzień od ćwiczeń, a po przedszkolu ponownie wraca do rehabilitacji. Potrzebne są również specjalistyczne urządzenia i ortezy. Ich ceny są dla rodziny bardzo wysokie.

Już wcześniej rodzice informowali, że same ortezy kosztowały około 48 tys. zł, a zakup pionizatora oznaczał wydatek rzędu 10,6 tys. zł. Do tego dochodzą koszty regularnej rehabilitacji, turnusów, wizyt specjalistycznych, transportu i kolejnych zabiegów.

Wraz z rozwojem dziecka pojawiają się kolejne potrzeby. - Ala rośnie, jej schorzenie ciągle przynosi nowe wyzwania. Nie możemy poddać się w połowie drogi. Tak dużo osiągnęliśmy! - mówiła Ewelina.

Bez ortez Ala nie stanie samodzielnie na nóżkach

Jednym z najważniejszych elementów codziennego funkcjonowania Alicji są ortezy. Rodzina potrzebuje kolejnego specjalistycznego sprzętu, ponieważ wraz ze wzrostem dziewczynki dotychczasowe rozwiązania przestają być odpowiednie.

Mama Alicji podkreśla, że nowe ortezy są niezbędne, aby córka mogła bezpiecznie stać i kontynuować rehabilitację. - Ala bez ortez nie stanie samodzielnie na nóżkach, jej nerwy są porażone - tłumaczy Ewelina.

Rodzina musi również pozostawać w gotowości na kolejne zabiegi. Wcześniej informacje wskazywały m.in. na planowane operacje związane z usunięciem metalowych elementów oraz leczeniem wiotkiej stopy końsko-szpotawej.

„Mamy pięć tygodni”

W jednym z najnowszych apeli mama Alicji poinformowała o pilnej potrzebie zebrania pieniędzy na nowe ortezy. Rodzina ma ograniczony czas na zgromadzenie potrzebnej kwoty. - Mamy 5 tygodni. Zbieramy kasę na nowe ortezy - napisała Ewelina.

Jak zaznacza, rodzina stara się robić wszystko, co jest możliwe we własnym zakresie. Rodzice pracują i odkładają pieniądze, jednak przy tak wysokich kosztach leczenia i sprzętu ich możliwości okazują się ograniczone.

- Wydaje mi się, że robimy naprawdę bardzo dużo... pracujemy bardzo dużo i odkładamy wystarczająco dużo, co jednak czasem jest niewystarczające - przyznaje mama Alicji.

Rower, ćwiczenia i małe kroki

Mimo trudności Alicja pozostaje aktywnym i radosnym dzieckiem. Jedną z rzeczy, które sprawiają jej szczególną przyjemność, jest jazda na rowerze. Dla rodziców to jednak nie tylko forma zabawy. Rower jest także elementem aktywności wspierającej pracę mięśni. Rodzina regularnie konsultuje sposób poruszania się Alicji ze specjalistami. Jednym z takich badań była analiza chodu w Warszawie. Podczas wizyt oceniany jest m.in. stan kolan i funkcjonowanie całego układu ruchu.

Po takich konsultacjach pojawiają się kolejne zalecenia, ćwiczenia i potrzeba dostosowania sprzętu. - Jednym z lepszych ćwiczeń poza tymi na sali jest rower. Ala uwielbia jeździć, co nas cieszy, bo wyrabia sobie bardziej mięśnie - opowiada Ewelina.

Rodzic dla chorego dziecka robi wszystko.

Mama Alicji otwarcie mówi również o emocjonalnej stronie wieloletniej walki o zdrowie córki. Przyznaje, że prośenie innych ludzi o pomoc nie było dla rodziny łatwą decyzją. - Nasz przypadek od początku był mocno wyjątkowy. Już po wszystkich odbiciach się od ścian polskich specjalistów i decyzji leczenia za granicą wiedzieliśmy, że nie uzbieramy takich kwot, stąd był pomysł na zbiórkę - wspomina.

Jak dodaje, spotkali na swojej drodze wiele osób, które zaoferowały rodzinie pomoc i wsparcie. Zdarzały się również trudne sytuacje. Mimo wszystko rodzice konsekwentnie kontynuują walkę o sprawność córki. - Rodzic dla chorego dziecka robi wszystko. I to dosłownie - podkreśla Ewelina.

Nie chce, by Alicję definiowała niepełnosprawność

W swoich apelach mama dziewczynki zwraca uwagę na jeszcze jedną ważną kwestię. Alicja, mimo choroby i niepełnosprawności, jest przede wszystkim dzieckiem. Ma swoje zainteresowania, radości i gorsze dni. Rodzice nie chcą, aby była postrzegana wyłącznie przez pryzmat choroby i potrzeb finansowych. - Ala jest mimo choroby i niepełnosprawności radosnym dzie-

ckiem. Ma swoje smutne i gorsze dni jak każdy z nas, ale nie chcę, aby świat ją taką widział - mówi Ewelina. Jej zdaniem niepełnosprawność jest częścią życia córki, ale nie powinna odbierać jej prawa do dzieciństwa, radości i marzeń.

„Wrzuć grosika” do słoika dla Alicji – szkoły i przedszkola ruszają do wspólnej zabawy

Już 5 października rozpocznie się wyjątkowa akcja „Wrzuć grosika do słoika dla Alicji”, skierowana do szkół i przedszkoli z naszego powiatu oraz placówek znajdujących się w promieniu do 50 kilometrów od miejsca zamieszkania organizatora.

Organizatorem akcji są bliscy Alicji. Celem zabawy jest nie tylko wsparcie Alicji, ale również zachęcenie dzieci i młodzieży do wspólnej aktywności i pomagania.

Każda zgłoszona placówka otrzyma specjalny słoik z naklejką „Wrzuć grosika do słoika dla Alicji”. Uczestnicy będą zbierać w nim wyłącznie polskie monety. Po napełnieniu słoika grosiki zostaną przesypane do worka, a zbiórka będzie trwać dalej.

Akcja potrwa do 30 listopada i zakończy się ważeniem zebranych monet w obecności nauczyciela lub wyznaczonej osoby. W zabawie liczyć się będzie waga zebranych grosików, a nie ich wartość pieniężna. Zwycięży placówka, która zgromadzi największą liczbę kilogramów monet.

Na zwycięską szkołę lub przedszkole czeka obecnie nagroda w wysokości 500 zł, ufundowana przez sponsora, z przeznaczeniem na zakup sprzętu sportowego, m.in. piłek, rakietek do tenisa czy innych akcesoriów potrzebnych dzieciom do aktywności fizycznej.

Organizatorzy liczą również na kolejnych sponsorów. Jeśli do akcji dołączą następni fundatorzy nagród, powstanie podium z trzema miejscami.

„Wrzuć grosika” to prosta zabawa, w której każda, nawet najmniejsza moneta, może mieć znaczenie. To także okazja, by pokazać dzieciom, że wspólne działanie, ruch i pomaganie innym mogą iść ze sobą w parze.

Zbiórka potrwa od 5 października do 30 listopada. Niech każdy grosik zrobi coś dobrego dla Alicji!

Mniej bólu i ukłuć dla najmłodszych pacjentów. Lubelski szpital ma nowy sprzęt dla wcześniaków



Aparat podczas pracy na oddziale, na drugim planie pracowniczka oddziału opiekująca się wcześniakiem

Monitorowanie poziomu dwutlenku węgla u wcześniaków nie musi już oznaczać ciągłego pobierania krwi. Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4 w Lublinie dostał urządzenie, które zastępuje tradycyjną metodę.

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 przy ul. Jaczewskiego w Lublinie pojawił się Cyfrowy System Monitorowania. To aparat, który ma być wykorzystywany do monitorowania wcześniaków wymagających wsparcia oddechowego. Urządzenie umożliwia ciągły i jednocześnie nieinwazyjny pomiar poziomu dwutlenku węgla przez skórę. Nadmiar dwutlenku węgla i jego niedobór mogą być niebezpieczne. Takie zaburzenia wpływają m.in. na układ oddechowy i przepływ krwi przez mózg. Stałe monitorowanie poziomu gazu pozwala na bieżąco dostosowywać prowadzone leczenie.

Jak to działa?

Jak wyjaśnia Lekarz Kierujący Oddziałem Neonatologii i Inten-

sywnej Terapii Noworodka USK nr 4 w Lublinie - u wcześniaków wymagających wsparcia oddechowego poziom dwutlenku węgla trzeba kontrolować regularnie. Przy czym tradycyjnie wiązało się to z koniecznością pobierania krwi do gazometrii. - W przypadku najmniejszych pacjentów każde takie pobranie oznacza kolejne nakłucie, ból i ingerencję, a badań może być kilka w ciągu doby przez wiele tygodni. Dlatego możliwość monitorowania prześkórnego jest tak cenna. Pulsoksymetr pozwala nam obserwować poziom tlenu, natomiast nowo zakupiony aparat umożliwia ciągłą kontrolę poziomu dwutlenku węgla. Dzięki temu możemy ograniczyć liczbę pobrań krwi i jednocześnie na bieżąco monitorować poziom gazów we krwi dziecka. Wcześniej korzystaliśmy z podobnych aparatów, które były już wystużone i zakończyły swoją pracę, ten jest nowoczesny, o większych możliwościach. Jesteśmy wdzięczni Fundacji, darczyńcom, ale także dystrybutorowi sprzętu za preferencyjne warunki zakupu urządzenia - mówiła dr n. med. Eulalia Majewska,

Lekarz Kierujący Oddziałem Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka. Sam aparat jest wyposażony w czujnik umieszczony na skórze dziecka. To pozwala na monitorowanie wartości prześkórnego ciśnienia parcjalnego dwutlenku węgla (PCO₂) w sposób ciągły. Dzięki temu personel może szybciej zauważyć niepokojący trend i odpowiednio dostosować wsparcie oddechowe.

Sprzęt od darczyńców

W uroczystym przekazaniu sprzętu darczyńcy Fundacji Rozwoju Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie - instytucjonalni i indywidualni. Sprzęt trafił na oddział dzięki środkom pozyskanym przez Fundację. Fundusze na ten cel pochodziły m.in. z kwietniowej Gali Charytatywnej Fundacji Rozwoju USK nr 4. - To nowoczesne, nieinwazyjne urządzenie, które jest szczególnie odpowiednie do monitorowania wcześniaków. Inwestycje w nowoczesne wyposażenie i jakość opieki są ważne nie tylko dla personelu i pacjentów, ale także dla rodziców, którzy

wybierając miejsce opieki nad swoim dzieckiem, zwracają uwagę na możliwości diagnostyczne i terapeutyczne szpitala - podkreśla Piotr Rybak, zastępca dyrektora ds. finansów i rozwoju USK nr 4 w Lublinie. - Fundacja działa aktywnie od niedawna. Tak się składa, że jej działania rozpoczęły się od odbywającego się w listopadzie Dnia Wcześniaka. Wtedy nawiązałam współpracę z Fundacją OliEdu, która trwa do tej pory. Szukałam różnych sposobów pozyskania środków, by pomagać. Były składki internetowe, pojawił się pomysł balu charytatywnego. Dzięki niemu i dzięki wielu wspianiałym osobom, które chciały dołożyć cegiełkę do realizacji celu, oraz dzięki współpracy z panią doktor Eulalią Majewską, udało się zakupić sprzęt, który w opiece nad najmłodszymi pacjentami szpitala pełni wyjątkową rolę - mówiła prof. Agnieszka Nosal-Wiercińska, Prezes Fundacji Rozwoju szpitala. Uroczyste przekazanie Cyfrowego Systemu Monitorowania odbyło się we wrześniu.

Joanna Niecko

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Maksymilian Kaliszuk, Lisia Wólka
ur. 22 września, g. 11:18; 4150 g, 55 cm
rodzice: Magdalena, Dariusz



Daria Czernik, Lubartów
ur. 23 września, g. 11:37; 3410 g, 56 cm
rodzice: Karolina, Arkadiusz
rodzeństwo: Czarek



Ignacy Guz, Lubartów
ur. 24 września, g. 10:45; 4100 g, 58 cm
rodzice: Ewa, Bartosz



Michalina Skrobas, Łańcuchów
ur. 22 września, g. 23.01; 3440 g, 53 cm
rodzice: Patrycja, Łukasz
rodzeństwo: Lena



Jaś Dzido, Wojcieszków
ur. 21 września, g. 10.06; 3930 g, 57 cm
rodzice: Marta, Bartosz
rodzeństwo: Zosia



Laura Sinica z tatą, Biała Podlaska
ur. 21 września, g. 11.18; 2830 g, 51 cm
rodzice: Maria, Robert
rodzeństwo: Antek, Kuba, Zuzia



Julian Guba z tatą, Przypisówka
ur. 24 września, g. 5.10; 3540 g, 56 cm
rodzice: Dominika, Paweł
rodzeństwo: Gabriel

Życzenia

W 80. rocznicę urodzin Todzi
dużo zdrowia i opieki Matki Bożej na dalsze lata.

KGW z Karczmisk

Wywodzący się z Końskowoli właściciel dworu w Tuchowiczu koło Łukowa dożył sędziwego wieku 87 lat. Choć, trzeba przyznać, zrobił wiele, żeby tak się nie stało... (cz. II)

Joachima Hempla wojenne przypadki



Polscy szwoleżerowie pod Wagram. Obraz Juliusza Kossaka. Jedyne, co smutne w tej historii, że w oddziale austriackim służyli głównie Polacy z Galicji. Píše pamiętnikarz Załuski: Ułani, widząc, że nie mamy lanc, ale z pałaszami na nich nacieramy, zaczęli piki rzucać, a brać się do dobicia pałaszów [...]. Jakoż choć kupkami tylko wysuwając się pomiędzy owych dołów pokopanych, prawie w okamgnieniu ich przewróciliśmy. Wtenczas zaczęło się uganianie naszych z ułanami tymi i dziwny, a nieszczęsny wypadek, że obie strony wyzywały się najobelżywszymi wyrazami w mowie rodowej

Bił się ponoć w dwudziestu dziewięciu bitwach, choć pewnie policzono tylko te znaczniejsze. W Hiszpanii cudem uchodzi z życiem. W Austrii dokazuje pod Wagram i Znojmem.

Jest pod Borodino, Krasnem, dzień po bitwie pod Małojarsławcem ratuje życie Napoleona. Wychodzi znad Berezyny. Potem cała kampania niemiecka: Drezno, Budziszyn, Lipsk, Hanau... W cywilu próbował zostać rolnikiem w podłukowskim Tuchowiczu, ale kto raz szwoleżerem, ten będzie nim do śmierci. Kiedy wybucha Powstanie Listopadowe - znowu jest w szyku. Nawet w Styczniowym wspaniały starzec znajdzie sposób, żeby się zaangażować.

Joachim urodził się w Puławach w 1787 roku, w rodzinie, mającego skądinąd niezłe doświadczenia wojskowe, architekta Czartoryskich, Joachima Rocha. Jako dwudziestolatek, prowadząc za sobą dwóch młodszych braci, zaciąga się do tworzonego

pod komendą Wincentego Krasieńskiego, 1. Pułku Szwoleżerów-Lansjerów Gwardii Cesarskiej. Żeby dostać się do Warszawy, ponoć przepłynął Wisłę i to pod ogniem austriackiej piechoty.

Najpiękniejszy oddział armii

Szwoleżerowie była to elitarna jednostka, złożona w dużej części z synów arystokracji i ziemiaństwa, którzy przeważnie sami płacili za swoje wyposażenie. Już w czasie swojej pierwszej wojny w Hiszpanii zapracowują na wieczną sławę: nazwy Saragossa, Medina del Rio Seco i Somosierra złotymi zgłoskami wpisują się w dzieje polskiego oręża. W bitewnej zawierusze co i raz wyróżniają się Hemplowie. Joachim, dokazując pod Mediną, poważnie ranny dostaje się do hiszpańskiej niewoli. Radzi sobie jak na polskiego kawalerzystę przystało; mnichów pozyскуje noszeniem szkaplerza i umiejętnością odmawiania modlitw po łacinie, wnuczkę dozorczyńni pewnie jakoś inaczej ale równie skutecznie i do zdrowia po chwili może wracać na wolności. Tyle że Somosierra ich ominęła, bo tam po sławę pognali mężni z trzeciego szwadronu, a oni służyli w drugim...

Opisuje autor pośmiertnego wspomnienia o Joachimie Wstał z katafalku

Mając lat 6, wpadł w letarg, już leżał 9 na katafalku, już opłakiwali go rodzice, gdy nadszedł doktor Golc, będący wówczas lekarzem w Puławach, a zobaczysz, że oddycha jeszcze, kazał go przenieść do ciepłego pokoju, bo dotąd leżał w nieopalanym, i tam przyszedł do życia.

- Wspominamy to, bo nasz wojak w późnej już starości o tem mawiał, przytaczając jako dziwne koleje losu

Dobry żołnierz i bez munduru

Do Francji wracają tylko na kilka tygodni, ot, żeby wylizać rany.

Czytamy w pośmiertnym, opartym o opowieści samego Joachima, biogramie: „Do Paryża kazali im wchodzić w nocy, żeby lud paryski nie widział armii cesarskiej w obdartych mundurach, które u wielu ułanów były nawet połatane habitami mnichów hiszpańskich. Ale ułani i konie były wykarmione — żołnierze jak mawiał nasz wojak na słoninie hiszpańskiej a konie na pachitos t. j. jęczmieniu; a co więcej jeszcze, jedni i drudzy byli już przyzwyczajeni do tru-

dów wojennych. Mundury nowe dla całego pułku były gotowe w Paryżu...”.

Szalona szarża pod Wagram

Następnym przystankiem na bojowym szlaku była kampania austriacka 1809 roku. Habsburgowie, niepomni całkiem świeżych przecież doświadczeń, znowu wypowiedzieli wojnę Cesarzowi i znowu przekonali się, że był to czyn nieroztropny. Zaczęta w Bawarii i Włoszech awantura szybko zaczęła przenosić się w kierunku Wiednia. W maju szwoleżerowie biją się pod Aspern, a potem w rozstrzygającej o losach kampanii bitwie pod Wagram. I jest tam na co popatrzeć, może i nie mniej niż pod Somosierrą. Żeby utrzymać kluczowe mosty, rzucają się wariacką szarżą na świetnych ułanów księcia Schwarzenberga. To był jeden z tych momentów, kiedy los całej armii i historia Europy zależą od tego, czy kilkudziesięciu mężczyzn jest w stanie być dzielnymi po prostu pięć minut dłużej niż ich, równie godni sławy, przeciwnicy... Kiedy ułani w odwrocie porzucają swoje lance, podnoszą je szwoleżerowie i walczą nimi dalej.

Joachim wyprzedzić się w męstwie nie daje. Pułkowy raport odnotowuje, że ocalił życie podoficerowi Wilczkowi. O tym dzieciaku będzie głośno: kilkanaście lat później dzielny

oficer, sponiewierany przez archchamę wielkiego księcia Konstantego, demonstracyjnie palnie sobie w łeb, co będzie jednym z najbardziej bulwersujących wydarzeń w dziejach Królestwa Polskiego.

Kilka dni później Hempel uczestniczy w bitwie pod Znojmem, która była ostatnim gwoździem do austriackiej trumny.

Słodka Francja...

Lata 1810 i 1811 Joachimowi i Stanisławowi mijają we Francji we względnie komfortie, który jednak rozpalonym zwycięstwami szwoleżerom najwyraźniej nieco dolega. Píše starszy z braci do rodziców:

„...W tym właśnie momencie dostałem nominację na Porucznika do naszego Regimentu Staś zaś awansował na pierwszego. Był przez kilka dni dosyć słaby lecz Teraz przyszedł do zupełnie do siebie. Lada moment oczekiwamy ordynansu do Marszu. A przeto spodziewamy się wkrótce dostać się do kochanych granic ojczyzny naszej. Do której to już trzy wzdychamy lata. Odprawiliśmy już wiele wielkich batalii lecz z chęcią odprawiam drugie tyle i dwa razy mocniejszych a byś my tylko mieli nadzieję kiedyś kolwiek jeszcze dostania się do Własnej Krainy...”.

Za całą pociechę mają, że służą w oddziale, który często delegowany jest do osobistej ochro-

ny Cesarza. Razem z nim patrzą na klify Dover, przez lornetkę są w stanie nawet rozpoznać poszczególne postacie. „Życzył bym sobie bardzo być tu podczas pokoju bo bym mógł być w Anglii bardzo łatwo w krótkim czasie i zmałym kosztem. Lecz podobno nim się tego pokoju doczekamy niejedno jeszcze trzeba będzie dać Cięcie Pałasza. Lecz mając Nadzieję w Kapralu przebedziem to wszystko Szczerliwie” - píše Stanisław.

Tych cięć pałasza będzie jeszcze całkiem sporo. Przed braćmi Hemplami, oficerami szwoleżerów, kawalerami Legii Honorowej, a także ich Kapralem i całą rozedrganą Europą była największa i najtrudniejsza kampania. Nie mogąc przepłynąć się do Anglii, nie mogąc wprost zetrzeć się z Albionem, Cesarz planuje odizolować go od reszty świata. I tę wolę zdecydowany jest narzucić Rosji. Marzenia Joachima Hempla o powrocie do ojczyzny mają się spełnić, choć to będzie tylko na krótko: trzy dni po tym, kiedy awangarda francuska przekroczy Niemen, Józef píše do matki (ojciec zmarł w 1809 roku, pochowany zostanie w kościele w podpuławskich Włostowicach) jeszcze z przygranicznego Rajgrodu, ale dwa dni później będzie już w marszu na wschód... cdn.

Zbigniew Smółko
WSP

Wacław Nałkowski (1851–1911). Nie tylko ojciec Zofii i Hanny (cz. V)

Wybitny geograf i publicysta z Nowodworu

Ach tak, to ojciec tej słynnej pisarki Zofii... A rzeczywiście, Hanna, ta rzeźbiarka, była też jego córką... Fakt, że dzieci przerosły sławą, jest pewnie powodem dumy dla każdego rodzica, jednak sama postać Wacława Nałkowskiego warta jest starannej uwagi.

Jednak to nie prace z zakresu geografii i przyrodoznawstwa przyniosły Nałkowskiemu największy rozgłos, ale emocjonujący atak na Sienkiewicza. Gdybyż tylko Nałkowski napadł na autora „Trylogii”, że „Rodzina Połanieckich” jest np., jego zdaniem, nudną ramotą, nudniejszą nawet od „Bez dogmatu”, która niepotrzebnie zajęła czas ojcu tak udanych postaci jak Maćko z Bogdańca, Petroniusz, Bohun i pan Zagłoba... Że to taka mocno nieudana „Lalka”... Powtórzyłby w gruncie rzeczy to, co czuje (czasem boi się tylko głośno przyznać...) przeciętny czytelnik. Ale przecież Nałkowski zwykłym pochłaniaczem książek nie był.

W ataku na Sienkiewicza, owszem, da się wyczuć trochę zgorzknienia. Może trochę żalu nie tyle do pisarza, co do rzeczywistości, która tak srogo doświadczała młodego, głodnego, przebijającego się przez społeczne zapory, zdolnego studenta, który czuł, że miał znacznie trudniej niż mniej zdolni, a lepiej urodzeni koledzy.

Prostytucja, rabunek i trucizna duchowa

Początkowo po ukazaniu się „Rodziny...” w 1895 roku jego polemik nawet nikt nie chce drukować (tytuł miał brzmieć „Reakcja, pan Sienkiewicz i jego czciciele”), autor „Quo vadis” jest narodową świętością. Który nierad by może czytać, że chce swoim pisarstwem „otoczyć aureolą, odnowić, utrwalić trzy główne twierdze reakcji: ulegalizowaną prostytutkę, ulegalizowaną truciznę duchową. Że Stach Połaniecki to skończone bydlę i świński ryj”. Że tak naprawdę zalecana przez Sienkiewicza przemiana głównego bohatera to nic innego, jak pogoń za pieniędzmi i zapomnienie, że w życiu może też chodzić o cokolwiek innego. I że to wszystko dziecinada.

Szturm na własny rachunek

Więc swoją książeczkę o Sienkiewiczu wydał własnym sumptem w 1904. I już mógł ogłosić: „Zawsze z „wieży strażniczej”, z „wysokości orlej” konsekwentnie „pluń na Zolę”; a gdy ten Zola i inni zdzierali maski z Rogonów-Połanieckich, wtedy p. Sienkiewicz podarte strzępy masek zbierał z pietyzmem, kleił, odnawiał, perfumował, zabarwiał szminką różową, nakładał znowu na zawstydzone i pochylone twarze, otaczał je aureolą i pokazywał tłumowi, wołając: ecce homo! - ecce homo Połaniecki itd. Więc zawstydzone dawniej twarze, dostawszy świeże maski, teraz nie potrzebują się wstydić - teraz każdy taki pan oparty o „granit Sienkiewicza” mówi nam butnie: tak, jestem konserwatysta, jestem klerykał, jestem filister, jestem pasożyt, jestem gieszefciarz, jestem świnią - jestem Połaniecki. - Zola „burzył”, p. Sienkiewicz „budował”; i oto dlaczego zasłużył sobie na wdzięczność narodu!”.

Ziemia zadrżała. Nawet, zdaje się, że kompletnie Bogu ducha winny redaktor naczelny „Głosu”, z którym wówczas Nałkowski współpracował, od jakiegoś wielbiciela Sienkiewicza dostał po głbie.

Ruja, poróbstwo i inne modernizmy

Zresztą to nie tylko o Połanieczyznę chodziło. Jeszcze mocniej naraził się pan Henryk, odpowiadając w jakiejś ankiecie, że modernistyczna literatura jest kiepska, a najwięcej w niej „rui i poróbstwa”. A poza tym, że wcale jej nie czyta... Na co Nałkowski: „...pan Sienkiewicz, który w swych romansach każe bohaterom uganiać się bez końca za bogdankami tak, jakby byli opanowani przez kołowaciznę erotyczną - że pan Sienkiewicz popełnia niekonsekwencję, oburzając się na „ruię” młodych. Ale i tutaj niekonsekwencja jest tylko pozorna: potępiana „ruja” młodych różni się niebotycznie od zalecanej „rui” pana Sienkiewicza, tym mianowicie, że ta ostatnia jest prawie zawsze ulegalizowana, często nosi nawet pieczęć rzymską; w przeciwnym zaś razie jest ozdobiona rozumnie za pomocą katechizmów nakazanych wyrzutów sumienia...”.

Nie był zresztą z tymi swoimi oskarżeniami sam. Podobne opinie - być może nawet z większym talentem i warsztatem - wygłaszał wybitny Stanisław Brzozowski. Sienkiewicz oczywiście z wysokości Parnasu nie odpowiadał. cdn.

Zbigniew Smółko

Bandycka zbrodnia czy upiorna prowokacja? (cz. II)

Dlaczego naprawdę zabito mieszkańców Józefowa

Przebieg samej dokonanej 14 i 15 kwietnia 1940 roku masakry co najmniej 217 mieszkańców Józefowa Dużego w gminie Serokomla (powiat łukowski) jest stosunkowo dobrze znany. Wiele wskazuje jednak, że najpopularniejsza wersja o przyczynie w postaci bandyckiego zabójstwa niemieckich osadników Kasnerów przez miejscowych rzezimieszków jest daleka od prawdy.

Funkcjonujący w pamięci zbiorowej opis niemieckiej zbrodni stał się podstawą kolejnych opowieści, przez wielokrotne przepowiadanie - także przy oficjalnych okazjach - stał się niemalże „kanoniczny” i jako taki nie budził większych wątpliwości ani nie inspirował do pogłębionych badań. Geneza tragedii wydawała się - również piszącemu te słowa - dość zborna i logicznie porządkująca wydarzenia.

Zupełnie jednak nowe światło na tło wydarzeń rzuca niewielka, wydana własnym sumptem przez panów Jeremiego Mielnika i Ryszarda Biesaka, od wielu lat znanych regionalistów będących animatorami projektu „Wieści z Małego Mazowsza”, książeczka „Kto zabił Kasnerów”. Zwrócił nam na nią uwagę i uprzejmie przekazał przyjaciel naszej redakcji pan dr Mieczysław Wojecki.

Powiedzieć, że „było zupełnie inaczej” - to nic nie powiedzieć. Okazuje się, że w tej całej upiornej historii niemal nikt nie jest tym, za kogo go uważano, zabijano z zupełnie odmiennych niż spodziewane powodów a motywy i granice moralne przebiegały wzdłuż absolutnie zaskakujących linii.

Jedno jest pewne. 13 kwietnia 1940 na jednej z kolonii Józefowa Dużego zabito pięć osób. Adolfa Kassnera, jego żonę, dwójkę jej dzieci z poprzedniego małżeństwa i jedno, najmłodsze wspólne dziecko. Ocalał pracujący u nich w gospodarstwie Polak Bronisław Szymancki, który złożył potem obszerne zeznania.

Kim byli Kassnerowie?

Zwykle poprzestaje się na zbitce „niemieccy osadnicy”. W tym regionie rzeczywiście w wielu miejscowościach w XIX wieku

pojawiały się zwarte, niemieckie kolonie, w których protestanccy osadnicy stanowili większość populacji. W interesującej nas okolicy będą to Józefów, Leonardów, Bronisławów i Bielany. Część z osadników została w 1915 roku wywieziona przez władze carskie pod Samarę. Po powrocie odtworzyli struktury społeczne, zachowując cały czas odrębność wyznaniową, kulturalną i towarzyską. Po dojściu Hitlera do władzy wśród części z nich umocniły się nastroje nacjonalistyczne, część z nich podjęła działalność na rzecz wywiadu niemieckiego.

Ale z pewnością nie Afred Kassner! Ten mieszkaniec bowiem, mimo bycia etnicznym Niemcem, bycia protestantem i zakorzenienia w kulturze i języku niemieckim, sam siebie uważał za Polaka, wściekał się na własnych synów, kiedy założyli czarne mundury, dumny zaś był z Johana (na styku języków polskiego i niemieckiego to imię podawano jako „Hany”), który w 1939 roku służył w Wojsku Polskim i do wiosny 1940 przebywał w niewoli.

Na drugim biegunie postawy był Gottfried Kuhn, osadnik z Bronisławowa. Mający posłuch wśród sąsiadów, wówczas już 85-letni starzec, fanatyczny hitlerowiec, którego syn we wrześniu 1939 roku zaangażował się w działania dywersyjne, w związku z czym został pojmany i najprawdopodobniej rozstrzelany jako szpieg.

Kassnera nienawidził wręcz maniakalnie. cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Kodeńcu

Zabytkowa - obecnie remontowana - świątynia w Kodeńcu (gm. Dębowa Kłoda, pow. parczewski) jest świadkiem długiej i skomplikowanej historii. Pierwsza cerkiew prawosławna stanęła tu jeszcze w XVI wieku. Po zawarciu unii brzeskiej w 1596, w nieznanym nam bliżej okolicznościach, parafia przeszła na unię. W końcówce XVIII wieku stara cerkiew była mocno podupadła, więc w 1791 poświęcono obecną, imponującą zwłaszcza okazałym frontem z dwoma wieżami. Po 1874 roku, kiedy administracja carska przymusowo próbowała zmusić unitów do przejścia na prawosławie, w Kodeńcu rzecz przebiegła dość nietypowo. Początkowe protesty dość szybko wygasły, a nawet większość mieszkańców zaczęła uczęszczać do cerkwi. W 1915 roku, kiedy władze, administracja cywilna i wojskowa oraz większość duchowieństwa ewakuowały



się na wschód, razem z nimi poszła znaczna grupa mieszkańców (bieżeństwo). Kiedy wrócili, okazało się, że świątynia, jako mienie pounickie, została przekazana rzymskim katolikom. W okresie międzywojennym w miejscowości wrzało do polityki: kilka frakcji narodowych ukraińskich, kilka odłamów komunistów, ludowcy... W czasie II wojny światowej cerkiew okupanci na jakiś czas znowu przekazali prawosławnym. Powojenne ruchy ludności zaskutkowały wyjazdem większości osób zakwalifikowanych przez władze jako „Ukraińcy” (dajemy cudzysłów, bo rzecz dość niejednoznaczna) albo na Ukrainę Sowiecką, albo na „Ziemie Odzyskane”. Fotografia pochodzi sprzed roku 1930, z publikacji „Przemysł ludowy na tle stosunków gospodarczych powiatu włodawskiego”.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – ORLEN EKSTRALIGA KOBIEĆ

„Górniczki” idą jak burza. Pięć meczów, pięć zwycięstw

Perfekcyjnie sezon zaczęły piłkarki GKS-u Górnik Łęczna, rywalizujące o mistrzostwo kraju w Orlen Ekstralidze Kobiet. W pięciu pierwszych grach zielono-czarne odniosły komplet zwycięstw.

Poprzedni sezon GKS skończył tuż za podium - na czwartej lokacie, tracąc do trzeciego w zestawieniu GKS-u Katowice ledwie jeden punkt. Ekstraligę wygrała ekipa Czarnych Sosnowiec, druga była Pogoń Szczecin.

Zespół z Łęcznej wiosną ponownie - po kilku latach przerwy - objął trener Piotr Mazurkiewicz, który prowadził zielono-czarne do największych sukcesów w historii, m.in. tytułów mistrza Polski. Po poprzednim sezonie z GKS-u odeszło kilka zawodniczek, z napastniczką Pauliną Tomasiak na czele. Klub pozyskał jednak kilka wartościowych piłkarek. To m.in. 27-letnia napastniczka Dominika Kopińska, 28-letnia obrończyni



Piłkarkom Górniku dopisują humory. I trudno się dziwić, gdy po pięciu spotkaniach zespół ma na koncie komplet punktów

Małgorzata Mesjasz, 23-letnia serbska pomocniczka Milijana Pavlović czy 29-letnia pomocniczka Aleksandra Sudyk.

Bieżące rozgrywki GKS zaczął perfekcyjnie. W pięciu meczach zanotował pięć wygranych, strzelając rywalkom 16 goli, tracąc przy tym tylko trzy. W minioną sobotę „Górniczki” grały na wyjeździe ze Śląską Wrocław.

Łęcznianki wygrały 3:1 po golach Klaudii Lefeld, Małgorzaty Mesjasz (z rzutu karnego) i Julii Piętakiewicz. Na listę strzelczyń wśród gospodyń wpisała się Oliwia Szewczyk.

Przed ekipą z Łęcznej teraz trudny sprawdzian, bo na teren zielono-czarnych przyjadą brązowe medalistki poprzedniego sezonu - GKS Katowice, dodatkowo

podbudowane okazałym zwycięstwem z ostatniej kolejki ligowej. Będzie to także mecz na szczycie Orlen Ekstraligi Kobiet, wszak na stadionie przy al. Jana Pawła II zmierzą się zespoły z dwóch czołowych miejsc w tabeli.

WYNIKI 6. KOLEJKI

Łódź - Pogoń 0:2
Rekord - Gdańsk 1:1

DRUŻYNA	M.	BR.	PKT.
1. Górnik Łęczna	5	16-3	15
2. GKS Katowice	5	19-5	13
3. Pogoń Szczecin	6	15-7	12
4. Czarni Sosnowiec	4	13-3	10
5. APLG Gdańsk	6	8-8	10
6. Legionistki Warszawa	6	14-17	9
7. UJ Kraków	5	6-9	7
8. Lech/UAM Poznań	5	7-14	4
9. Śląsk Wrocław	6	6-13	3
10. Rekord Bielsko-Biała	6	6-15	3
11. UKS SMS Łódź	5	2-10	2
12. Śląza Wrocław	5	4-12	1

WYNIKI GÓRNIKA

Górnik - Gdańsk 2:0
Pogoń - Górnik 1:3
Górnik - Rekord 5:1
Lech - Górnik 0:3
Śląza - Górnik 1:3

Czarni - Kraków 2:0
Śląza - Górnik 1:3
Katowice - Legionistki 6:0
Śląsk - Lech 2:2

NASTĘPNA KOLEJKA (3-4-10.)

Legionistki - Łódź, Górnik - Katowice (3.10., g. 13), Kraków - Śląza, Śląsk - Czarni, Gdańsk - Lech, Pogoń - Rekord

dsm

Owocny sparing z Widzewem

Piłkarze drugoligowego Górnika odpoczywają rywalizacji o punkty. W weekend w meczu kontrolnym zmierzyli się z ekstraklasowym Widzewem.

Spotkanie rozegrano w sobotę na stadionie Widzewa w Łodzi. Trener Jurij Szatałow wystawił na to starcie mocny skład, m.in. z Jaroszyńskim, Deją czy Walskim. „Górnicy” zaczęli dobrze, bo nie minęło 30 minut, a już prowadzili 2:0 po golach Fryderyka Janaszka i Bartłomieja Korbeckiego. W drugiej połowie gospodarze zdołali jednak wyrównać dzięki trafieniom Antoniego Klukowskiego i Sebastiana Bergiera. Skończyło się na remisie 2:2.

Najbliższy mecz ligowy Górnik rozegra w niedzielę, 4 października. Zielono-czarni podejmą na własnym stadionie Chojniczanek Chojnice. Pierwszy gwizdek o godz. 17.

Widzew Łódź - Górnik Łęczna 2:2 (0:2)

Bramki: Klukowski 73', Bergier 86' (k) - Janaszek 17', Korbecki 28'.

Widzew: Ilić - Gazibegović (37' Kopko), Żyro, Visus, García (46' Cheng; 67' Knappek) - Males (46' Klukowski), Papanikolaou, Álvarez (62' Kornvig), Silva (78' Busz), Biuk (78' Przybutek) - Bergier.
Górnik: Matysek (46' Wilk) - Quainoo (67' Ahmedov), Kobryń, Jaroszyński (46' Osipiuk), Hołownia (57' Antkowiak), Rogala - Myszor (78' Novotný), Deja (67' Tkacz), Walski (78' Stadnicki), Korbecki (57' Turek) - Janaszek (57' Niewiarowski).

Żółte kartki: Żyro, Knappek - Quainoo.

PUCHAROWY TERMIN

Znany jest już dokładny termin meczu 1/16 STS Pucharu Polski, w którym Górnik zagra na swoim obiekcie z ekstraklasowym GKS-em Katowice. Spotkanie zostanie rozegrane 27 października (wtorek), o godz. 12.30. „Tak wczesna pora rozpoczęcia meczu związana jest z planowaną modernizacją stadionowego oświetlenia” - wyjaśniają przedstawiciele Górnika.

Tenisiści stołowi z MKS Lewart AGS Lubartów na podium



Tenisiści z Lubartowa z trenerem Jakubem Saganem

Na Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym do 1. Grand Prix Polski w kategorii młodzików i juniorów zawodnicy z Lubartowa zajęli wysokie miejsca.

Sukces młodzików

W kategorii młodzików tenisiści stołowi z MKS Lewart AGS Lubartów zdobyli podium.

Olek Gliwka - 1. miejsce, Szymek Machaj - 2. miejsce, Mieszko Polak - 3. miejsce.

Dalsze miejsca zawodników z Lubartowa: 5. Franek Lato, 7. Szymek Węgrzyn, 7. Franek Cybul, 9. Alan Siepsiak, 9. Marcel Golonka, 13. Kacper Guz - W finale Olek Gliwka pokonał klubowego kolegę Szymka Machaja. Zwycięstwo zapewniło Olkowi awans do 1. Grand Prix Polski Młodzików w Ostródzie. W zawodach wystąpią również Dominika Adamczyk i Filip Polak, którzy uzyskali kwalifikację dzięki wysokim pozycjom w rankingu ogólnopolskim - informuje Urząd Miasta.

Juniorzy z Lubartowa

Zawodnicy klubu reprezentowali Lubartów także w kategorii juniorów. Wśród juniorek Hania Sagan zajęła 3. miejsce. 7. miejsce zdobyła Magda Lipska. Wśród juniorów: 5. Grzegorz Marzęda, 6. Piotr Karczewski, 7. Filip Cybul, 8. Filip Polak, 9. Błażej Kosik. Dla Marcela Golonki był to pierwszy turniej w barwach klubu.

Marcin Kusyk

Lubartowska Akademia Sztuk Walki na turnieju w Chemie



Zawodnicy Lubartowskiej Akademii Sztuk Walki z trenerem

Międzynarodowy Turniej Judo Dzieci i Młodzieży „CHEŁM JUDO WIT-HOUT BORDERS - Judo bez granic” rozegrano w Chełmie. Sukcesy na turnieju odnieśli zawodnicy Lubartowskiej Akademii Sztuk Walki.

W turnieju wzięło udział 240 zawodników z Polski i Ukrainy.

Wyniki zawodników z Lubartowa

Nadia Bogowicz - 1. miejsce, Maria Czerwonka - 1. miejsce, Alan Borzęcki - 1. miejsce, Jan Bogowicz - 2. miejsce, Marcel Gajowniczek - 2. miejsce, Julia Meksuła - 2. miejsce, Filip Pszczola - 7. miejsce, Aleksander Jóźwik - 7. miejsce

Marcin Kusyk

dsm

WSP

Medaliści w składzie lubelskiego klubu

Za nami finał mistrzostw Europy w siatkówce, w którym reprezentacja Polski pokonała zespół Francji. Biało-czerwoni wygrali 3:1. Na parkiecie nie brakowało zawodników związanych z Bogdanką LUK Lublin.

Czempionat Starego Kontynentu był rozgrywany od 9 do 26 września. Wzięło w nim udział pięciu siatkarzy lubelskiego zespołu. W samym finale turnieju zobaczyliśmy aż czterech. W naszych narodowych barwach wystąpili bowiem Marcin Komenda, Kewin Sasak i Wilfredo Leon, a u Francuzów środkowy Moussé Gueye. Finalnie to Polacy



Od lewej: Komenda, Kołodziejczyk, Leon, Sasak

cieszyli się z trzeciego złota w historii mistrzostw Europy, które jednocześnie oznaczało

kwalifikację do Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku.

Komenda, Sasak i Leon zakończyli turniej ze złotymi medalami na szyjach, podobnie jak pochodzący ze Świdnika trener-asystent Maciej Kołodziejczyk, pracujący w sztabie reprezentacji. Gueye i jego koledzy z kadry musieli zadowolić się srebrem. Natomiast na 1/8 finału z imprezą pożegnał się środkowy Aleks Grozdanow z Bułgarii.

Wszyscy wymienieni zawodnicy Bogdanki LUK będą występować w klubie z Lublina w sezonie 2026/27. Treningi lubelskiego zespołu zostały wznowione po ponad dwumiesięcznej przerwie w połowie sierpnia. Przygotowania do nowego sezonu potrwają łącznie dwa miesiące, ponieważ inaugurację rozgrywek ligowych zaplanowano na 17 października. Od początku zajęć w hali Globus pracują Mateusz Malinowski, Rafał Prokopczuk, Paweł Rusin,

Mikołaj Sawicki, Jakub Wachnik oraz Maciej Zając. Później stopniowo skład zaczął być uzupełniany o graczy wracających z kadr narodowych.

Po wygranej w finale Mistrzostw Europy, reprezentanci Polski dostaną kilka dni wolnego na regenerację po ciężkim turnieju. W Lublinie są już natomiast Tomohiro Ogawa i Ran Takahasi z Japonii. Ich przybycie opóźniły Mistrzostwa Azji, w których wywalczyli z reprezentacją złoto, a tym samym kwalifikację do Igrzysk Olimpijskich. W hali Globus pojawił się już także Daenan Gyimah. Popularny „Kofi” dotarł we wrześniu z reprezentacją Kanady do finału Mistrzostw Kontynentalnych NORCECA, gdzie ostatecznie triumfowała kadra USA.

Pomimo niepełnego składu, lubelski zespół rozgrywa sparingi w ramach przygotowań do

nadchodzącej kampanii. Aktualni wicemistrzowie Polski zaczęli gry kontrolne od wyjazdowego remisu 2:2 z ICT Pierrot Czarnymi Radom, a następnie przegrali 1:3 z PGE Projektem w Warszawie i zremisowali w Rzeszowie z Asseco Resovia 2:2. Na pierwszą towarzyską wygraną musieli poczekać do 25 września, gdy pokonali u siebie rzeszowian 3:1 (25:22, 25:17, 25:18, 21:25).

Żółto-czarni mają przed sobą jeszcze trzy spotkania towarzyskie. 3 października zagrają ChKS Chełm. Natomiast w dniach 10-11 października w hali Globus odbędzie się Bogdanka Volley Cup imienia Tomasa Wójtowicza. Tydzień później Lublinianie rozpoczną zmagania w krajowej elicie od wyjazdowego starcia z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle.

Karol Kurzępa

Do końca walczył o mistrzostwo świata. Zadecydowały dwa punkty

Kapitan Orlen Oil Motoru Lublin, Bartosz Zmarzlik ma za sobą ostatni turniej cyklu Speedway Grand Prix w 2026 roku. Rywalizacja o Indywidualne Mistrzostwo Świata na żużlu zakończyła się na torze w Toruniu.

Na kilkanaście godzin przed sobotnią imprezą Zmarzlik zajmował w klasyfikacji generalnej drugie miejsce ze stratą jednego punktu do prowadzącego Brytyjczyka Roberta Lamberta. Miał ponadto dwa oczka przewagi nad



Na zdjęciu Bartosz Zmarzlik

trzecim Australijczykiem Bradym Kurtzem. Co ciekawe, kapitan Orlen Oil Motoru zdobył trzy dodatkowe punkty w tzw. sprincie,

podczas popołudniowych kwalifikacji. Dzięki temu awansował na pozycję lidera przed rozpoczęciem wieczornych zmagania.

Czołowa trójka cyklu liczyła się w walce o podium do samego końca. Ostatecznie w finale turnieju zameldowali się wraz z Patrykiem Dudkiem. W decydującym biegu najlepiej ze startu poradził się Robert Lambert i to on jako pierwszy dojechał na metę, sięgając po tytuł mistrza świata. Zmarzlik tym razem musiał zadowolić się srebrem. Nie wywalczył piątego z rzędu złota i siódmego w karierze, ale znalazł się na drugim miejscu podium.

W klasyfikacji generalnej zabrakło do Lamberta dwóch punktów. Po raz trzeci w życiu musiał zadowolić się tytułem wicemistrzowskim.

– Walczyłem do samego końca. Dziś nie udało się sięgnąć po złoto, ale sezon 2026 kończę jako Indywidualny Wicemistrz Świata! Dziękuję całemu mojemu teamowi, rodzinie, partnerom i Wam - kibicom - za cały ten sezon i wsparcie na każdym jego etapie. Razem przeszliśmy długą drogę. Gratulacje dla Roberta Lamberta za zdobycie tytułu Mistrza Świata – napisał w mediach społecznościowych Zmarzlik.

Karol Kurzępa

Julia Szeremeta odpadła z mistrzostw Europy po pierwszej walce

Sporym rozczarowaniem dla Julii Szeremety i polskich kibiców kończy się jej udział w Mistrzostwach Europy w boksie w Sofii. Wicemistrzyni olimpijska odpadła po pierwszej walce.

Pięściarka reprezentująca Paco Lublin jechała do stolicy Bułgarii jako jedna z głównych faworytek w swojej kategorii wagowej - 57 kg. Już na samym początku turnieju trafiła jednak na bardzo trudną rywalkę, Stanimira Pietrowa, 35-letnia reprezentantka gospodarzy, w dorobku ma m.in. mistrzostwo świata i mistrzostwo Europy.

Po niedzielakowym pojedynku Szeremeta z Pietrową, sędziowie wskazali po trzech rundach na punktowe zwycięstwo tej drugiej.

– Myślałam, że pierwsza runda będzie moja i tak naprawdę uważałam, że ją wygrałam. Nie wiem, co się stało na kartach punktowych, ale nic już na to nie poradzę. Tutaj niektórzy sędziowie już się wygłupili, nie tylko w tej walce - powiedziała po walce w rozmowie z dziennikarzami Julia Szeremeta, cytowana przez Eurosport.

Efekt jest taki, że Julia Szeremeta pożegnała się z mistrzostwami Europy już po pierwszym pojedynku, na poziomie 1/8 finału.

Dominik Smagała

Mistrzynie weszły w sezon z przytupem

Koszykarki Lotto AZS UMCS Lublin zainaugurowały nowy sezon ligowy od wysokiego i przekonującego zwycięstwa. Na inaugurację kampanii 2026/27 biało-zielone pokonały u siebie JTEC Wichos Jelenia Góra.

Już w dniu meczu ogłoszono, że rozgrywki od tej pory funkcjonują pod nazwą PGE Basket Liga Kobiet. Dotychczasowy sponsor tytularny, firma Orlen zniknęła z nazwy po zakończeniu poprzedniego sezonu.

Akademiczki przystąpiły do sobotniej rywalizacji pełne pozytywnej energii, po tym, jak przed tygodniem wywal-



Z piłką - Matea Tadić

czyły Superpuchar Polski. Dla lubelskiego zespołu był to trzeci superpucharowy triumf w historii klubu. By go zdobyć, Lublinianki musiały pokonać na wyjeździe 1KS Ślęzę Wrocław.

Spotkanie z ekipą z Jeleniej Góry od początku układało się pod dyktando gospodyń. Już po pierwszej kwarcie podopieczne trenera Marka Lebiezińskiego prowadziły bowiem różnicą 17 punktów. Przewaga wzrosła

w trakcie drugiej odsłony i na dużą przerwę miejscowe schodziły, wygrywając 57:25.

Po zmianie stron AZS UMCS kontynuował dobrą grę, umiejętnie dzielił się piłką i był o klasę lepszy od rywalek. Aż siedem koszykarek zapisało na koncie dwucyfrową liczbę punktów, a ogółem lubelska drużyna zanotowała o 40 zbiórek i 23 asysty więcej. Różnica poziomów była na tyle duża, że podczas czwartej odsłony sztab szkoleniowy mógł dać pograć więcej młodym polskim zawodniczkom. Bardzo obiecująco wypadła wówczas 21-letnia Laura Weber, a pierwsze punkty w krajowej elicie zaliczyła wychowanka Nikola Pogorzelska.

Finalnie akademiczki triumfowały z przewagą 54 oczek, nawet pomimo braku w składzie

kontuzjowanej kapitan Aleksandry Wojtali. W następnej kolejce obrończynie tytułu zmierzą się na wyjeździe z Contimax MO-SiR Bochnia. Do tej rywalizacji dojdzie w sobotę, 3 października. Natomiast w połowie nadchodzącego miesiąca mistrzynię kraju rozpoczną rywalizację w prestiżowych rozgrywkach Euroligi, gdzie zagrają z międzynarodowymi przeciwnikami.

Lotto AZS UMCS Lublin - JTEC Wichos Jelenia Góra
114:60
(31:14, 26:11, 35:13, 22:22)
Lublin: Reese 19, Ignerska 15, Treffers 15, Williams 14, Weber 14, Stepień 12, Rembiszewska 10, Hańczaruk 8, Marczak 4, Pogorzelska 3, Tadić

Karol Kurzępa

Powiślak przeszedł do historii.

Festiwal bramek i rekordowe zwycięstwo z Orłętami

Tego spotkania w Końskowoli długo nie zapomną. Powiślak rozbił Orłęta Łuków aż 9:1, odnosząc najwyższe zwycięstwo w swojej historii występów w IV lidze. Co ciekawe, gospodarze rozpoczęli mecz od straty gola, ale później całkowicie przejęli kontrolę nad wydarzeniami na boisku.

Piąta wygrana w sezonie stała się dla Powiślaka jednocześnie najbardziej efektownym triumfem na czwartoligowych boiskach. Zespół prowadzony przez Roberta Makarewicza urządził sobie w Końskowoli prawdziwy festiwal strzelecki, aplikując Orłętom aż dziewięć bramek.

Zwycięstwo ma również wymiar statystyczny. Powiślak wyrasta na najbardziej bramkowaną drużynę ligi. W dziewięciu spotkaniach zawodnicy z Końskowoli zdobyli już 33 gole. Problemem pozostaje jednak gra defensywna. Po stronie strat widnieją aż 22 bramki. Pod tym względem gorszy bilans ma jedynie Bug Hanna.

Goście zaskoczyli jako pierwsi

Początek spotkania nie zapowiadał późniejszej kanonady. To Orłęta jako pierwsze znalazły drogę do bramki. W 15. minucie gospodarze pośpieszyli się ze wznowieniem gry, co błyskawicznie wykorzystali rywale. W narożniku pola karnego piłkę otrzymał Robert Warowny. Zawodnik Orłąt bez większych problemów minął obrońcę Powiślaka i precyzyjnym uderzeniem w kierunku dalszego rogu dał



Drużyna z Końskowoli nie tylko dopisała do swojego dorobku trzy punkty, ale zrobiła to w sposób, który na długo pozostanie w pamięci kibiców. Dziewięć bramek, historyczne zwycięstwo i kolejny sygnał, że ofensywa jest w tym sezonie najmocniejszą bronią zespołu

swojej drużynie prowadzenie. Stracony gol nie podłamał jednak gospodarzy. Wręcz przeciwnie. Powiślak ruszył do zdecydowanego ataku.

Najpierw wyrównanie, potem lawina

Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. W 25. minucie w polu karnym Orłąt zrobiło się ogromne zamieszanie. Najlepiej w całej sytuacji odnalazł się Kamil Piasek, który przejął piłkę z prawej strony i z ostrego kąta zdecydował się na zaskakujący strzał. Futbolówka znalazła drogę do siatki, a na tablicy wyników pojawił się remis 1:1. Powiślak poczuł krew i jeszcze przed przerwą zadał rywalom dwa kolejne ciosy.

Najpierw Jakub Pryliński obsłużył podaniem Jakuba Konca, któremu pozostało już tylko dopełnić formalności i skierować piłkę do pustej

bramki. Chwilę później rolę się odwróciły. Tym razem Pryliński znalazł się w odpowiednim miejscu i wykończył akcję rozpoczętą przez Pavlo Semeniuka.

Orłęta rozbite

Druga połowa była już popisem ofensywy Powiślaka. Gospodarze nie zamierzali zwalniać tempa i konsekwentnie dokładali kolejne trafienia. W 57. minucie na listę strzelców wpisał się Jakub Figura. Od tego momentu mecz praktycznie zamienił się w jednostronne widowisko, a defensywa Orłąt nie potrafiła zatrzymać rozpędzonych gospodarzy. Kolejne gole były tylko kwestią czasu. Powiślak wykorzystywał przewagę, kreował następne sytuacje i bezlitośnie punktował rywala. Strzelecki festiwal zakończył Pavlo Semeniuk. W 90. minucie zawodnik gospodarzy pewnie wykorzystał

rzut karny, kompletując dziewięć trafień Powiślaka w tym spotkaniu.

Wynik, który zapisał się w historii klubu

Po spotkaniu Robert Makarewicz podkreślał, że jego drużyna była przygotowana na to, iż rywal może sprawiać problemy, szczególnie w początkowej fazie spotkania. - Mierzyliśmy się z bardzo młodym zespołem, który na pewno będzie robił postępy z meczu na mecz. Zdawaliśmy sobie sprawę, że mecz tak naprawdę uspokoi się po naszej drugiej, trzeciej bramce. Nie spodziewanie dostaliśmy bramkę, przegrywaliśmy 0:1. Zespół był odpowiednio przygotowany. Jakość indywidualna była zdecydowanie po naszej stronie - przyznał szkoleniwiec Powiślaka.

Makarewicz zwrócił również uwagę na fakt, że jego podopieczni, mimo zdobycia aż

dziewięciu bramek, pozwolili rywalom na tylko jedno trafienie. - Cieszy mnie, że pomimo tego, że dużo strzeliliśmy, straciliśmy tylko jednego gola. Przed nami mecz wyjazdowy, a to już inna historia. Mam nadzieję, że po urazie dojdzie do siebie Wiktor Baran - dodał trener.

Powiślak Końskowola - Orłęta Łuków 9:1 (3:1)

Bramki: Pisaek 25', Konc 42', Pryliński 45', 68', Figura 56', Sułek 65', Konc 74', Michalski 86', Semeniuk 89' - Warowny 15'.
Powiślak: Adamczyk - Kiełczewski (57' Kozak), Czapla, Baran (76' Michalski), Przychoździej (65' Szczepański), Sułek (65' Eminowicz), Piasek (83' Osiak), Konc (76' Wójcik), Figura, Pryliński (83' Próchniak), Semeniuk.

mp

IV LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI

Powiślak - Orłęta Ł. 9:1
Lewart - Bug 6:0
Avia II - Victoria 0:1
Orłęta R. Granit 1:1
Górník II - Tomasovia 3:2
Ruch - Tur 3:2
Lublinianka - Świdnicz. 7:0
Łada - Janowianka 2:1

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Łada Biłgoraj	8	21	22:9
2	Lublinianka Lublin	8	19	30:11
3	Lewart Lubartów	8	18	26:15
4	Powiślak Końskowola	8	17	33:22
5	Orłęta Radzyń Podlaski	8	17	12:6
6	Avia II Świdnik	8	14	19:7
7	Granit Bychawa	8	13	12:9
8	Victoria Łukowa	8	12	10:9
9	Janowianka Janów Lub.	8	8	16:18
10	Świdniczanka Świdnik	8	8	11:22
11	Tomasovia Tom. Lub.	8	7	12:19
12	Ruch Ryki	8	6	14:21
13	Orłęta Łuków	8	6	8:28
14	Tur Milejów	8	5	13:16
15	Bug Hanna	8	5	12:25
16	Górník II Łęczna	8	4	7:20

NASTĘPNA KOLEJKA

(04.10., godz. 14:00): Granit - Powiślak, (03.10., godz. 15:00): Orłęta Ł. - Lewart, (03.10., godz. 18:00): Tur - Lublinianka, (03.10., godz. 16:00): Bug - Górník II, Janowianka - Avia II, Świdniczanka - Łada, Tomasovia - Ruch, Victoria - Orłęta R.

mp

Lewart nie dał szans Bugowi. „Żelek” z hat-trickiem!

Lewart Lubartów urządził sobie prawdziwy festiwal strzelecki. Gospodarze pewnie pokonali Bugu Hanna 6:0, a jednym z głównych bohaterów spotkania został Krystian Żelisko. Napastnik skompletował hat-tricka, a po jednym trafieniu dołożyli Kamil Marciniak i dwukrotnie Arkadiusz Bednarczyk.

Od pierwszych minut było widać, że Lewart nie zamierza długo czekać na otwarcie wyniku. Gospodarze od razu ruszyli do ataku, a już w 2. minucie

przed szansą stanął Krystian Żelisko. Jego uderzenie zostało jednak zablokowane. Chwilę później groźnie główkowali Jakub Jabłoński i Arkadiusz Bednarczyk, ale za każdym razem na posterunku znajdował się Jaroslav Miatlitski. Bug próbował odpowiedzieć. W 10. minucie po indywidualnej akcji Kacpra Białasza przed szansą stanął Jan Masztaleruk, lecz Damian Podleśny skutecznie zatrzymał jego strzał.

Przewaga Lewartu rosła z każdą minutą. W 18. minucie gospodarze dopięli swego. Arkadiusz Bednarczyk efektownie zagrał piętą do Łukasza Najdy, ten minął rywali i dokładnie dośrodkował w pole karne. Tam najwyżej wyskoczył Żelisko, który głową skierował piłkę do

siatki. To był dopiero początek kanonady.

W 29. minucie gospodarze byli o włos od podwyższenia prowadzenia. Po dośrodkowaniu Najdy piłka trafiła do Miłosa Packa, który uderzył w słupek. Dobitkę Bednarczyk obronił jednak bramkarz Bugu. Na kolejne gole kibice nie musieli długo czekać. W 33. minucie Ernest Skrzyński zagrał do Mateusza Kompanickiego, a ten posłał piłkę w pole karne. Pojedyny powietrzny wygrał Kamil Marciniak i głową zdobył drugą bramkę dla Lewartu. Dwie minuty później było już 3:0. Łukasz Najda popisał się znakomitą podaniem zewnętrzną częścią stopy, a Żelisko świetnie przyjął piłkę i pewnym strzałem po raz dru-

gi wpisał się na listę strzelców. Lewart nie zwalniał. W 37. minucie Arkadiusz Bednarczyk przeprowadził indywidualną akcję i technicznym uderzeniem sprzed pola karnego pokonał Miatlitskiego. Do przerwy gospodarze prowadzili 4:0.

Po zmianie stron obraz gry się nie zmienił. Już w 47. minucie Bednarczyk wykorzystał podanie Łukasza Najdy i po raz drugi tego dnia trafił do siatki. Kilka minut później Bugu mogło zdobyć honorową bramkę, ale Damian Podleśny poradził sobie z główką Krystiana Mrocza. Goście byli blisko także w 78. minucie, kiedy Mroczek trafił w słupek.

Wcześniej, bo w 57. minucie, swoje show zakończył Żelisko. Mateusz Kompanicki świetnie

przedał się w pole karne i wyłożył piłkę napastnikowi, któremu pozostało już tylko skierować ją do pustej bramki. Hat-trick stał się faktem, a Lewart prowadził 6:0.

W końcówce gospodarze mieli jeszcze kilka okazji, ale wynik nie uległ już zmianie. Lewart odniósł efektowne zwycięstwo, zachowując przy tym czyste konto.

Puchar i liga

Lewart nie będzie miał wiele czasu na odpoczynek.

Już w środę, 30 września, zespół podejmie Górnika II Łęczna w IV rundzie Pucharu Polski LZPN. Początek spotkania o godz. 17:30.

Z kolei w sobotę, 3 października, lubartowian czeka wyjaz-

dowe starcie z Orłętami Łuków w 9. kolejce IV ligi. Mecz rozpocznie się o godz. 15.

Lewart Lubartów - Bug Hanna 6:0 (4:0)

Bramki: Żelisko 18', 35', 57', Marciniak 33', Bednarczyk 37', 47'.

Lewart: Podleśny - Pacek (74' Misiak), Marciniak, Piekarski (66' Kventsar), Jabłoński, Skrzyński (66' Czapski), Paluch (81' Gajos), Kompanicki, Bednarczyk (59' Aftyka), Najda (59' Denka), Żelisko (81' Kalita).

Żółte kartki: Aftyka, Misiak.

mp

PUL

Puławianie porzucili auta na rzecz rowerów



Prezydent Puław - Paweł Maj wręczył najlepszym rowerzystom nagrody i medale

Rajd rowerowy, znakowanie jednośladów, występy lokalnych artystów i poczęstunek czekały na mieszkańców Puław podczas finału Europejskiego Tygodnia Mobilności. Wydarzenie odbyło się wczoraj na Placu Chopina.

Akcja, w której miasto uczestniczy już od 2005 roku, ma

zachęcać mieszkańców do wybierania bardziej zrównoważonych form transportu. Zamiast samochodu można skorzystać między innymi z komunikacji miejskiej czy roweru. Wydarzenie przyciągnęło mieszkańców, którzy zdecydowali się aktywnie spędzić czas i wziąć udział w przygotowanych atrakcjach.

Uczestnicy przed rozpoczęciem wydarzenia mogli się zarejestrować. Następnie wyruszyli na rajd rowerowy ulicami Puław.

Nad bezpieczeństwem czuwali funkcjonariusze puławskiej policji. Po zakończeniu rajdu na uczestników czekały kolejne atrakcje. Można było oznakować rower, a także posilić się m.in. kielbaską z grilla oraz bigosem.

Na scenie wystąpiły wokalistki Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”, pracujące pod kierunkiem Michała Matrasa. Uczestnicy obejrzeli także Cyrkowy Street Show. Zainteresowa-



Znakowanie roweru polega na trwałym naniesieniu unikalnego kodu na ramę i wprowadzeniu danych do policyjnej bazy lub rejestru, co ułatwia jego odzyskanie w przypadku kradzieży

ni mogli również wziąć udział w warsztatach malowania toreb i stworzyć własne, niepowtarzalne projekty.

Finał Europejskiego Tygodnia Mobilności był także okazją do podsumowania tegorocznej edycji Rowerowej Stolicy Polski i udziału Puław w tej ogólnopolskiej rywalizacji.

Dominik Kęsik

Biegi Niepodległości wracają do Puław. Ruszyły zapisy

Na Skwerze Niepodległości 11 listopada odbędzie się kolejna edycja Biegów Niepodległości. W programie znalazły się biegi na 10 i 5 kilometrów oraz konkurencje dla młodszych uczestników.

Wydarzenie skierowane jest zarówno do doświadczonych biegaczy, jak i osób, które chcą aktywnie spędzić świąteczny dzień. Uczestnicy będą mogli wybrać jeden z kilku dystansów. Bieg główny odbędzie się na trasie o długości 10 kilometrów, natomiast bieg masowy będzie liczył 5 kilometrów. Nie zabraknie również rywalizacji dla najmłodszych. Biegi młodzieżowe zostały przygotowane na dystansach od około 600 metrów do około 1,8 kilometra.

Zapisy na biegi główne prowadzone są przez internet za pośrednictwem strony Puław-

skiego TKKF. Osoby, które zdecydują się na start na dystansie 5 lub 10 kilometrów, muszą następnie zgłosić się do biura zawodów najpóźniej do godz. 11:30. Biuro będzie działać w Szkole Podstawowej nr 2 w Puławach przy al. Małej. Na miejscu uczestnicy przejdą weryfikację, odbiorą numer startowy oraz pakiet. Należy mieć przy sobie dokument tożsamości i dowód wpłaty.

W przypadku biegów młodzieżowych zapisy będą prowadzone bezpośrednio w biurze zawodów w godz. 9:00-11:15, odpowiednio przed rozpoczęciem poszczególnych konkurencji.

Organizatorzy zachęcają mieszkańców do udziału w wydarzeniu i wspólnego uczczenia 11 listopada w aktywny sposób. Za wydarzenie odpowiada Puławskie TKKF PTKKF.

Dominik Kęsik

Olga Kryczka ponownie najlepsza!



Pamiątkowe zdjęcie uczestniczek zmagania

Kolejna edycja kobiecego turnieju tenisowego organizowanego przez UKT Chemik Puławy już za nami. Rywalizacja w kategorii First Step dostarczyła wielu emocji, a po końcowy triumf ponownie sięgnęła Olga Kryczka.

W finałowym spotkaniu Kryczka zmierzyła się z Anetą Pawlak. Mecz miał niezwykle zacięty przebieg. Pawlak miała aż trzy piłki meczowe, jednak

Kryczka zdołała wyjść z trudnej sytuacji i ostatecznie odwrócić losy spotkania, broniąc wszystkie trzy okazje rywalki.

W turnieju wystartowało pięć zawodniczek. Drugie miejsce zajęła Aneta Pawlak, a na najniższym stopniu podium stanęła Anna Pawłowska. Czwarta była Oliwia Kosidło, natomiast piąte miejsce przypadło Zuzannie Dzido.

Dziękuję wszystkim Paniom za udział w turnieju. Gratuluję zawodniczkom sportowej walki i emocjonujących spotkań. Do zobaczenia już za dwa tygodnie

na kolejnej edycji - podsumował Szymon Kukier, organizator turnieju.

Organizatorem wydarzenia był UKT Chemik Puławy, a kolejna edycja kobiecego turnieju odbędzie się za dwa tygodnie.

Klasyfikacja końcowa:

1. Olga Kryczka
2. Aneta Pawlak
3. Anna Pawłowska
4. Oliwia Kosidło
5. Zuzanna Dzido

mp

Patryk Semeniuk górą. Udusił rywala!

Bardzo udany występ Patryka Semeniuka podczas gali MMA ATTACK w Będzinie. Zawodnik Sportowych Puław zmierzył się z Sergiuszem Uzarkiem z Silesian Cage Club Katowice i po raz kolejny sięgnął po zwycięstwo.

Semeniuk nie potrzebował wiele czasu, by rozstrzygnąć pojedynek na swoją korzyść. Walka zakończyła się już w pierwszej rundzie. Zawodnik Sportowych Puław zwyciężył przez duszenie gilotynowe.

Dla Semeniuka było to czwarte zwycięstwo w dotychczasowym rekordzie, a zarazem trzecia wygrana z rzędu. Po walce zawodnik podziękował wszystkim, którzy pomogli mu w przygotowaniach i wspierali go podczas gali.

- Wyjazd na Śląsk okazał się udany. Do rekordu dopisałem czwarte zwycięstwo. Dziękuję moim trenerom Rafałowi Krawczykowi i Pawłowi Bartuziemu za przygotowania do walki, Kamilowi Gawryjolkowi za pomoc w narożniku i niezawodne wsparcie. Chłopakom z maty za mocne rundy i mądrą pracę -



Patryk Semeniuk nie potrzebował wiele czasu, by rozstrzygnąć pojedynek na swoją korzyść. Walka zakończyła się już w pierwszej rundzie. Zawodnik Sportowych Puław zwyciężył przez duszenie gilotynowe

podkreślił Patryk Semeniuk.

Zawodnik podziękował również swoim bliskim za wsparcie oraz organizacji MMA ATTACK za możliwość występu.

- Dziękuję wszystkim bliskim, którzy wspierali mnie na żywo, przed telewizorami i nie tylko. Dziękuję także organizacji MMA ATTACK za możliwość startu

i profesjonalną organizację - dodał Semeniuk.

Zwycięstwo w Będzinie pozwoliło reprezentantowi Sportowych Puław dopisać kolejną wygraną do rekordu i przedłużyć serię zwycięskich pojedynków. Jego bilans to cztery triumfy i dwie porażki.

mp

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

90 milionów złotych przeszło przez powiatowy szpital. Ile zostało na minusie?

Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim miało w 2025 roku ponad 90 mln zł przychodów. Mimo takiej kwoty rok zakończyło na minusie - strata wyniosła 2,27 mln zł. To jednak znacznie mniej niż rok wcześniej, gdy szpital stracił prawie 7,8 mln zł. Sprawdziliśmy, jak wyglądają finanse PCZ.

Więcej pieniędzy, mniejsza strata

Z dokumentów finansowych PCZ wynika, że w 2025 roku do spółki wpłynęło łącznie 90,53 mln zł. Rok wcześniej było to 83,73 mln zł, czyli przychody wzrosły o prawie 6,8 mln zł. Nie oznaczało to jednak, że szpital zakończył rok zyskiem. Po podliczeniu wszystkich kosztów pozostała strata 2,27 mln zł.

Na pierwszy rzut oka nie wygląda to dobrze. Jest jednak istotna różnica w porównaniu z poprzednim rokiem. W 2024 roku strata wyniosła 7,82 mln zł. W ciągu roku udało się więc zmniejszyć ją o około 5,5 mln zł. Jak wyglądało to wcześniej? Możecie sprawdzić w naszej tabelce.

Rok	Przychody	Wynik netto
2022	67,05 mln	-5,28 mln zł
2023	78,28 mln	-3,79 mln zł
2024	83,73 mln	-7,82 mln zł
2025	90,53 mln	-2,27 mln zł

Dlaczego nadal jest strata?

Najprościej mówiąc: szpital wydał więcej, niż zarobił na swojej podstawowej działalności.

Same przychody ze sprzedaży usług wyniosły w 2025 roku 87,5 mln zł, natomiast koszty działalności operacyjnej przekroczyły 91,1 mln zł. Do tego doszły inne przychody, m.in. dotacje, które poprawiły wynik. Ostatecznie strata na działalności operacyjnej była znacznie mniejsza niż początkowa różnica między przychodami i kosztami.

Swoje dołożyły jednak także koszty finansowe. PCZ wykazało w 2025 roku 1,27 mln zł samych odsetek. Wszystkie koszty finansowe wyniosły około 1,37 mln zł. To oznacza, że część pieniędzy, które trafiają do szpitala, musi zostać przeznaczona również na obsługę jego zobowiązań.

Na papierze zobowiązań jest więcej niż majątku

Jest jeszcze jedna liczba, która pokazuje, że problemy finansowe

PCZ nie zaczęły się w ubiegłym roku.

Na koniec 2025 roku szpital wykazywał 36,05 mln zł majątku, podczas gdy jego zobowiązania i rezerwy wynosiły 54,66 mln zł.

W efekcie kapitał własny spółki był ujemny i wynosił 18,61 mln zł na minusie.

Dla porównania:

w 2022 roku było to około 8 mln zł na minusie, w 2023 roku - 10,6 mln zł, w 2024 roku - 17,4 mln zł, w 2025 roku - 18,6 mln zł.

To nie oznacza, że szpital ma zostać zamknięty czy że pacjenci mają powody do obaw. Pokazuje natomiast, że mimo poprawy wyniku w 2025 roku PCZ nadal ma poważne obciążenia finansowe.

Powiat dokładał do spółki

PCZ jest własnością Powiatu Opolskiego. W 2025 roku kapitał zakładowy spółki był dwukrotnie zwiększany, łącznie o 2,124 mln zł.

To też ważny element finansowej układanki. Z jednej strony szpital poprawił wynik i zmniejszył stratę, z drugiej - jego kapitał własny pozostaje głęboko ujemny, a powiat jako właściciel zwiększał kapitał spółki.

Jednym z ważnych elementów są koszty pracownice. W 2025 roku PCZ wykazało ponad 45,2 mln zł wydatków na wynagrodzenia.

Co więc wynika z liczb?

2025 rok był dla finansów PCZ wyraźnie lepszy od 2024, ale szpital nadal nie wyszedł na prostą.

Przychody wzrosły o kilka milionów złotych, a strata zmniejszyła się z prawie 7,8 mln do 2,27 mln zł. Jednocześnie spółka nadal ma ujemny kapitał własny i ponosi znaczące koszty związane ze swoimi zobowiązaniami.

Dane: sprawozdanie finansowe Powiatowego Centrum Zdrowia sp. z o.o. za 2025 rok oraz sprawozdania za lata poprzednie, złożone w Krajowym Rejestrze Sądowym. Zestawienia danych finansowych: BizRaport i RaportKRS. Dokumenty finansowe PCZ w KRS.

Agnieszka Gołębiowska

Drogi w Józefowie proszą się o remont
Ponad 7 kilometrów zniszczonych dróg. Mieszkańcy czekają, powiat szuka pieniędzy

Dwie powiatowe drogi w gminie Józefów nad Wisłą wymagają gruntownego remontu. Chodzi łącznie o ponad 7 kilometrów tras, z których korzystają mieszkańcy, rolnicy i transport przewożący owoce. Radny Piotr Kocon apeluje o pieniądze na ich przebudowę. Starosta odpowiada, że powiat będzie szukał dofinansowania, ale możliwości finansowe samorządu są ograniczone.

Sprawa dotyczy drogi powiatowej nr 2637L Józefów nad Wisłą-Chruślina-Wierzbica, której remont miałby objąć odcinek o długości 4,640 km oraz drogi nr 2635L Niesiołowice-Nietrzeba, liczącej 2,540 km.

O remont obu tras w interpelacji zwrócił się radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim Piotr Kocon. Jak wskazuje, nawierzchnie są w bardzo złym stanie i stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Szczególne znaczenie ma droga prowadząca z Józefowa przez Chruślinę do Wierzbicy. Łączy ona powiat opolski z krańcikiem, a jednocześnie obsługuje ruch związany z lokalnym zagłębiem sadowniczym.

Remont drogi w zagłębiu sadowniczym jest kluczowy dla transportu ciężkiego i płynności logistycznej owoców - podkreśla Piotr Kocon.

Jak zaznacza radny, drogą poruszają się ciężarówki i ciągniki przewożące owoce. Zły

stan nawierzchni ma wpływać nie tylko na komfort jazdy, ale również na czas transportu i bezpieczeństwo przewożonych produktów.

Kocon apeluje, aby obie drogi zostały uwzględnione przy przygotowywaniu wniosków o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Chce też zabezpieczenia w budżecie powiatu pieniędzy potrzebnych do realizacji inwestycji.

Powiat chce szukać pieniędzy

W odpowiedzi starosta opolski Dariusz Piotrowski poinformował, że Zarząd Powiatu rozważa złożenie wniosku do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w ramach przyszłych naborów.

Starosta przyznaje, że potrzeba remontu jest oczywista.

Nie kwestionujemy konieczności kompleksowej przebudowy dróg powiatowych celem poprawy komfortu jazdy, w konsekwencji zwiększenia bezpieczeństwa ruchu drogowego - przekazał Dariusz Piotrowski.

Jednocześnie zaznacza, że powiat musi mierzyć się z ograniczonymi możliwościami finansowymi. Sieć dróg powiatowych na terenie powiatu opolskiego liczy łącznie 397,901 km. Z tego 361,400 km stanowią drogi utwardzone, a 36,501 km - gruntowe.

Na razie nie ma więc konkretnego terminu rozpoczęcia remontu obu tras, jest tylko deklaracja, że powiat będzie próbował zdobyć na ten cel zewnętrzne dofinansowanie. Mieszkańcom pozostaje czekać.

Agnieszka Gołębiowska

Prawie pół miliona złotych na Orlik w Karczmiskach

Kompleks sportowy przy ul. Szkolnej w Karczmiskach czeka modernizacja. Powiat Opolski otrzymał 475,4 tys. zł dofinansowania na przebudowę Orlika i budowę skoczni do skoku w dal. Pieniądze pochodzą z programu „Moje Boisko - Orlik 2012”.

Dofinansowanie zostało przyznane z edycji 2026 programu modernizacji kompleksów sportowych „Moje Boisko - Orlik 2012”. Wyniki naboru dla województwa lubelskiego ogłoszone zostały w czwartek, 24 września podczas konferencji w Łukowie.

Promesy przekazali minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki oraz wojewoda lubelski Krzysztof Komorski.



Podczas uroczystości powiat reprezentował Marek Wójcik, członek Zarządu Powiatu, który odebrał decyzję o przyznaniu dofinansowania

Powiat Opolski otrzymał 475 400 zł na realizację zadania pod nazwą „Modernizacja kompleksu sportowego Moje Boisko - Orlik 2012 wraz z budową skoczni do skoku w dal przy ul. Szkolnej w Karczmiskach”.

Będzie modernizacja i nowa skocznia

Planowana inwestycja ma poprawić stan istniejącej infrastruktury sportowej i stworzyć dodatkowe możliwości korzy-

stania z obiektu. Jednym z elementów zadania będzie budowa skoczni do skoku w dal.

Zmodernizowany kompleks ma służyć przede wszystkim mieszkańcom, w tym dzieciom i młodzieży korzystającym z obiektu podczas zajęć sportowych i aktywności rekreacyjnej.

To kolejna inwestycja służąca rozwojowi infrastruktury sportowej na terenie powiatu opolskiego - przekazuje Powiat Opolski.

Podczas uroczystości powiat reprezentował Marek Wójcik, członek Zarządu Powiatu, który odebrał decyzję o przyznaniu dofinansowania.

Pozyskane 475,4 tys. zł pozwoli samorządowi rozpocząć przygotowanie i realizację modernizacji kompleksu przy ul. Szkolnej.

Agnieszka Gołębiowska

Koniec komisji bez kamer? Radni zdecydują, czy obrady będą nagrywane

Czy posiedzenia komisji Rady Powiatu w Opolu Lubelskim będą transmitowane, nagrywane i później udostępniane mieszkańcom? Odpowiedź może przynieść najbliższa sesja Rady Powiatu zaplanowana na środę, 30 września.

W porządku obrad znalazł się projekt uchwały dotyczący wprowadzenia obowiązku trans-

misji, nagrywania i upubliczniania nagrań z posiedzeń komisji Rady Powiatu. To oznacza, że radni będą musieli odnieść się do wniosku o większą dostępność obrad komisji dla mieszkańców.

Sesja rozpocznie się o godz. 10 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Cholewianka po dużej inwestycji. Ponad 11 mln zł na centrum dla dzieci i młodzieży

Dwa budynki w Cholewiance przeszły kompleksową termomodernizację i zostały wyposażone w rozwiązania wykorzystujące odnawialne źródła energii. To kolejny etap tworzenia w tej miejscowości Regionalnego Ośrodka Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży, który ma być częścią większego systemu pomocy dla młodych mieszkańców regionu.

Podsumowanie inwestycji odbyło się podczas konferencji prasowej w piątek, 25 września z udziałem marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego.

Projekt dotyczący poprawy efektywności energetycznej dwóch budynków w Cholewiance został zrealizowany przy wsparciu Funduszy Europejskich dla Lubelskiego 2021-2027. Jego całkowita wartość wyniosła ponad 3 mln zł, z czego blisko 2,7 mln zł stanowiło dofinansowanie z Unii Europejskiej. Ponad 309 tys. zł pochodziło z budżetu państwa, a przeszło 209 tys. zł dołożył Samorząd Województwa Lubelskiego. Oficjalne materiały dotyczące projektu wskazują na termomodernizację dwóch budynków oraz zastosowanie m.in. pomp ciepła i systemu zarządzania energią.



W Cholewiance działają m.in. Poradnia Psychologiczna i Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży, skierowane do pacjentów z powiatów opolskiego, puławskiego, kraśnickiego i ryckiego

Od dachu po instalacje

Większy z modernizowanych budynków ma ponad 400 mkw. powierzchni. Zakres prac był szeroki. Obejmował m.in. modernizację instalacji centralnego ogrzewania, montaż ogrzewania podłogowego wraz z automatyką, ocieplenie ścian, stropodachu i dachu, wymianę okien i drzwi oraz modernizację wentylacji.

Zainstalowano też pompę ciepła i rozwiązania wykorzystujące odnawialne źródła energii. W mniejszym, liczącym około 34 mkw. budynku wykonano m.in. izolację ścian fundamentowych, ocieplenie ścian, stropu i dachu, wymieniono stolarkę okienną i drzwiową oraz zamontowano ogrzewanie podłogowe.

Inwestycja ma przełożyć się na mniejsze zużycie energii i niższe koszty utrzymania obiektów, a także ograniczenie strat ciepła i emisji zanieczyszczeń.

Tu ma powstać ważne miejsce pomocy

Termomodernizacja nie jest jednak jedynym przedsięwzięciem realizowanym w Cholewiance. W miejscowości powstaje część Regionalnego Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży przy Szpitalu Neuropsychiatrycznym im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego w Lublinie.

W Cholewiance działają m.in. Poradnia Psychologiczna i Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży, skierowane do pacjentów z powiatów opolskiego, puławskiego, kraśnickiego i ryckiego. Zaplanowany jest również Dzienny Oddział Psychiatryczny dla Dzieci i Młodzieży z 30 miejscami.

Szczególnym rozwiązaniem ma być pododdział dla dzieci małych - do 6. roku życia. W Cholewiance powstanie także hostel z ośmioma miej-



Jarosław Stawiarski,
marszałek województwa lubelskiego
Inwestycja obejmowała kompleksową termomodernizację budynków, co obniży koszty operacyjne i zwiększy komfort młodych pacjentów. Nowe przestrzenie, w tym oddział dzienny i hostel, zapewnią profesjonalną opiekę psychologiczną dla młodzieży z okolicznych powiatów.

scami, przeznaczony dla osób powyżej 16. roku życia znajdujących się w kryzysie psychicznym, które potrzebują czasowego pobytu poza domem, ale nie wymagają hospitalizacji.

Przedsięwzięcie w Cholewiance to jeden z filarów Regionalnego Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży. Łączy w sobie nowoczesną terapię dla dzieci z proekologicznymi rozwiązaniami, takimi jak pompy ciepła czy fotowoltaika. Inwestycja obejmowała kompleksową termomodernizację budynków, co obniży koszty operacyjne i zwiększy komfort młodych pacjentów. Nowe przestrzenie, w tym oddział dzienny i hostel, zapewnią profesjonalną opiekę psychologiczną dla młodzieży z okolicznych powiatów. Bardzo się cieszę, że powstało to przedsięwzięcie tak kluczowe i potrzebne dla poprawy dostępności opieki psychiatrycznej w regionie - powiedział marsza-

łek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Prawie 11 mln zł na Cholewiankę

Termomodernizacja była jednym z elementów większej inwestycji. W ramach drugiego projektu dotyczącego utworzenia Regionalnego Centrum Zdrowia Psychicznego wykonano w Cholewiance m.in. klatkę schodową z windą, jadalnię, zmywalnię naczyń i zaplecze kuchenne. Powstały także pomieszczenia sanitarne, szatnie i pomieszczenia techniczne, a budynek dostosowano do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

W mniejszym obiekcie przygotowano zadaszony taras, który ma służyć jako miejsce terapii i wypoczynku pacjentów. Na parterze znalazły się sale terapii grupowej oraz toaleta dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Koszt prac związanych z utworzeniem centrum w Cholewiance wyniósł blisko 8 mln zł. Wraz z inwestycją termomodernizacyjną łączny koszt przedsięwzięć realizowanych w tej miejscowości sięga prawie 11 mln zł, przy unijnym dofinansowaniu wynoszącym około 9,4 mln zł.

Pomoc ma obejmować cały region

Regionalne Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży obejmuje kilka lokalizacji - poza Cholewianką są to Lublin, Chełm, Radecznica i Suchowola. Według założeń projektu w latach 2026-2029 z kompleksowego wsparcia psychologicznego i psychiatrycznego ma skorzystać około 10 tys. dzieci i młodzieży.

System ma obejmować nie tylko poradnie i oddziały dzienne, ale również warsztaty terapeutyczne, hostel interwencyjny oraz całonocową infolinię. Ważnym elementem ma być także współpraca ze szkołami. Podpisano już umowy z 120 placówkami oświatowymi, których pracownicy mają podnosić swoje kompetencje w zakresie rozpoznawania problemów psychicznych i kryzysów u dzieci i młodzieży.

Regionalne Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży w Lublinie zostało już utworzone, a jego działalność ma być koordynowana z pozostałymi ośrodkami, w tym z Cholewianką.

Agnieszka Gołębiowska

Ziemniak był królem, a zabawa trwała do nocy

W miniony weekend na Polanie Lepionki odbyło się „Kartoflane Spotkanie Pokoleń” zorganizowane przez Stowarzyszenie CharzOKi. Ziemniak był tego dnia nie tylko bohaterem kulinarnym, ale i głównym bohaterem zabaw i konkurencji.

Pomysł na wydarzenie był prosty - połączyć pokolenia, przypomnieć tradycje związane z jesiennymi wykopkami i przy okazji dać mieszkańcom okazję do wspólnej zabawy.

- Król wieczoru? Oczywiście tradycyjny, pieczony w ognisku ziemniak - podkreślają organizatorzy.



Były ziemniaki pieczone w ognisku, konkursy, warsztaty, występy i wspólna zabawa przy muzyce. Wydarzenie na Polanie Lepionki zgromadziło mieszkańców w różnym wieku

- Smakował tak dobrze, że znikał w mgnieniu oka - dodają.

Nie zabrakło i tradycyjnego kopania ziemniaków motyką. Chętni mogli spróbować swoich sił w ziemniaczanych konkurencjach, m.in. rzucie ziemniakiem do celu czy wykopywaniu ziemniaczanego poletka. Była też sce-

na fotograficzna z ziemniakiem, warsztaty, animacje dla dzieci i atrakcje, które przyciągały zarówno najmłodszych, jak i dorosłych.

Jedną z konkurencji był konkurs na najdłuższą obierkę ziemniaczaną. Powód do dumy mieli sami organizatorzy - Aleksandra

ze Stowarzyszenia CharzOKi zwyciężyła w tej konkurencji.

- Ależ to był ogień! - podsumowują wydarzenie CharzOKi. - To była epicka impreza, która oficjalnie rozbiła bank wspomnień o tradycji wykopki i kończącym je pieczeniu ziemniaków w ogniskach - zapewniają.

Program wydarzenia był znacznie bogatszy niż samo ziemniaczane menu. Dzieci i dorośli mogli uczestniczyć w warsztatach czerpania papieru, animacjach, łucznictwie czy zabawie z dmuchańcami. Nie zabrakło też waty cukrowej i popcornu.

Swoje prace zaprezentował Warsztat Terapii Zajęciowej w Nałęczowie, a uczestnicy wydarzenia mogli również obejrzeć wystawę prac Ewy Gugały. Dużym zainteresowaniem cieszył

się kiermasz rękodzieła przygotowanego przez organizatorów.

Przed wieczorną biesiadą na scenie pojawiły się zespoły: Babki znad Bystrej, grupa Wianki z Zespołu Tańca Ludowego „Bystrzacy” z Gminnego Domu Kultury w Wąwolnicy oraz nałęczowska Niezapominajka.

Później przyszedł czas na wspólne biesiadowanie przy ognisku, a na zakończenie - dyskotekę pod gwiazdami.

- Finał? Totalny kosmos! DJ odpalił najgrubsze bity i rozkręcił dyskotekę pod gwiazdami, która trzymała nas na „zielonym parkiecie” do samego końca - relacjonują CharzOKi.

Wydarzenie nie byłoby możliwe bez zaangażowania wolontariuszy prowadzących warsztaty, zespołów artystycznych, osób

odpowiedzialnych za biesiadę i obsługę techniczną.

- Ta impreza nie wyszłaby tak dobrze, gdyby nie absolutnie fantastyczna ekipa Stowarzyszenia CharzOKi i wolontariuszy, którzy spięli to wszystko w całość - podkreślają.

I dodają, że równie ważni byli sami uczestnicy.

- To właśnie od Was tak naprawdę wszystko się zaczyna. (...) Dzięki, że byliście z nami tak licznie na Polanie Lepionki i tworzyliście ten niezapomniany klimat - piszą CharzOKi.

Wydarzenie zostało zrealizowane w ramach programu Aktywne Lubelskie Lokalnie, ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

Powiat opolski mocny na wojewódzkich zawodach OSP

Karczmiska o włos od podium, Świdno ze srebrem



Druhny z Osin zajęły 2. miejsce w musztrze i 6. miejsce w klasyfikacji generalnej spośród 21 żeńskich drużyn! To był ich debiut na zawodach wojewódzkich

43 drużyny OSP z całego województwa lubelskiego stanęły do rywalizacji w Wojewódzkich Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Parczewie. Powiat opolski reprezentowały drużyny z Karczmisk i Świdna. Obie pokazały się z bardzo dobrej strony. Karczmiska wywalczyły czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej mężczyzn i drugie w ćwiczeniu bojowym, a druhny ze Świdna stanęły na drugim stopniu podium w musztrze i zajęły szóste miejsce w klasyfikacji generalnej kobiet.

W sobotę, 19 września stadion sportowy w Parczewie należał do najlepszych drużyn z województwa lubelskiego. W zawodach wystartowały 43 drużyny, w tym 21 kobiecych. Stawką były wojewódzkie tytuły, ale i satysfakcja z miesięcy treningów, podczas których liczyły się szybkość, precyzja i zgranie całego zespołu.

Zawodnicy rywalizowali w dwóch podstawowych konkurencjach: ćwiczeniu bojowym oraz sztafecie pożarniczej 7x50 metrów z przeszkodami. Osobno oceniano także musztrę.

„Ale siadło!”. Karczmiska tuż za podium

Największą niespodzianką dla swoich kibiców przygotowali druhowie z OSP Karczmiska.

W klasyfikacji generalnej zajęli 4. miejsce w województwie, uzyskując 90,38 pkt. Do podium zabrakło naprawdę niewiele, bo trzecia Krzewica miała 88,95 pkt.

Karczmiska szczególnie mocno zaznaczyły swoją obecność w ćwiczeniu bojowym. Druhowie ukończyli je z czasem 30,86 sekundy, co dało im drugie miejsce w województwie. Zwycięski Juliopol był szybszy zaledwie o... 0,07 sekundy.

- Było na żyłki - podsumowują druhowie z Karczmisk.

Jak podkreślają, wynik jest tym cenniejszy, że jest ich rekordem podczas oficjalnych zawodów.

- „Ale siadło” - niech to będzie hasło przewodnie dzisiejszego posta lub tytuł historii z 19 września br. Historii, ponieważ ten dzień będzie zapisany złotymi literami w pamięci, jak



- Do samego końca zawodów walczyliśmy o podium, a po naszym starcie w ćwiczeniu bojowym byliśmy drużyną z najlepszym czasem zawodów i plasowaliśmy się na 1 miejscu - mówią druhowie z Karczmisk

i w kronikach naszej jednostki - przekazują druhowie z Karczmisk.

Emocji nie brakowało. Po swoim starcie w ćwiczeniu bojowym Karczmiska miały najlepszy czas całych zawodów i przez chwilę zajmowały pierwsze miejsce.

- Do samego końca zawodów walczyliśmy o podium, a po naszym starcie w ćwiczeniu bojowym byliśmy drużyną z najlepszym czasem zawodów i plasowaliśmy się na 1. miejscu - wspominają.

Ostatecznie po dwóch konkurencjach Karczmiska znalazły się tuż za podium.

- Niektórzy mówią, że to najgorsze miejsce, ale my doskonale wiemy, ile ono nas kosztowało czasu, zdrowia, wyrzeczeń, potu, a czasem nawet i krwi. Czwarte miejsce w województwie jest dla nas nagrodą za te kilka miesięcy

ćwiczeń - podkreślają druhowie.

I nie zapominają o tych, którzy dopingowali ich na stadionie.

- Na trybunach do samego końca było słychać nasze słynne „Zawsze i wszędzie, Boberek potęgą będzie” - dodają.

Świdno ze srebrem w musztrze

Mieliśmy też czym się pochwalić w rywalizacji kobiecej. Druhny z OSP Świdno zajęły 6. miejsce w klasyfikacji generalnej, zdobywając 113,11 pkt.

Jeszcze lepiej poszło im w dodatkowo ocenianej konkurencji musztry. Świdno wywalczyło 2. miejsce w województwie, ustępując tylko Woli Przybysławskiej.

- Dziewczyny po raz kolejny pokazały ogromne zaangażowanie, świetną współpracę i praw-

dziwego ducha sportowej rywalizacji! - podkreślają druhny z OSP Świdno.

Dla druhen ze Świdna to pierwszy występ na wojewódzkim poziomie. Same nie kryją dumy z wyniku.

- Jesteśmy ogromnie dumni z naszych druhen! Dziękujemy za godne reprezentowanie OSP Świdno, Gminy Chodel oraz Powiatu Opolskiego! - przekazują koledzy z OSP. - Kobięca siła to wielka siła! - dodają.

Dla reprezentantów powiatu opolskiego był to bardzo udany dzień. Karczmiska wracają z czwartym miejscem w województwie i srebrnym medalem za ćwiczenie bojowe, a Świdno ze srebrem w musztrze i szóstym miejscem w klasyfikacji generalnej kobiet.

Agnieszka Gołębiowska

Noworąbłów z pucharem wójta. Sołectwa zagrały w turnieju

W niedzielę, 20 września na boisku w Karczmiskach rozegrany został Turniej Piłki Nożnej Sołectw o Puchar Wójta Gminy Karczmiska. Do sportowej rywalizacji przystąpiło osiem drużyn reprezentujących sołectwa i miejscowości gminy.

Najlepszy okazał się Noworąbłów, który wywalczył pierwsze miejsce. Drugą lokatę zajęła Wolica, a na trzecim miejscu uplasowało się Głusko Duże.



Na boisku w Karczmiskach spotkało się osiem drużyn

Klasyfikacja końcowa:

I miejsce - Noworąbłów
II miejsce - Wolica
III miejsce - Głusko Duże

Przyznane zostały także wyróżnienia indywidualne. Najlepszym strzelcem turnieju

został Dawid Bartoś, a najlepszym bramkarzem - Patryk Banach. W zawodach wystąpiły również drużyny z Karczmisk Pierwszych, Zagrzęby, Zaborza i Uściąża.

Turniej był okazją nie tylko do sportowej rywalizacji,

ale i do wspólnego spotkania mieszkańców poszczególnych sołectw, a organizatorami była Gmina Karczmiska i Klub Sportowy Bobry Karczmiska.

Agnieszka Gołębiowska



Paweł Wójcik

- Fajnie, że ten turniej wrócił do takiej formy.

Mamy nadzieję, że się wpisze na stałe, bo zainteresowanie tym turniejem było bardzo duże. Cieszymy się, że fajnie organizacyjnie to zadziałało - ze wsparciem chłopaków z klubu - no i cieszę się, że frekwencja dopisała i że wyszedł

taki fajny turniej. Cieszymy się też z wygranej, bo nie spodziewaliśmy się takiego wyniku. Mieliśmy fajną drużynę, ale rywale również dobrze się spisali. Fajnie, że udało się wygrać, cieszymy się bardzo z tego wyniku. W skład naszej drużyny weszli Kacper Maciąg, Kacper Romsicki, Paweł Wójcik, Marcin Pyśniak Rafał Gałęcki, Michał Ścibior i Maciej Żurawski.



Dawid Bartoś,

najlepszy strzelec

- Moja indywidualna nagroda jest zasługą całej drużyny, która pracowała na nasz wspólny sukces i na ten mój indywidualny. Nie było łatwo, ale myślę, że każdy

dołożył coś od siebie, żeby tę statuetkę indywidualną zdobyć. Poziom był dość wysoki i z roku na rok się on poprawia, więc jest coraz cięższe, ale cała drużyna zostawiła kawałek serducha na boisku i udało się po raz kolejny zdobyć nagrodę indywidualną.

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.plGmina
Józefów nad WisłąGmina
PoniatowaGmina
Chodel

„To są nasze dzieci”. Chodel uruchomił specjalny oddział

Nie muszą już codziennie dojeżdżać do placówek w innych gminach. Od 1 września w Przedszkolu Samorządowym w Chodlu działa oddział specjalny dla dzieci wymagających szczególnego wsparcia. Na razie uczęszcza do niego dwoje dzieci. Gmina podkreśla, że to dopiero pierwszy krok w budowaniu lokalnej oferty dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Do tej pory rodziny dzieci wymagających specjalistycznej opieki i odpowiednio dostosowanych warunków edukacji często musiały korzystać z placówek znajdujących się poza gminą. Teraz część tej pomocy dostępna jest na miejscu, w Chodlu.

Nowy oddział uruchomiony został 1 września br. Obecnie uczęszcza do niego dwoje dzieci. Na ich potrzeby przygotowano osobną, dostosowaną salę, wyposażoną w pomoce dydaktyczne, materiały edukacyjne oraz sprzęt odpowiadający indywidualnym potrzebom i możliwościom wychowanków.



Tu od września uczą się i rozwijają dzieci ze specjalnymi potrzebami

Mała grupa, więcej uwagi

Niewielka liczebność oddziału pozwala nauczycielom i specjalistom dostosowywać pracę do każdego dziecka - jego możliwości, potrzeb i tempa rozwoju.

Nie chodzi przy tym wyłącznie o naukę. W codziennej pracy ważne miejsce zajmują również rozwój, terapia, ćwiczenie samodzielności i zdobywanie kolejnych umiejętności.

Takie warunki mają dać dzieciom nie tylko odpowiednie wsparcie, ale również większe poczucie bezpieczeństwa i możliwość rozwijania się we własnym tempie.

Dla rodziców oznacza to także możliwość korzystania z takiej formy edukacji bliżej domu, bez konieczności codziennego organizowania dojazdów do specjalnych placówek poza gminą.

„To są nasze dzieci”

Wójt gminy Chodel Karolina Rzedzicka podkreśla, że uruchomienie oddziału było odpowiedzią na konkretną potrzebę mieszkańców.

- Nie mogę zaakceptować tego, że dzieci z terenu gminy Chodel, które obciążone są różnego rodzaju dysfunkcjami - dovożone są do szkół specjalnych zlokalizowanych w innych gminach. To są „nasze” dzieci i to my powinniśmy im stworzyć odpowiednie warunki opieki i nauki na miejscu. Pierwszy krok został zrobiony. Od 1 września uruchomiliśmy oddział specjalny w Przedszkolu Samorządowym w Chodlu. Jestem z tego naprawdę niesamowicie dumna.

W przygotowanie nowego oddziału zaangażowani byli dyrektor Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola Samorządowego

Karolina Rzedzicka,
wójt gminy Chodel

- To są „nasze” dzieci i to my powinniśmy im stworzyć odpowiednie warunki opieki i nauki na miejscu. Pierwszy krok został zrobiony. Od 1 września uruchomiliśmy oddział specjalny w Przedszkolu Samorządowym w Chodlu. Jestem z tego naprawdę niesamowicie dumna.

w Chodlu Agata Knap oraz pracownicy placówki, którzy zadbałi o odpowiednie przygotowanie sali i wyposażenie jej w potrzebne materiały oraz pomoce.

Na razie oddział jest niewielki, ale jego uruchomienie ma być początkiem rozwijania lokalnego systemu wsparcia dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

- Pierwszy krok został zrobiony - podkreśla wójt.

Agnieszka Gołębiowska

Sprawa Ewy Dudziak w sądzie. Rada Gminy Chodel dalej broni radną przed zwolnieniem z pracy w pogotowiu

Sprawa przewodniczącej Rady Gminy Chodel Ewy Dudziak wchodzi w kolejny etap. Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe SP ZOZ w Lublinie zaskarżyło uchwałę, w której radni odmówili zgody na rozwiązanie z nią stosunku pracy. Rada udzieliła już wójt Karolinie Rzedzickiej pełnomocnictwa do reprezentowania jej przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Lublinie.

Skarga Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lublinie wpłynęła do Rady Gminy Chodel 3 sierpnia. Dotyczy uchwały podjętej przez radnych 16 lipca, w której nie wyrazili oni zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radną Ewą Dudziak.

Na sesji 28 sierpnia radni zajęli się kolejnym etapem sprawy. Udzielili wójt Karolinie Rzedzickiej pełnomocnictwa do reprezentowania Rady Gminy Chodel przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Lublinie, a także do sporządzenia i wniesienia odpowiedzi na skargę w imieniu Rady.

- W przygotowanej odpowiedzi stanowisko Rady Gminy Chodel wyrażone w uchwale z dnia 16 lipca zostało podtrzymane - mówi Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel.

Zgodnie z obowiązującą procedurą organ, którego działanie zostało zaskarżone, przekazuje skargę właściwemu sądowi wraz z niezbędnymi aktami sprawy oraz odpowiedzią na skargę. O dalszych losach sprawy zdecyduje więc Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie.

Odmówili zgody na zwolnienie radnej

Cała sprawa zaczęła się w czerwcu. 18 czerwca do Rady Gminy Chodel wpłynął wniosek Wojewódzkiego Pogotowia

Ratunkowego SP ZOZ w Lublinie o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Ewą Dudziak, zatrudnioną w pogotowiu jako główna księgowa.

Temat pojawił się na nadzwyczajnej sesji Rady Gminy 16 lipca. Początkowo obrady miały dotyczyć zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz budżecie gminy. Tuż po ich rozpoczęciu wójt Karolina Rzedzicka zgłosiła jednak wniosek o wprowadzenie dodatkowej uchwały dotyczącej odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radną.

Radni wcześniej zapoznali się z dokumentacją podczas wspólnego posiedzenia komisji. Ostatecznie jednogłośnie odmówili wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy z Ewą Dudziak.

Rada uzasadniała swoją decyzję m.in. tym, że zarzuty przedstawione przez pracodawcę - w jej ocenie - nie zostały poparte dowodami. Wójt przekazywała również, że argumenty zawarte we wniosku wzbudziły wątpliwości radnych co do rzeczywistych motywów rozwiązania stosunku pracy.

Dokumentów nie ujawniono

Mieszkańcy nie poznali szczegółowej treści wniosku pogotowia ani uzasadnienia uchwały. Jak tłumaczyła wójt, dokumenty zawierają m.in. opisy sytuacji konfliktowych oraz informacje dotyczące sfery prywatnej radnej. Z tego powodu nie zostały podane do publicznej wiadomości.

Sama Ewa Dudziak również nie komentowała publicznie szczegółów sprawy. Podkreślała, że dotyczy ona jej stosunku pracy i kwestii objętych ochroną prywatności. Zaznaczała jednocześnie, że Rada Gminy zajmowała się sprawą wyłącznie w zakresie swoich ustawowych kompetencji i nie rozstrzygała sporu pomiędzy pracownikiem a pracodawcą.

Teraz spór dotyczący uchwały Rady Gminy Chodel będzie miał swój dalszy ciąg przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Lublinie.

Agnieszka Gołębiowska

Najpierw była działka, potem wiata, świetlica i... Mikołaj. „Budkowianki” mają już rok

Rok działalności da się podsumować liczbami, zdjęciami, oficjalnym sprawozdaniem... „Budkowianki” z Wólki Łubkowskiej zrobiły to inaczej - odegrały historię własnego koła. Były pierwsze spotkania, pomysły, wspólna praca, budowa miejsca dla mieszkańców, muzyka, a nawet... Mikołaj. 12 września świętowały pierwsze urodziny.

Na początku był pomysł. Później pojawiły się kolejne osoby, plany i pytanie: co można zrobić razem, żeby w Wólce Łubkowskiej powstało miejsce dla mieszkańców? A dziś „Budkowianki” mają za sobą pierwszy rok działalności.

Podczas rocznicowego spotkania członkinie i członkowie Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Budkowianki” postanowili pokazać tę historię na



Ależ to były urodziny!

fot. Gmina Poniatowa

scenie. Sami wcieliłi się w bohaterów wydarzeń, które przez ostatnie miesiące tworzyły ich wspólną opowieść.

Były więc pierwsze spotkania i pierwsze pomysły. Było zagospodarowywanie działki i stawianie ogrodzenia, później budowa wiaty, aż w końcu powstała świetlica. Kolejne etapy działalności przeplatały muzyczne akcenty nawiązujące do prezentowanych wydarzeń. A kiedy wydawało się, że historia pierwszego roku została już

opowiedziana, na scenie pojawił się... Mikołaj.

Występ pokazał, ile wydarzyło się w ciągu zaledwie roku, ale również to, że „Budkowianki” potrafią nie tylko działać, lecz także bawić się i z dystansem opowiedzieć o własnych początkach.

Po przedstawieniu głos zabrala przewodnicząca koła Małgorzata Borowska. Podziękowała wszystkim za obecność, a członkom „Budkowianek” za zaangażowanie, pracę i wspólne budowanie inicjatywy, któ-

ra z każdym miesiącem coraz mocniej wpisuje się w życie lokalnej społeczności.

Razem z „Budkowiankami” świętowali także przedstawiciele lokalnego samorządu i innych kół gospodyń z gminy Poniatowa oraz mieszkańcy Wólki Łubkowskiej.

Świetlica powstała dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Polski Ład. Dziś jest ona miejscem spotkań, integracji i wspólnych przedsięwzięć.

Agnieszka Gołębiowska

Najpierw była Stal, potem miasto.

Po latach znów spotkali się ludzie związani z klubem

RKS „Stal” Poniatowa ma już 75 lat. Z tej okazji po raz drugi spotkali się ci, którzy przez lata byli związani z klubem - zawodnicy, trenerzy, działacze, sponsorzy, kibice i przyjaciele. Były wspomnienia, rozmowy o dawnych meczach i ludziach Stali, ale także chwila zadumy nad tymi, których już nie ma.

W piątek, 25 września w Restauracji „Pod Kogutem” odbyło się Drugie Spotkanie po Latach RKS „Stal” Poniatowa. Pierwsze takie spotkanie odbyło się 7 lipca 2017 roku. Tegoroczne wydarzenie miało szczególny wymiar, ponieważ przypadło na rok jubileuszu 75-lecia klubu.

Idea spotkania została zawarta w słowach: „Wspomnienia żyją dopóty, dopóki do nich wracamy, a rozkwitają tym wspanialej, im więcej serca wkładamy w ich pielęgnowanie”. I właśnie wspomnienia były tego dnia najważniejsze. Przy jednym stole spotkali się ludzie związani ze Stalą na różnych etapach jej 75-letniej historii.

Do Poniatowej przyjechali i przyszli ludzie, których z klubem łączyły różne role i różne okresy jego historii. Przy jednym stole spotkali się byli zawodnicy i trenerzy, działacze, sponsorzy oraz sympatycy Stali. Była okazja, by po latach odświeżyć znajomości, powspominać dawne spotkania na boisku i wrócić pamięcią do wydarzeń, które przez dekady tworzyły historię poniatowskiego sportu.

Za organizację tegorocznego spotkania odpowiadali Artur Wiśniewski, Henryk Kamiński, Bronisław Bednarz i Wojciech Kamiński.

Każdy z uczestników otrzymał przygotowaną z okazji jubileuszu okolicznościową przypinkę. Nie zabrakło również wspólnego zdjęcia, które będzie kolejną pamiątką spotkania osób związanych ze Stalą.

Pamiętali o tych, których już nie ma

Jubileusz nie był jednak wyłącznie okazją do wspomnień i spotkania przy wspólnym stole. Przed południem uczestnicy odwiedzili cmentarze w Poniatowej i Kraczewicach. Na grobach zmarłych kolegów zapalili znicze z godłem RKS „Stal”.

W ten sposób przypomnieli o zawodnikach, trenerach, działaczach i przyjaciółach klubu, którzy przez lata dokładali swoją cegiełkę do jego historii.

W niedzielę, 27 września, o godz. 9 odbyła się msza święta w intencji wszystkich zmarłych związanych ze Stalą w latach 1951-2026.

75 lat klubu to nie tylko wyniki, tabele i rozegrane mecze. To przede wszystkim ludzie - ich sportowa pasja, przyjaźń, wspólne przeżycia i wspomnienia przekazywane kolejnym pokoleniom.

Mimo upływu czasu Stal nadal potrafi łączyć ludzi, którzy w różnych momentach swojej historii stali się częścią poniatowskiego klubu.

Od robotniczych pasji do II ligi. Niezwykła historia Stali Poniatowa

Historia Robotniczego Klubu Sportowego „Stal” Poniatowa to klasyczna opowieść o tym, jak wielka pasja potrafi przekuć skromne początki w historyczny sukces. Losy klubu od samego początku nierozdzielnie spletały się z życiem miasta oraz funkcjonowaniem miejscowych Zakładów Elektromechanicznych EDA (dawniej EDY). Choć klub przechodził przez różne okresy - od dynamicznego rozwoju, przez bolesne upadki, aż po spektakularne odrodzenia - na stałe wpisał się w sportową mapę Lubelszczyzny.

Trudne początki i zapach śląskiej piłki

Wszystko zaczęło się w kwietniu 1951 roku. Grupa pionierów i pracowników nowo powstałego zakładu, wśród których znaleźli się Jan Werner, Edward Dzierżak oraz Kazimierz Popiołek, postanowiła zorganizować drużynę piłkarską. Chcieli po prostu grać po pracy. Warunki były spartańskie - pierwsze treningi odbywały się na zaimprovizowanym placu w sąsiedztwie hoteli robotniczych, a zawodnicy sami z własnych skromnych dochodów pokrywali koszty wyjazdów i sprzętu.

Na pierwszy oficjalny sprawdzian nie trzeba było długo czekać. Już 1 maja 1951 roku drużyna rozegrała historyczny mecz w Opolu Lubelskim z ówczesną „Opolanką”. Choć spotkanie zakończyło się porażką Stali 2:3, entuzjazm kibiców i zawodników nie opadł. Wręcz przeciwnie - zmotywował lokalną społeczność do działania. Wkrótce własnymi siłami wyrównano ziemię pod prawdziwe boisko i postawiono drewniane bramki.

Kluczowym impulsem dla sportowego rozwoju Poniatowej było przybycie nowych pracowników ze Śląska, m.in. Leona Zelinki, Jana Mikody czy Karola



Uczestnicy Drugiego Spotkania po Latach RKS „Stal” Poniatowa. W jubileuszowym roku 75-lecia klubu spotkali się byli zawodnicy, trenerzy, działacze, sponsorzy, sympatycy i przyjaciele Stali

Ochodka. Przyniesli oni ze sobą śląską kulturę piłkarską i wysokie umiejętności. Efekty przyszły natychmiast - w sierpniu 1952 roku Stal zrewanżowała się „Opolance”, wygrywając na wyjeździe 3:1.

Marsz w górę i wielka wielosekcyjność

Lata 50. i 60. to czas systematycznego awansu sportowego. W 1955 roku Stal zameldowała się w klasie „B”, a trzy lata później wygrała klasę „A”, wchodząc do ligi okręgowej. Dotychczasowe boisko przy ul. Nałęczowskiej po opadach deszczu często nie nadawało się jednak do użytku. Przełomem infrastrukturalnym okazał się rok 1971, kiedy oddano do użytku nowoczesny stadion z zapleczem socjalnym przy ul. 11 Listopada (ówczesnej ul. 22 Lipca).

Warto pamiętać, że w tamtych latach Stal nie żyła wyłącznie piłką nożną. W okresie 1961-1976 klub tętnił życiem w wielu dyscyplinach. Funkcjonowało tu aż 11 sekcji, w tym koszykówka, siatkówka, boks, tenis stołowy, kolarstwo, brydż czy szachy. Ostatecznie próbę czasu i próbę ekonomiczną przetrwała jednak tylko najpopularniejsza z nich - sekcja piłkarska.

Pucharowe przygody i bolesny kryzys

Lata 70. przyniosły dwa wydarzenia, które do dziś elektryzują starszych kibiców w Poniatowej. Stal dwukrotnie zaistniała w centralnych rozgrywkach Pucharu Polski, mierząc się z absolutną elitą kraju.

W 1973 roku los skojarzył Poniatową z ówczesnym mistrzem Polski - naszpikowaną reprezentantami kraju Stalą Mielec (mecz zakończył się porażką 0:4).



Wiśnia, Kamyk, Kusy, Chudy

- Frekwencja dopisała w 100 procentach. Jest pełna sala. Niektórych nie poznaliśmy, bo nie widzieliśmy się jakieś 50 lat! My graliśmy w latach 70. - 80., więc trochę czasu zleciało. COVID przeszkodził nam w organizacji spotkania na 70-lecie, więc mamy teraz na 75-lecie. Coraz więcej z nas jest już niestety na cmentarzu... Wielu odchodzi... Przyjechali nasi koledzy z Gdańska, Śląska, Kielc, z Lubartowa... Niektórzy widzą się po raz pierwszy po 45 - 48 latach! Naprawdę jesteśmy zachwyceni frekwencją i cieszymy się, że przyjechali jeszcze nasi trenerzy.

Jeszcze większym echem odbił się start w 1975 roku, gdy Stal Poniatowa dotarła do 1/16 finału Pucharu Polski, ulegając ostatecznie pierwszoligowemu ROW Rybnik 0:6.

Po tych tłustych latach przyszedł jednak głęboki kryzys. Sezon 1977/78 przyniósł spadek z klasy międzywojewódzkiej. Klub zaczął pikować, lądując na moment nawet w klasie „A”. Choć w latach 1983-1986 nastąpiło efektowne odbicie i gra w III lidze (gdzie Stal zajmowała wysokie, drugie i czwarte miejsca), końcówka lat 80. i lata 90. upłynęły pod znakiem balansowania między ligą okręgową a IV ligą.

Złoty wiek XXI wieku: Historyczny awans do II ligi

Nowy wiek przyniósł powiew świeżości. Impulsem do budowy silnego zespołu stało się zatrudnienie trenera Grzegorza Komora w sezonie 2004/05. Zespół zaczął grać nowoczesny, skuteczny futbol, co zaowocowało awansem do IV ligi.

Prawdziwa eksplozja formy nastąpiła w sezonie 2006/07.

Stal była nie do zatrzymania, zwłaszcza na własnym stadionie, który stał się twierdzą nie do zdobycia. Kulminacją sukcesu nadeszła w sezonie 2007/08. Pod wodzą trenera Maciejewskiego Stal Poniatowa wywalczyła historyczny awans do II ligi (będący efektem ówczesnej reorganizacji rozgrywek centralnych), pieczętując sukces spektakularnym wyjazdowym zwycięstwem 3:0 nad Supraślanką.

Gra na szczeblu centralnym okazała się jednak ogromnym wyzwaniem organizacyjnym i finansowym. Przygoda z II ligą trwała tylko rok. W kolejnych latach, w wyniku problemów finansowych i organizacyjnych, drużyna zanotowała bolesne spadki - najpierw do III, a w sezonie 2010/11 do IV ligi.

Ludzie, którzy tworzyli legendę

Klub to przede wszystkim ludzie. Historia Stali to galeria wybitnych postaci. Na ławce trenerskiej zasiadali tacy fachowcy jak Eugeniusz Zborowski, Stanisław Kaprański czy Zygmunt Kuś. Prawdziwą instytucją klubu

stał się jednak Henryk Kamiński - najpierw świetny ligowy zawodnik, potem trener grup młodzieżowych i seniorów, a wreszcie kronikarz, który ocalił historię Stali od zapomnienia. Wśród wybitnych piłkarzy wymienić trzeba m.in. bramkarza Bronisława Bednarza, Henryka Solę, Eugeniusza Gajca czy liderów trzecioligowej drużyny z 1983 roku: Andrzeja Peresadę, Szczepana Bogusza i Ryszarda Ochodka.

Gdy zakłady EDA przestały istnieć, los klubu wisiał na włosku. Stal utraciła potężnego mecenasa, ale przetrwała. Dzięki wsparciu Urzędu Miejskiego, lokalnych sponsorów oraz pasji nauczycieli wychowania fizycznego, klub z Poniatowej w 2011 roku mógł dumnie obchodzić jubileusz 60-lecia. Poniatowska Stal, choć już w zmienionej rzeczywistości gospodarczej, udowodniła, że jej fundamentem są wierni kibice i wychowankowie, dla których biało-niebieskie barwy to coś znacznie więcej niż tylko sport.

Agnieszka Gołębiowska

OPO



Oszukiwał kobiety na „amerykańskiego żołnierza”, ma blisko 40 zarzutów.

Nigerijczyk złapany za granicą

LUBLIN: Obywatel Nigerii, który odpowiadał za udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się oszustwami metodą na tzw. „amerykańskiego żołnierza”, został zatrzymany za granicą. Był poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania oraz listem gończym.

Mężczyzna od kilku miesięcy ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości.

- Był poszukiwany w związku z udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej, która zajmowała się oszustwami



Dzięki ich zaangażowaniu oraz współpracy z Wydziałem Wsparcia Poszukiwań BMW KGP 38-latek został zatrzymany i sprowadzony do Polski

metodą na tzw. „amerykańskiego żołnierza”. Sprawcy zyskiwali zaufanie kobiet, na następnie wyłudzały od nich

wszystkie oszczędności, a niekiedy nakłaniali do zaciągania kredytów. Mężczyzna ma na koncie blisko 40 zarzutów.

Wśród pokrzywdzonych są zarówno obywatelki Polski, jak i innych krajów na terenie Unii Europejskiej - przekazał

podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Poszukiwaniami zajęli się operacyjni z II Komisariatu Policji w Lublinie. Prowadzili ustalenia, analizowali zgromadzone informacje i krok po kroku zawężali obszar poszukiwań. Ich praca doprowadziła do ustalenia, że 38-latek przebywa w Finlandii.

Dalsze działania realizowane były z Wydziałem Wsparcia Poszukiwań Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP. Mężczyzna został zatrzymany w Finlandii, a potem sprowadzony do Polski.

Po wykonaniu czynności 38-letni obywatel Nigerii trafił do zakładu karnego. Ma do odbycia blisko 4 lata pozbawienia wolności. Musi również uiścić grzywnę w wysokości 80 tys. zł.

Joanna Niecko

Koszmarne wypadek. W spalonym aucie znaleziono zwłoki

ŁUKÓW: Volkswagen uderzył w drzewo i stanął w płomieniach. W spalonym wraku znaleziono zwęglone ciało.

W sobotę (26 września) wieczorem w miejscowości Bielany Duże w gm. Serokomla doszło do śmiertelnego wypadku.

Z informacji przekazanych przez Radio Lublin wynika, że kierowca samochodu marki Volkswagen poło na prostym odcinku drogi powiatowej i poza obszarem zabudowanym z przyczyn nieustalonych uderzył w drzewo.

- Auto zapaliło się, gdy na miejsce przybyli ratownicy ogień doszczętnie strawił pojazd. Po ugaszeniu w środku znaleziono zwęglone zwłoki, których tożsamość jest ustalana - informuje Radio Lublin.

Policja ustala szczegółowe okoliczności pod nadzorem prokuratury.

Joanna Niecko

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMAREYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymiak i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Pijany demolował karetkę, atakował ratowników



Podjeżdżający przez okres 5 lat nie może powrócić do Polski. Ma też zakaz wjazdu do krajów Schengen

LUBLIN: Policjanci przy współpracy z Placówką Straży Granicznej w Lublinie doprowadzili do wydalenia z Polski obywatela Ukrainy.

- Decyzja o wydaleniu z Polski 24-letniego obywatela Ukrainy była efektem licznych zakłóceń porządku i konfliktu z prawem. Mężczyzna został zatrzymany w piątek, po ataku na ratowników medycznych oraz dokonaniu zniszczeń w karetce pogotowia - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie. Medycy interweniowali wobec mężczyzny, który kompletnie pijany leżał w okolicy stacji paliw przy al. Tysiąclecia w Lublinie.

24-letni obywatel Ukrainy miał uraz głowy. W trakcie transportu do szpitala stał się agresywny. Zaczął szarpać się z ratownikami i niszczyć wyposażenie karetki.

Na miejsce wezwano policję. Mężczyzna trafił na 2. komisariat. Usłyszał zarzuty naruszenia nietykalności oraz uszkodzenia mienia. Potem trafił na 6. Komisariat, gdzie policjanci wykonali z nim czynności w sprawie naruszenia miru domowego.

24-latek jest już w trakcie procedury deportacji. Mężczyzna dostał zakaz ponownego wjazdu do Polski i innych krajów Schengen na okres 5 lat.

Joanna Niecko

„Czołówka” nastolatków na crossach



Jak ustalili policjanci, w chwili wypadku 14-latek miał kask, natomiast 15-latek nie

ŁĘCZNA: Dwa motocykle typu cross zderzyły się czołowo w sobotę (26 września) około godziny 19 w miejscowości Wólka Bielecka, gmina Milejów.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 15-latek z 14-latkami wybrali się na przejażdżkę motocyklami typu cross, jadąc po drodze gminnej. W pewnym momencie doszło do czołowego zderzenia się jednośladow. Wskutek zderzenia się obydwaj kierujący z poważnymi obrażeniami ciała zostali

przetransportowani do szpitala w Lublinie. Jeden z nich, 14-latek, został przetransportowany śmigłowcem LPR - informuje sierżant Jagoda Jawor z KWP w Lublinie.

Nastolatkom nie mieli uprawnień do prowadzenia tego typu pojazdów. Jak ustalili policjanci, w chwili wypadku 14-latek miał kask, a 15-latek nie. Obydwa pojazdy nie były zarejestrowane oraz nie posiadały ważnego ubezpieczenia.

Joanna Niecko

OKNEX GMG
PRODUCENT

**OKNA
I DRZWI PCV**

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

REG

NOWA
SIEDZIBA

Echa ogólnopolskich obyczajowych publikacji

„Potrafię skrócić dystans”. Burza wokół starosty Łukasza Reszki wobec podwładnych

Sprawa relacji w Starostwie Powiatowym w Łęcznej wywołała ogromne poruszenie, łącząc obyczajowe skargi podwładnych z bezwzględną walką o polityczne wpływy w powiecie.

Głośny artykuł w „Gazecie Wyborczej”, lawina komentarzy w mediach ogólnopolskich, internetowe wystąpienia samorządowca i wreszcie szczegółowe odpowiedzi na pytania naszej redakcji.

Publikacja ogólnopolskiego dziennika błyskawicznie trafiła na czołówki największych portali informacyjnych w kraju, takich jak Onet czy Wirtualna Polska. Temat obyczajowego skandalu w jednostce samorządowej zdominował dyskusję mieszkańców, pracowników instytucji publicznych oraz lokalnych polityków.

Zarzuty z za urzędniczych drzwi

Początkiem burzy stał się obszerny artykuł opublikowany na łamach lubelskiego wydania „Gazety Wyborczej”. Dziennikarz przedstawił w nim relacje pracowników Starostwa Powiatowego w Łęcznej oraz podległych mu jednostek, które zdecydowały się opowiedzieć o zachowaniach starosty Łukasza Reszki. Samorządowiec kieruje powiatem od 11 miesięcy, jednak według rozmówczyń gazety ten czas wystarczył, by w urzędzie zapanował głęboki dyskomfort i poczucie przekraczania dopuszczalnych granic profesjonalizmu.

Najbardziej nośnym i wzbudzającym największe emocje wątkiem stała się sprawa letnich przejazdów po mieście prywatnym samochodem wóldarza. Jak relacjonowały pracownice cytowane w publikacji prasowej, starosta miał osobiście zjawiać się w pokojach biurowych i arbitralnie wybrać grupę kobiet na przejażdżkę autem z otwartym dachem. W tekście znalazły się wyjątkowo gorzkie słowa podwładnych, które opisywały swoje zażenowanie i poczucie upokorzenia, twierdząc, że przełożony wybierał atrakcyjne kobiety o długich włosach, a one same ze strachu przed negatywnymi konsekwencjami zawodowymi nie potrafiły odmówić



Starosta Łukasz Reszka na motocyklu w trakcie MotoSerca w Łęcznej

udziału w tym specyficznym objazdowym spektaklu. Według relacji medialnych auto z bordową tapicerką krążyło ulicami Łęcznej, wzbudzając sensację wśród przechodniów.

Kolejny zarzut dotyczył oficjalnych uroczystości związanych z Dniem Samorządu Terytorialnego. Po formalnych uroczystościach pracownicy urzędu udali się na spotkanie integracyjne do siedziby Stodoła nad Wieprzem w podłężyńskich Zawieprzycach. Z relacji przedstawionych przez dziennik wynika, że jednym z punktów nieoficjalnej części miał być konkurs wiedzy poświęcony osobie starosty, a dokładniej liczbie tatuaży zdobiących jego ciało. Część uczestniczek odebrała ten pomysł jako wysoce niestosowny, żenujący i noszący znamiona skrajnego narcyzmu przełożonego.

W materiale dziennikarskim pojawiły się również zarzuty dotyczące dwuznacznych uwag kierowanych rzekomo przez kierownika urzędu pod adresem podwładnych kobiet. Miały to być publiczne komplementy dotyczące wyglądu, które wprawiały pracownice w zakłopotanie, a także polecenia, aby po skończonych naradach konkretna urzędniczka zostawała w gabinecie sam na sam ze starostą. Rozmówczynie gazety twierdziły, że wóldarz usprawiedliwiał swobodny ton byciem osobą samotną po rozwodzie. Kobiety przyznały jednocześnie, że mimo poczucia krzywdy nie złożyły oficjalnych skarg antymobbingowych, argumentując to

brakiem wiary w bezstronność procedur w sytuacji, gdy zarzuty dotyczą samego szefa urzędu.

„Karawana jedzie dalej”. Błyskawiczna obrona w sieci

Łukasz Reszka bezpośrednio po ukazaniu się artykułu, a także dzień później, opublikował w mediach społecznościowych dwa krótkie nagrania wideo. W dynamicznych rolkach starosta postanowił odwrócić narrację oponentów, stawiając na całkowitą otwartość, autoironię i bagatelizowanie podnoszonych kwestii.

- Od rana część mediów próbuje zrobić sensację z tego, że mam dystans do siebie, żartuję z ludźmi i organizuję spotkania integracyjne. Tylko że to nie jest żadna nowość. Jako starosta świdnicki przez lata byłem znany z tego, że potrafię skrócić dystans, integrować zespół i nie budować wokół siebie urzędniczego muru. Tak, na integracji były żarty, tak, był temat tatuaży. Z tego naprawdę ma powstać skandal? A przejażdżki samochodem, które dziś przedstawia się w sposób sugestywny, były związane z wykonywaniem obowiązków służbowych. Ten kontekst przekazałem dziennikarzowi bardzo precyzyjnie. Niestety nie został ujęty i żeby było jasne – do pracy i na spotkania służbowe zdarzało mi się jeździć nie tylko kabrioletem. Jeździłem też pick-upem, motocyklem, a nawet rowerem. Samochód nie jest tu istotą sprawy. Istotne jest to, po

co i gdzie jechałem – argumentowałem w sieci starosta.

Wóldar zasugerował przy tym, że cała afera ma drugie dno, związane z wielką polityką i zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi. Zaapelował do swoich adwersarzy, wymieniając ich publicznie po imieniu.

- Wokół mojej osoby pojawiają się też polityczne spekulacje dotyczące przyszłych wyborów parlamentarnych i startu w nich. Doskonale wiecie, komu i dlaczego mogłoby to przeszkadzać, bo to wiedzą wszyscy w Łęcznej i w Świdniku. Nie będę też budował teorii o partiach, lokalnych środowiskach czy pryncypałach, którzy chcieliby dziś dorabiać do tej historii własną narracją. Ja robię swoje, a mieszkańcy sami oceniają, czy problemem starosty są inwestycje, drogi, współpraca dla powiatu, czy to, że ma tatuaże, jeździ różnymi samochodami i potrafi się uśmiechać. Danielu, Krzysiu i Karolu (radni powiatowi przyp. Red.), każdy może mieć swoje zdanie, a ja dalej robię swoje. Psy szczekają, karawana jedzie dalej, a ja myślę już o kolejnym tatuażu, a może nawet samochodzie – rzucił w stronę oponentów.

Następnego dnia w sieci pojawiło się drugie nagranie, w którym starosta z jeszcze większą dozą sarkazmu odniósł się do profilu swojej osoby kreowanego przez anonimowych informatorów.

- Moi drodzy, przepraszam, że nie jestem typowym starostą. Drodzy anonimowi informato-



Starosta pokazuje w mediach społecznościowych różne formy swojej aktywności: Nie jestem typowym starostą: mam dwa tatuaże i jeżdżę kabrioletem, motocyklem i pick-upem, a nawet potrafię prowadzić traktor. Morsuję, wędкую, jeżdżę na rowerze i snowboardzie, chodzę po górach i na siłownię.

ry, żebyście nie musieli się męczyć i wymyślać: uwaga, mam dwa tatuaże i jeżdżę kabrioletem, motocyklem i pick-upem, a nawet potrafię prowadzić traktor. Morsuję, wędкую, jeżdżę na rowerze i snowboardzie, chodzę po górach i na siłownię. Obchodzę Dzień Kobiet, a w grudniu, uwaga, przebiegam się za Mikołaja. I teraz najgorsze: uwielbiam ludzi, śmiech i czas spędzony z rodziną, z synem i przyjaciółmi. Wiem, wiem, skandal goni skandal. Jakby tego było mało, to swoją pracę traktuję poważnie. Ludzi, z którymi pracuję, zawsze z szacunkiem, a siebie z ogromnym dystansem. A jeśli komuś to przeszkadza, niech dopisze do kolejnego maila. Psy szczekają, karawana idzie dalej – podsumował samorządowiec.

Polityczne zaplecze i pęknięta koalicja

Powiat łęczyński od dawna stanowi arenę bezwzględnych starć partyjnych i frakcyjnych. Aby zrozumieć dynamikę obecnego konfliktu, trzeba cofnąć się do rozstrzygnięć samorządowych z wiosny 2024 roku. Wtedy to władzę w powiecie przejęła koalicja Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi oraz lokalnego komitetu Twój Samorząd, odsuwając na boczny tor działaczy Prawa i Sprawiedliwości. Fotel starosty objął wówczas Daniel Słowik z PSL.

Układ ten rozpadł się jednak po półtora roku w wyniku wewnętrznych niesnasek personalnych. Twój Samorząd

porozumiał się z PiS, a nowym kandydatem na stanowisko szefa powiatu został niespodziewanie Łukasz Reszka – politolog po Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, wieloletni działacz samorządowy ze Świdnika, były prezes klubu sportowego Avia Świdnik oraz były starosta świdnicki. Reszka, kojarzony wcześniej ze środowiskiem Artura Sobonia, zyskał silne poparcie regionalnego barona PiS Przemysława Czarnka. Kandydaturę Reszki w październiku 2025 roku zgłosił Krzysztof Niewiadomski, poprzedni wieloletni starosta z ramienia prawicy, argumentując wybór dużym doświadczeniem samorządowym kandydata.

Sojusz ten nie przetrwał jednak próby czasu. Na szczeblu krajowym i lokalnym doszło do kolejnych podziałów. Po odejściu Mateusza Morawieckiego z PiS i powołaniu nowego bytu politycznego pod nazwą Rozwój Plus, w jego ślady poszli łęczyńscy radni powiatowi: Krzysztof Niewiadomski oraz jego syn Karol. Obaj przeszli do twardej opozycji wobec zarządu kierowanego przez Reszkę, co doprowadziło do utraty stabilnej większości w radzie.

Rzeczowe pytania zamiast internetowych przepychanek

Poprosiliśmy starostę o wyjaśnienie celu wyjazdów kabrioletem, odniesienie się do kwestii osobistych propozycji wobec pracowników, informację o ewentualnych skargach

Wokół zachowania władnych

w komisji antymobbingowej oraz ocenę politycznego tła obecnych ataków. Starosta przesłał do naszej redakcji obszernie, szczegółowe odpowiedzi, w których punkt po punkcie odnosi się do stawianych mu zarzutów.

Starosta odrzucił narrację, jakoby wyjazdy samochodem bez dachu miały charakter prywatnych przejazdów integracyjnych czy towarzyskich.

- Przede wszystkim chcę jednoznacznie wyjaśnić, że nie były to wyjazdy prywatne, lecz wyjazdy związane z wykonywaniem obowiązków służbowych. W jednym przypadku wspólnie z pracownikami udaliśmy się na teren inwestycji Olimpia w Łęcznej, aby zapoznać się ze stanem realizacji zadania. Kolejne wyjazdy dotyczyły gminy Milejów. Wspólnie z pracownikami uczestniczyłem w wydarzeniu organizowanym przez Dzienny Dom Senior+ w Jaszczowie, a także w działaniach związanych z przygotowaniem Dożynek Powiatu Łęczyńskiego – tłumaczy w odpowiedzi dla naszej redakcji Łukasz Reszka.

Podkreśla, w niewłaściwym okresie etatowy kierownik starostwa przebywał na urlopie wypoczynkowym, co zmusiło wóldarza do skorzystania z własnego środka lokomocji. Posiada on stosowne upoważnienia do używania prywatnego auta w celach służbowych, zaznaczając przy tym stanowczo, że koszty paliwa pokrywa z własnej kieszeni i nie pobiera ryczałtów ze środków publicznych starostwa.

Starosta zdementował również medialne opisy selekcji urzędników.

- Chciałbym również odnieść się do przedstawionego w publikacji Gazety Wyborczej obrazu sytuacji, w której miałbym wchodzić do pokoju, wskazywać palcem pracownice i wybierać je do przejażdżki samochodem. Nie było takiej sytuacji. Sam opis tej sytuacji jest zwyczajnie absurdalny. Były to zwyczajne wyjazdy związane z wykonywaniem obowiązków służbowych. Tego dnia przyjechałem do pracy kabrioletem, dlatego właśnie tym samochodem udaliśmy się na realizację wskazanych zadań. Nie widzę powodu, dla którego rodzaj samochodu miałby zmieniać charakter wykonywanych obowiązków. Co istotne, szczegółowe infor-

macje dotyczące rzeczywistych celów tych wyjazdów przekazałem również dziennikarzowi Gazety Wyborczej. Nie zostały one jednak przedstawione czytelnikom w pełnym zakresie – dodaje starosta.

Granice relacji zawodowych i czyste konto w inspekcji pracy

Odpowiadając na drugie pytanie, dotyczące zarzutów o niestosowne zachowania, dwuznaczne uwagi i przekraczanie relacji przełożony-podwładny, Łukasz Reszka przedstawił jednoznaczne zaprzeczenie. Podkreślił, że mimo otwartego charakteru doskonale zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności ciążyącej na kierowniku jednostki samorządowej.

- Nie kierowałem do podległych mi pracowników propozycji o charakterze intymnym ani nie wykorzystywałem zależności służbowej do nawiązywania relacji osobistych. Zawsze oddzielałem sprawy prywatne od zawodowych. Nie przypominam sobie również, abym zwracał się do pracowników w sposób przytoczony w publikacji Gazety Wyborczej. Jestem osobą otwartą, bezpośrednią, lubię kontakt z ludźmi i nie buduję wokół siebie niepotrzebnego dystansu. Tak funkcjonowałem przez wiele lat pracy w samorządzie, również jako starosta świdnicki. Organizowałem spotkania integracyjne, uczestniczyłem we wspólnych wydarzeniach i starałem się budować atmosferę współpracy. Nie jest to żadna nowość ani zmiana mojego sposobu funkcjonowania po objęciu stanowiska starosty łęczyńskiego – starostą się bywa, a człowiekiem trzeba być zawsze. Nie oznacza to jednak, że nie dostrzegam granicy pomiędzy swobodną atmosferą w pracy a relacjami wynikającymi z podległości służbowej. Mam świadomość, że jako przełożony ponoszę szczególną odpowiedzialność za sposób komunikowania się z pracownikami. Swoje obowiązki traktuję poważnie, a w relacjach zawodowych kieruję się szacunkiem do drugiego człowieka – oświadczył samorządowiec.

Do Starostwa Powiatowego w Łęcznej nigdy nie wpłynęła ani jedna formalna skarga na zachowanie wóldarza, nie

uruchomiono też komisji antymobbingowej. W urzędzie zakończyła się niedawno kontrola Państwowej Inspekcji Pracy. Inspektorzy przeprowadzili anonimowe badanie ankietowe 89 pracowników spośród około 120 zatrudnionych. Wyniki ankiety nie potwierdziły występowania mobbingu, nękania ani naruszania godności pracowników, a całe postępowanie kontrolne zamknęło się bez sformułowania jakichkolwiek zaaleceń pokontrolnych w tym zakresie.

Wóldarz przypomina, że w placówce obowiązują spisane procedury oraz podręcznik etyki urzędniczej. Deklaruje zarazem, że jeśli jakkolwiek zatrudniony czuje się pokrzywdzony jego zachowaniem, powinien bez lęku skorzystać z oficjalnych dróg służbowych, co spotka się z pełną gotowością do bezstronnego wyjaśnienia sprawy.

Kulisy personalnych żądań i zarzuty wobec oponentów

Najbardziej sensacyjna część odpowiedzi starosty dotyczy tła politycznego i źródeł obecnego ataku medialnego. Łukasz Reszka wprost wskazuje, że uderzenie w jego wizerunek ma związek z ambicjami politycznymi jego lokalnych przeciwników, perspektywą nadchodzących wyborów parlamentarnych i samorządowych oraz jego własnymi planami związanymi z przeprowadzką do powiatu łęczyńskiego.

Wóldarz ujawnia kulisy rozmów z byłymi koalicjantami, radnymi Krzysztofem i Karolem Niewiadomskimi ze stowarzyszenia Rozwój Plus. Według relacji starosty spór nie ma podłoża programowego, lecz wynika z twardego oporu wobec politycznego handlu stanowiskami publicznymi. Tym wątkiem sprawy zajmujemy się osobno.

Ostateczna weryfikacja politycznych układów nastąpi w najbliższą środę, 30 września. Na ten dzień zaplanowano kolejną sesję Rady Powiatu w Łęcznej. Wobec pęknięcia dawnej koalicji i otwartego konfliktu zarządu z radnymi ugrupowania Rozwój Plus, obrady mogą stać się początkiem próby sił zmierzającej do zmiany władz powiatu.

Grzegorz Kuczyński

Posel z Lubelszczyzny zawiesza swoje członkostwo w klubie PiS. To pokłosie afery Zondacrypto

Posel Michał Moskał zawiesił swoje członkostwo w klubie parlamentarnym Prawa i Sprawiedliwości.



Onet napisał, że przed złożeniem poprawek do projektu ustawy regulującej rynek kryptowalut Michał Moskał, poseł PiS z Lubelszczyzny, miał konsultować ich zapisy z szefem giełdy Zondacrypto Przemysławem Kraleem.

Afera Zondacrypto to skandal finansowo-polityczny wywołany nagłym krachem i ogłoszeniem upadłości jednej z największych giełd kryptowalut w Europie Środkowo-Wschodniej. W przeszłości giełda była znana pod nazwą BitBay.

Na początku 2026 roku platforma przestała wypłacać środki użytkownikom. W sierpniu 2026 roku sąd w Estonii (gdzie giełda była zarejestrowana) oficjalnie ogłosił jej upadłość. Szacuje się, że giełda była niewypłacalna już od końca 2022 roku, a dziura budżetowa i zobowiązania firmy sięgają aż 432 milionów euro.

Straty poniosły tysiące osób (szacunki rządu mówią nawet o 30 tysiącach

pokrzywdzonych), w tym drobni inwestorzy oraz znane postacie publiczne. W sprawie aresztowany został m.in. Radosław P., prezes PKOL-u, któremu prokuratura zarzuca płatną protekcję.

Onet napisał, że przed złożeniem poprawek do projektu ustawy regulującej rynek kryptowalut Michał Moskał, poseł PiS z Lubelszczyzny, miał konsultować ich zapisy

z szefem giełdy Zondacrypto Przemysławem Kraleem.

- W związku z bezprecedensowym i insynuatorskim atakiem wymierzonym w Prawo i Sprawiedliwość oraz we mnie w związku z aferą rządu Donalda Tuska Zondacrypto, po rozmowie z Panem Prezesem Jarosławem Kaczyńskim, w poczuciu odpowiedzialności, podjąłem decyzję o zawieszeniu swojego członkostwa w Klubie Parlamentarnym Prawo i Sprawiedliwość do czasu przyjęcia przez kierownictwo partii pełnej informacji dotyczącej wszystkich okoliczności tej sprawy. Nie pozwolę, aby poprzez medialne insynuacje odpowiedzialność za działania lub zaniechania rządu Donalda Tuska w sprawie Zondacrypto została przerzucona na Prawo i Sprawiedliwość - napisał Moskał na platformie X.

GR

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surowce wtórne
KORNEX 
z myślą o środowisku



SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
OBSŁUGA FIRM
 odbiór makulatury
 odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580



Dwór Osmolice
zaprasza na
SPŁYWY KAJAKOWE RZEKĄ WIEPRZ

- **DWIE TRASY** (sześć i dwugodzinna)
 - kajaki jedno i dwuosobowe
 - miejsce na ognisko/grilla
 - pyszne posiłki w dworskiej restauracji

tel. 500 755 700 • www.dworosmolice.pl

Białki Dolne 127, ok. 60 km od Lublina (30 min - kier. Warszawa S17)

Odpocznij poza miastem

Cierpienia mężczyzny mogły trwać nawet kilka godzin...

Siebie wybielają, winę zrzucają na kompanów.

Stanęli przed sądem za brutalne katowanie i poniżanie mężczyzny

„Ktoś kazał mu czekać, na pewno nie ja”. „Mówiłem, żeby dali mu spokój”. „Nie przyznaję się do używania jakichkolwiek narzędzi”. Tak tłumaczyła się w piątek w sądzie piątka oskarżonych o brutalne uwięzienie, skatowanie i poniżenie 44-letniego mężczyzny. Skruszeni przeprasali, oferowali po kilkadziesiąt tysięcy złotych zadośćuczynienia dla ofiary.

Niewielka sala rozpraw Sądu Okręgowego w Lublinie wypełniła się po brzegi, osób było tyle, że niektórzy musieli obserwować wydarzenia na stojąco. Ruszył bowiem proces piątki mężczyzn oskarżonych o to, że w sierpniu ub.r. najpierw pozbawili wolności swoją ofiarę - 44-letniego mężczyznę, a później się nad nią znęcali. Połamania kości czaszki, połamane żebra, poparzenia - to tylko niektóre z obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony.

Pobicie, skopanie, przypalanie rozgrzaną maczetą...

Do tych dramatycznych wydarzeń doszło 31 sierpnia ub.r. w Spiczynie i Nowogrodzie w pow. łęczyńskim. Śledczy ustalili, że najpierw, w Spiczynie, 44-latek został zaatakowany nagle przez grupę mężczyzn, którzy pobili go po twarzy pięściami i skopali po całym ciele, a potem umieścili w aucie i wywieźli do miejscowości Nowogród nad rzekę Wieprz, gdzie dołączył do nich Anatolii R.

Tam mężczyźni mieli poddać 44-latkę torturom.

- Pokrzywdzony był wielokrotnie bity pięściami, dłońmi i kijem oraz kopany po głowie, tułowiu i kończynach. Artur



- Bardzo żałuję tego, co się wydarzyło. Nie wiem, co sobie myślałem. Chciałbym przeprosić pokrzywdzonego. Przepraszam - powiedział Artur P.

P. użył maczety o długości 58 cm z rozgrzanym wcześniej w ognisku ostrzem, którą przypalał lewe ramię pokrzywdzonego. Jakub S. używał nożyc ogrodowych (sekatora), przykładał je do siłą prostowanych palców pokrzywdzonego i groził ich obcięciem. Na ciele 44-latka gaszono również papierosy oraz przypalano go zapalniczką - relacjonował już kilka tygodni temu ustalenia śledczych prok. Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Jego rzeczy spalono w ognisku. Mężczyznę poniżano, gehenna trwała kilka godzin

Do tego oprawcy mieli poniżyć pokrzywdzonego.

- Oskarżeni zmusili pokrzywdzonego do rozebrania się do samej bielizny, a jego odzież, buty oraz telefon komórkowy spalili w ogniskach. Zmuszali go do poruszania się na czworakach wzdłuż rzeki, wydawania odgłosów psa, wycia, robienia pompek i klaskania. Ponadto opluwali go po twarzy i kierowali pod jego adresem groźby pozbawienia

życia poprzez utopienie - dodał prokurator.

Cierpienia mężczyzny mogły trwać nawet kilka godzin. Po wszystkich oskarżeni mieli wepchnąć pokrzywdzonego - w samej bieliźnie i z licznymi obrażeniami - do bagażnika, a następnie odwieźć go do Spiczyna i tam pozostawić.

Połamane kości, oparzenia, urazy

Pokrzywdzony przypłacił ten atak poważnym uszczerbkiem na zdrowiu. Lista jego obrażeń jest długa i porażająca: złamania kości potylicznej, złamania żeber, wylewy krwawe, oparzenia ramienia i przedramienia, urazy głowy i tułowia... Zdaniem prokuratury, sprawcy narazili ofiarę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia.

Szybko ich złapali. Dwóch oskarżonych to recydywiści

Podejrzani o to bulwersujące zdarzenie szybko trafili w ręce policjantów. Zatrzymani są w wieku 17-39 lat. Powodem ataku, jak ustalono, miało być



- Przepraszam za to, co zrobiłem. Żałuję tego bardzo. Ciebie też bardzo chciałbym przeprosić - mówił Jakub S., zwracając się do 44-latka



Filip P. nie przyznał się w sali rozpraw do zarzucanego mu czynu



- Mogłem wsiąść do samochodu i odjechać, ale nie potrafiłem się z tego wycofać - oznajmił w sądzie Kacper K.

rzekome podejrzenie, że 44-letni mężczyzna brał w przeszłości udział w kradzieży motocykla jednego ze sprawców.

Prokurator zarzucił oskarżonym m.in.: pozbawienie wolności połączone ze szczególnym udręczeniem i pobicie z użyciem niebezpiecznych przedmiotów (maczety i sekatora) oraz zmuszanie do określonego zachowania. Do zarzucanych im czynów w czasie śledztwa przyznawali się tylko częściowo.

Dwaj oskarżeni - Artur P. i Anatolii R. - odpowiadają w warunkach powrotu do przestępstwa, czyli recydywy, gdyż zarzucanych czynów dopuścili się w ciągu pięciu lat po odbyciu kar pozbawienia wolności za wcześniejsze, umyślne przestępstwa podobne. Czterech oskarżonych (Artur P., Jakub S., Anatolii R. oraz Kacper K.) zostało tymczasowo aresztowanych.

Obraz brutalnych bandytów, obraz skruszonych oskarżonych

Proces całej piątki ruszył w piątek, 25 września. Czte-

przeprasić - mówił Jakub S., zwracając się do 44-latka.

- Chciałbym przeprosić pana ze szczerego serca, za to, co uczyniłem. Chciałbym zadośćuczynić za doznane krzywdy - kajał się Anatolii R.

Jeden zrzuca winę na drugiego

Filip P. nie przyznał się w sali rozpraw do zarzucanego mu czynu. Artur P., Jakub S. oraz Anatolii R. tylko częściowo przyznali się do popełnienia zarzucanych im przestępstw. Odmówili składania wyjaśnień, krótko odpowiadali na pytania sędziego Artura Jakubaniś i ewentualnie swoich obrońców. Dlatego też odczytywano wyjaśnienia składane przez nich w czasie śledztwa. Mężczyźni wyraźnie starali się umniejszyć swoją winę i rzucić odpowiedzialność na pozostałych oskarżonych.

Jeden z nich przyznał wprost, że na początku chciał kryć kompanów, ale gdy zorientował się, że pozostali nie są wobec siebie lojalni, postanowił „wyznać całą prawdę”.

- Ktoś kazał mu czekać, na pewno nie ja. Mówiłem, żeby dali mu spokój. Nie przyznaję się do używania jakichkolwiek narzędzi - m.in. tak się tłumaczyli oskarżeni.

W piątek w sądzie przyznał się jedynie Kacper K.

- Mogłem wsiąść do samochodu i odjechać, ale nie potrafiłem się z tego wycofać. Nie wiedziałem, jak mogą na to zareagować współoskarżeni - tłumaczył się w sali rozpraw.

- Bardzo żałuję, tego, co zrobiłem. Poczuję się do odpowiedzialności, za to, co się stało. Gdybym wiedział, że to tak daleko zajdzie, to bym stamtąd odjechał albo odszedł - dodał, a jego adwokat złożył dokument potwierdzający ugodę mediacyjną, osiągniętą z pokrzywdzonym.

Oskarżonym grozi od pięciu do 25 lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała
REG

- Grał muzykę, pracował w restauracji, śpiewał - opisał Elnura A. jego kuzyn z Moskwy

Wchodził w konflikty z prawem i... śpiewał na weselach.

Przeszłość podejrzanego o egzekucję rosyjskiego opozycjonisty w Białej Podlaskiej

Nowe fakty w sprawie wstrząsającej zbrodni w Białej Podlaskiej, gdzie w czerwcu z zimną krwią zastrzelono na chodniku rosyjskiego opozycyjnego artystę. Dziennikarze dotarli do materiałów opisujących ciekawą przeszłość Elnura A. podejrzanego o to morderstwo. Poznaliśmy część dowodów zgromadzonych przez śledczych.

Do zabójstwa 44-letniego Roberta Kuzowkova doszło 15 czerwca, na chodniku przy ul. Królowej Jadwigi w Białej Podlaskiej. Mężczyznę zabito pięcioma strzałami z broni palnej, kule trafiły w klatkę piersiową i głowę ofiary. Zbrodni dokonano w biały dzień, na spokojnym dotąd blokowisku.

Robert Kuzowkow był znany pod pseudonimem Simon Skrepetski. Był artystą i aktywistą, tworzył karykatury. W jego twórczości pojawiały się niewybredna krytyka przede wszystkim władz Kremla z Władimirem Putinem na czele, ale także innych polityków. Sprawca niezwłocznie zbiegł z miejsca zbrodni.

Dezinformacja z premedytacją?

Dziennikarze „Raportu specjalnego” zwracają uwagę na dezinformację, która przetoczyła się przez białskie media społecznościowe tuż po zastrzeleniu Roberta Kuzowkova, gdy jeszcze nawet nie było wiadomo, że zginął rosyjski opozycyjny artysta. I rzeczywiście, wśród Białczan krążyły plotki m.in. o innych ofiarach śmiertelnych w innych częściach miasta.

- To wyglądało jak taka osłonna operacja informacyjna, czyli dochodzi do tej zbrodni, pojawia się wiele informacji, że w różnych częściach miasta coś się dzieje. Celem tego typu działań mogło być po prostu sianie paniki. Funkcjonariusze zaczynają wtedy poszukiwać

w innych miejscach. Moglibyśmy nazwać to odwróceniem uwagi - wypowiada się w materiale anonimowy analityk ds. badania dezinformacji.

Artysta Robert Kuzowkow. Z głębokiej Rosji trafił do Białej Podlaskiej

W „Raporcie specjalnym” wypowiada się córka Roberta Kuzowkova.

- Do muzyki go ciągnęło, do rysowania, do wszystkiego w tym kierunku - mówi Anastazja, młoda kobieta, płynnie posługująca się językiem polskim. - W jakimś momencie zaczął znów zarabiać tą sztuką. Jak doszło do tematów politycznych, to mama powiedziała: „wyjeżdżamy”. Doszło do nas, że nie jesteśmy bezpieczni - dodaje. W dalszej części materiału przyznaje, że jej ojciec nie chciał ochrony ze strony polskiej policji.

Kolejną z opowiadających o rosyjskim kontrowersyjnym artyście jest jego przyjaciółka i opozycyjna rosyjska aktywistka, działająca poza granicami tego kraju, Ludmiła Piatigorska.

- W nim było tyle energii twórczej, każdy swój projekt doprowadzał do końca. Wymyślał różne rzeczy, na przykład zaczął te koszulki robić. To jest właśnie jedna z jego koszulek - pokazuje kobieta koszulkę z karykaturą Władimira Putina, trzymającego rakiety głowicą jądrową.

Ludmiła Piatigorska przyznaje, że Robert Kuzowkow dostawał wiele pogrozek, również od rosyjskiej emigracji.

- Wkurzało wszystkich to, że on jest taki odważny. Pytałam go, czy się nie boi. Mówił: „nie”. Pisali mu, że już niedługo będzie po tym świecie - dodaje. Robert absolutnie nie rozumiał, że tam (w Rosji - przyp. red.) jest zło i piekło - wyjaśnia przed kamerą przyjaciółka zamordowanego Rosjanina.

Robert Kuzowkow przyjechał do Polski w 2021 roku z żoną i pięciorgiem dzieci z Kraju Ałtajskiego, głęboko



Na zdjęciu Andrzej Derlatka, były szef Agencji Wywiadu, przegląda „Wspólnotę Białską”, która od pierwszych dni relacjonowała sprawę zabójstwa Roberta Kuzowkova. W materiale „Raportu specjalnego” opowiada on o swoich wnioskach dotyczących tej sprawy



Pokazano zdjęcia publikowane przez mężczyznę w mediach społecznościowych. Widać tam jego partnerkę, małe dziecko oraz Elnura A., który... występuje przed publicznością. W białej koszuli, z mikrofonem w ręku, na scenie w eleganckiej sali

w Rosji. Najpierw trafił do ośrodka dla uchodźców. Co ciekawe, tuż po ataku Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku, brał udział w demonstracji Białorusinów, którzy na Placu Wolności w Białej Podlaskiej krytykowali władze Rosji i Białorusi za atak na naszego wschodniego sąsiada.

Podpadł Rosjanom, Łukaszence, Kadyrowowi i Ukraincom

Nie tylko Kremlowi, Aleksandrowi Łukaszence czy Ramzanowi Kadyrowowi, ale też Wołodzymerowi Zeleniukowi czy Ukraincom podpadł

swoimi publikacjami Robert Kuzowkow. Znalazł się nawet na ukraińskim portalu Mirotvorec, gdzie pojawiły się jego dane, łącznie z adresem w Białej Podlaskiej. To witryna internetowa, na której jej twórcy umieszczają osoby wytypowane przez siebie, jako wrogowie integralności Ukrainy.

Przypisują mu drugie morderstwo. A w przeszłości był... lokalnym artystą

Policja po kilkudziesięciu godzinach zatrzymała podejrzanego o zastrzelenie Roberta

Kuzowkova w Białej Podlaskiej. To 36-letni Elnur A., posługujący się gruzińskim paszportem. Mężczyzna nie przyznał się do zabójstwa. Kilka tygodni później śledczy postawili mu kolejny zarzut - 36-latek został powiązany z innym morderstwem z 2022 roku w Warszawie, gdy pozbawiony życia został Gruzina.

W „Raporcie specjalnym” przedstawiono wyjaśnienia Elnura A., które złożył po zatrzymaniu. Do tego zdjęcia i informacji, publikowane przez mężczyznę w mediach społecznościowych. Widać tam jego partnerkę, małe dziecko oraz Elnura A., który... występuje przed publicznością. W białej koszuli, z mikrofonem w ręku, na scenie w eleganckiej sali.

- Był bardzo aktywny w mediach społecznościowych. Są nagrania z jego występów. Występował jako wokalista na imprezach, weselach - opowiada w materiałach Julia Dauksza, rekacyjna analityczka OSINT (biały wywiad, opierający się na dostępie do publicznych źródeł).

W wieku 16 lat, co ustalił tygodnik „Polityka”, Elnur A. został zatrzymany w północnym Kazachstanie za rabunek z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, za co został skazany na 3,5 roku pozbawienia wolności. W 2013 roku okradł mieszkankę Moskwy.

„Miły, sumienny, nieagresywny”

W swoich wyjaśnieniach po czerwcowym zatrzymaniu w Polsce Elnur A. podał numer kontaktowy do kuzyna, jak go opisał, mieszkającego w Moskwie. Dziennikarze „Raportu specjalnego” zadzwonili do tego mężczyzny.

- Miły, sumienny, nieagresywny, sympatyczny, pogodny. Grał muzykę, pracował w restauracji, śpiewał. Ale nie mam żadnych konkretnych informacji o żadnych problemach prawnych. Nic poza głośnymi krzykami, kilkoma wykroczeniami. Zawsze miał pieniądze, dawał prezenty ludziom wokół siebie: matce, siostrze. Jego prawnik właśnie

do mnie zadzwonił i przekazał mi tę wiadomość, a ja wciąż jestem w szoku. Wciąż nie mogę uwierzyć, że mógł kogoś zabić - powiedział mężczyzna w języku rosyjskim, a nagranie z tej rozmowy opublikowano w materiale.

Zabójstwo na zlecenie?

Do Polski Elnur A. przyjechał z Chorwacji, z Dubrownika. Nagrał go monitoring na lotnisku Chopina w Warszawie.

- Śledczy dotarli do nagrań monitoringu z dnia zabójstwa, które uchwyciły go w pobliżu miejsca zabójstwa już o 5.30 rano, gdzie przemieszczał się, jak twierdzi, w celu znalezienia zatrudnienia - wskazuje Julia Dauksza w „Raporcie specjalnym”.

Jak dowiadujemy się z materiału, w telefonie Elnura A. śledczy znaleźli zdjęcia Roberta Kuzowkova z jego mediów społecznościowych.

- Elnur A. wyjaśnił, że śledził jego kanały na Telegramie, jego aktywność, za którą nie przepadał, bo obrażał jego religię - dodaje Julia Dauksza.

Do tego ślady powystrażone znaleziono na dłoni, obuwiu czy okularach Elnura A. Pierwszą potwierdzoną nagraniami monitoringu wizytę w Białej Podlaskiej 36-letni obywatel Gruzji odbył na przełomie maja i czerwca br. W dniach poprzedzających zabójstwo Roberta Kuzowkova także zarejestrowano go na nagraniach monitoringu w Białej Podlaskiej.

Autorzy materiału, również głosem ekspertów, sugerują, że Elnur A. mógł dokonać tego morderstwa na zlecenie i była to zbrodnia skrupulatnie zaplanowana. Na zlecenie władz Kremla lub Czechenów.

Tymczasem śledztwo trwa. Elnur A., decyzyjną lubelskiego sądu, najbliższe miesiące spędzi w areszcie. Jeśli prokuratura doprowadzi do jego oskarżenia, będzie sądzony w Lublinie. Za zabójstwo grozi od dziesięciu lat pozbawienia do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

Betony na torach, uszkodzone pociągi i akcja służb. Sprawcą zamieszania okazał się 12-latek

Dwa pociągi towarowe najechały na betonowe elementy leżące na torach w Jedlance. Uszkodzone zostały obie lokomotywy, a na miejscu pracowali policjanci, kontrterrorysty i pirotechnicy. O sprawie poinformowano też ABW i CBŚP. Dwa dni później policja ustaliła, że bloczki zepchnął na tory 12-latek.

- Do zdarzenia doszło 22 września wieczorem w Jedlance w powiecie łukowskim. Ze zgłoszenia wynikało, że jadące w przeciwnych kierunkach dwa pociągi towarowe najechały na leżące na torach betonowe bloczki. Wskutek najechania na przeszkody w obu lokomotywach uszkodzeniu uległy przednie zgarniacze - informował w środę, 23 września Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Na szczęście nie doszło do wykołowania składów. Żaden z maszynistów nie odniósł obrażeń. Ruch kolejowy w miejscu zdarzenia został wstrzymany na kilka godzin. Jeden z pociągów jechał z Konina do Białej Podlaskiej i miał 24 wagony, drugi z Małaszewicz do Kutna i miał 22 wagony.

Poważne działania

W związku z podejrzeniem naruszenia bezpieczeństwa infrastruktury kolejowej na miejscu skierowano policjantów. Pracowali tam funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie oraz kontrterrorysty

z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Lublinie.

Sprawa została potraktowana poważnie. O zdarzeniu poinformowano także prokuraturę i służby.

- O zdarzeniu poinformowaliśmy Prokuratora Okręgowego, funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji, Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Państwową Komisję Badania Wypadków Kolejowych - relacjonował Marcin Józwik.

Policjanci sprawdzali, czy betonowe elementy mogły zostać celowo umieszczone na torach i czy nie było tam materiałów wybuchowych. Oględziny przeprowadzone pod nadzorem prokuratora nie ujawniły obecności materiałów wybuchowych.

- Czynności prowadzone są wstępnie w kierunku artykułu 173 Kodeksu Karnego i dotyczą sprowadzenia katastrofy w komunikacji - podawał w policyjnym komunikacie z 23 września Marcin Józwik.

Ogólnopolskie media

Sprawą szybko zainteresowały się ogólnopolskie media. Informacje o zdarzeniu pojawiły się między innymi w TVN24, Polsat News, TVP, RMF FM, Radiu ZET, Interii, Onecie i Radiu Lublin. W pierwszych materiałach informowano przede wszystkim o betonowych elementach położonych na torach, uszkodzonych lokomotywach i działaniach służb. Szybko pojawiły się pytania o możliwy sabotaż czy dywersję.

Policjanci szukali odpowiedzi na pytanie, skąd na szlaku kolejowym wzięły się betonowe elementy. Ustalono, że pochodziły one z rozebranej konstrukcji starego peronu.

Jest sprawca!

W czwartek, 24 września policja już wiedziała, kto porzucił na szynach betonowe bloczki.

- Bezpośrednio po zdarzeniu, do którego doszło we wtorek w Jedlance, łukowscy policjanci zajęli się ustaleniem szczegółowych okoliczności, a przede wszystkim osoby odpowiedzialnej za ten czyn. Sprawdzali każdy ślad i każdy sygnał w tej sprawie - informował Marcin Józwik.

- Okazało się, że to 12-letni chłopiec z powiatu łukowskiego zepchnął z nasypu na tory betonowe elementy dawnego peronu. Dziś (24 września) w obecności rodzica 12-latek został rozpytany i przyznał się do tego czynu - podał Józwik.

Policjanci ustalili, że chłopiec, przechodząc w pobliżu torów, zepchnął nogami z nasypu betonowe fragmenty dawnego peronu. Elementy spadły na tory. 12-latek ułożył tam również kilka kamieni.

Sąd Rodzinny

- Zgromadzone w tej sprawie materiały zostaną przekazane do Sądu Rodzinnego i Nieletnich w Łukowie. Nawet osoba, która w chwili popełnienia czynu nie ukończyła 13 lat, podlega przepisom o postępowaniu w sprawach nieletnich. W przypadku 12-latka odpowiedzialnego za zdarzenie na szlaku kolejowym w Jedlance Sąd Rodzinny i Nieletnich ustali, czy jego zachowanie jest przejawem demoralizacji i może zastosować wobec chłopca środki wychowawcze - podsumowuje as. szt. Marcin Józwik.

Cała Polska

Wybryk łukowskiego małolata postawił na nogi policję i służby. Zdarzenie trafiło do relacji

ogólnopolskich telewizji i stacji radiowych. Zanim się wyjaśniło, kto porzucił betonowe bloczki na torach, trwała dyskusja, czy to działanie terrorystów, czy sabotażystów w związku z wojną na Ukrainie.

W rozmowie z Polsat News do sprawy odniósł się premier Donald Tusk. Stwierdził, że tuż po zdarzeniu został o nim poinformowany.

- W każdej takiej sytuacji badamy bardzo dokładnie, czy istnieje podejrzenie sabotażu, czy głupoty ludzkiej (...). Pierwsze raporty nie są szczególnie alarmujące, bo nie wygląda to na jakąś bardzo profesjonalną akcję, ale nie lekceważymy żadnego takiego zdarzenia, tym bardziej że znowu mogło dojść do dramatu - stwierdził premier.

Czesław Mroczek, wiceminister Spraw Wewnętrznych i Administracji i poseł Koalicji Obywatelskiej, został zapytany 24 września przez dziennikarza RMF 24 o to, czy mamy pewność, że nikt nie namawiał 12-latka do wrzucenia tych betonów na tory.

- To jest oczywiście ustalone i najważniejsza hipoteza, która musi być sprawdzona, to jest to, czy to nie było intencjonalne działanie, by doprowadzić do szkód na kolei i do katastrofy tych pociągów. Ustalenie bezpośredniego sprawcy, którym okazał się mały chłopiec, nie kończy tego postępowania. Musi być zbadane ponad wszelką wątpliwość, czy to dziecko działało samodzielnie w ramach jakiejś psoty, czy to było coś więcej. W tej sprawie pracuje nie tylko policja, ale również służby specjalne i to musi być wyjaśnione - powiedział minister.

Wójt: „Nie było paniki, ale trzeba było sprawdzić każdy scenariusz”

O sytuację zapytaliśmy również Marka Czuba, wój-

ta gminy Stoczek Łukowski, na terenie której doszło do zdarzenia. Jak mówi wójt, w gminie nie było paniki, choć mieszkańcy, podobnie jak wiele osób w całym kraju, zastanawiali się, czy ułożenie betonowych bloczków na torach mogło być celowym, terrorystycznym działaniem.

- Nie popadaliśmy w panikę, wszystko było pod kontrolą. Okazało się, że to był głupi, szczeniacki wybryk młodego chłopaka, który jest niepełnoletni, i który narobił sobie i rodzinie dużo kłopotu. Naraził także na koszty PKP, policję i służby. Po prostu mu się nudziło i położył te betony na torach. Trudno tutaj mówić o jakiejś motywacji. Pomyślał, że robi głupiego psikusa - mówi wójt.

Matek Czub podkreśla jednak, że w obecnej sytuacji służby musiały brać pod uwagę również poważniejsze scenariusze, bo takie zdarzenia wpisują się w szerszy kontekst, czyli konflikt na wschodzie.

- Wszyscy muszą być czujni, bo do końca nie było wiadomo, czy to jest jakaś próba terrorystyczna, czy po prostu głupi wybryk - dodaje.

Teren PKP

Samorząd nie prowadził w tej sprawie żadnych czynności. Jak zaznacza Marek Czub, teren, na którym znajdowały się betonowe elementy, należy do kolei, a za jego zabezpieczenie odpowiadają właściwe służby i właściciel terenu.

Do gminy zgłaszali się dziennikarze z pytaniami, np. dlaczego te betonowe bloczki leżały blisko torów.

- Samorząd nie jest właścicielem tego terenu. Odesłałem ich do rzecznika prasowego PKP, ponieważ jest to teren będący własnością Skarbu Pań-

stwa, w dyspozycji PKP. To do PKP należy kierować pytanie, dlaczego te betony tam leżały - mówi Czub.

Zajęcia edukacyjne

Zapytaliśmy Marka Czuba, czy w związku z tym, że sprawcą postawienia na nogi policji i służb okazał się mały chłopiec, gmina planuje przeprowadzić w szkołach zajęcia edukacyjne.

- Zagadnienia związane z zachowaniem i bezpieczeństwem są cały czas omawiane w szkołach. Nie jest też tak, że tego typu wybryki nie zdarzały się wcześniej. Dzieci uciekają ze szkoły, rozrabiają, niszczą różne elementy w obrębie szkoły. Mieliśmy na przykład wybryk młodzieży w Kisielsku, gdzie pomalowano świetlicę. Takie rzeczy były, są i zapewne będą - mówi Czub.

Dodaje, że szkoły i służby mogą prowadzić działania profilaktyczne, ale nie da się przewidzieć każdego zachowania młodego człowieka.

- Nie usprawiedliwiam młodzieży, ale takie rzeczy po prostu się zdarzają. Szkoły cały czas prowadzą edukację dotyczącą bezpieczeństwa i zachowania. Są spotkania z policją, dzielnicowymi, pracownikami pomocy społecznej i psychologami. Te działania są standardowe. Oczywiście pozostaje pytanie o ich skuteczność, ale obawiam się, że stuprocentowej skuteczności nie było, nie ma i nie będzie. Podobne sytuacje są częścią procesu dorastania, ale ważne jest, żeby młody człowiek wyciągnął z nich wnioski - żeby z tego „ciężkiego” wieku wyrosnąć i nie robić takich samych, czy gorszych rzeczy w dorosłym życiu - podkreśla Marek Czub.

mo

Dwóch obywateli Ukrainy zostanie wydanych z Polski po ataku na pracownicę ochrony

Dwóch obywateli Ukrainy zostanie wydanych z terytorium Polski w związku ze zdarzeniem, do którego doszło w jednym z marketów w Lublinie.

Jak poinformowała Komenda Miejska Policji w Lublinie, mężczyźni mieli próbować ukraść alkohol, a następnie zaatakować pra-



Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty dotyczące pobicia oraz kierowania groźb karalnych Foto: KMP Lublin

cownicę ochrony, która próbowała ich powstrzymać.

Do zdarzenia doszło na początku ub. tygodnia. Według informacji policji 26- i 51-letni mężczyźni próbowali dokonać kradzieży alkoholu w jednym z lubelskich marketów. Ich działania zauważyła pracownica ochrony, która uniemożliwiła im opuszczenie sklepu z towarami. W trakcie zdarzenia kobieta została zaatakowana.

Policja przekazała, że

mężczyźni mieli popychać i szarpać kobietę, narażając ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. W wyniku ataku pracownica ochrony doznała obrażeń. Jeden z mężczyzn miał również kierować wobec niej groźby pozbawienia życia.

Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty dotyczące pobicia oraz kierowania groźb karalnych. Funkcjonariusze Komisariatu III Policji w Lublinie wystąpili z wnioskiem

o ich wydalenie z Polski. Decyzję w tej sprawie podjęła straż graniczna.

Zgodnie z decyzją mężczyźni zostaną wydani z terytorium Polski i otrzymali zakaz wjazdu do wszystkich państw strefy Schengen na okres pięciu lat. Kolejnym etapem jest ich deportacja.

Magdalena Kotłan

REG

SOBOTA 3 Października

TVP1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie (1185) **8.05** Rok w ogrodzie extra (458) **8.20** Pełnosprawni **9.00** Ranczo (21): Jesienna burza **10.00** Felicita (10, 11) **11.10** Ojciec Mateusz (279): Przesyłka **12.05** Dobre strony (14): Kasia Sienkiewicz i Daniel Olbrychski **12.25** ******* Złodziej w hotelu – komedia kryminalna USA 1955 **14.25** Okrasa łamie przepisy (383)

15.00 Rolnik szuka żony (4)
16.00 Zaraz wracam (150, 151) – serial obycz. Polska 2026
17.00 Teleexpress
17.35 Ojciec Mateusz (454) – serial krym. Polska 2026
18.20 Przed ekranem – magazyn
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Komisarz Alex (325) – serial krym. Polska 2026
21.25 Minghun – dramat ******* obyczaj. Polska 2024 Reż. Jan P. Matuszyński, Paul Dugdale, wyk. Marcin Dorociński, Daxing Zhang, Natalia Bui
23.10 Ucieczka z Los Angeles ******* – film sf USA 1996 Reż. John Carpenter, wyk. Kurt Russell, A.J. Langer, Steve Buscemi Po trzęsieniu ziemi Los Angeles stało się więzieniem. Snake, były komandos, zostaje tam wysłany, aby odzyskać broń satelitarną, którą ukradła buntownicza córka prezydenta.
1.00 Morderstwa w Cantal ******* – thriller Francja 2023

TVP2

5.10 Barwy szczęścia (3407, 3408) **6.25** M jak miłość (1943) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Super Gary. Gotuj z Bosacką! (5) – magazyn **12.05** Program publicystyczny **12.40** Informacje kulturalne (4185) **13.05** Panna młoda (213) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej

15.15 Szansa na sukces. Opole 2027: Maryla Rodowicz
16.20 Na dobre i na złe (999) – serial obycz. Polska 2026
17.15 Panna młoda (214) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Słowo na niedzielę
19.25 Rodzinka.pl (320, 321) – serial kom. Polska 2026
20.30 The Voice of Poland: Przesłuchania w ciemno
23.00 Program rozrywkowy
23.30 Postaw na milion
0.30 Anglik, który mnie kochał ******* – komedia romantyczna USA/Wielka Brytania 2014 Reż. Tom Vaughan, wyk. Pierce Brosnan, Salma Hayek, Jessica Alba Ciesząc się sukcesami zawodowymi i powodzeniem u płci przeciwnej, Richard dla niezwykłej kobiety jest gotów porzucić dotychczasowy tryb życia. Nie będzie to proste.
2.15 RoboCop ******* – film sf USA 2014 Reż. José Padilha, wyk. Joel Kinnaman, Gary Oldman, Michael Keaton

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.00** Halo tu Polsat – program informac.-publicyst. **11.35** SuperMarket Chef (1): Moja rodzinka to kocha! Rodziny obiad **12.05** Kraina lodu – film anim. USA/Norwegia 2013 **14.20** ******* Nie ma mocnych – komedia obycz. Polska 1974, reż. Sylwester Chęciński, wyk. Wacław Kowalski, Władysław Hańcza, Anna Dymna

16.30 Awantura o kasę
17.40 Hitster. Muzyczna gra przebojów (1) – program muzyczny Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy
19.25 Wypasiona Kuchnia (34) – serial kom. Polska 2026
19.55 Kabaret na żywo. Młodzi i moralni. Nad mętną rzeką – prog. rozrywkowy
22.00 Niezniszczalni 4 ******* – film sens. USA 2023 Reż. Scott Waugh, wyk. Jason Statham, Sylvester Stallone, 50 Cent
0.10 Pokusa ******* – thriller Polska 2023 Reż. Maria Sadowska, wyk. Helena Englert, Andrea Preti, Piotr Stramowski Inez marzy o karierze dziennikarki. Gdy dostaje pracę w serwisie śledzącym życie gwiazd, wydaje jej się, że wielki świat ma na wyciągnięcie ręki. Nie wie, jak dalece różni się on od jej wyobrażeń.
2.25 7 sekund ******* – film akcji USA/Szwajcaria/Rumunia/W. Bryt. 2005

TVN

5.15 Zamieszkać na plaży (6) **5.40** Uwaga! (8100) – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1494) – serial fabularno-dokument. Polska 2023 **6.50** Kobieta na krańcu świata (5): Nowa Zelandia – prowadzenie Martyna Wojciechowska **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Bez kompleksów (1) **12.35** Na Wspólnej (4284-4287) **14.05** MasterChef (4)

15.45 Taskmaster (5) – program rozrywkowy Polska 2026
16.50 The Floor. VIP Challenge – teleturniej, prowadzenie Mikołaj Roznerski
19.00 Fakty
19.45 Azja Express (5) – reality show Polska 2026
21.30 Back to Black. Historia ******* Amy Winehouse – film biograf. W. Bryt./USA/Francja 2024 Reż. Sam Taylor-Johnson, wyk. Marisa Abela, Jack O'Connell, Eddie Marsan
23.55 Oszukać przeznaczenie ******* – horror USA/Kanada 2000 Reż. James Wong, wyk. Devon Sawa, Ali Larter, Kerr Smith Alex wybiera się z klasą na szkolną wycieczkę samolotem. Przed startem doznaje wizji, w której przeczuwa nadchodzącą katastrofę. Jego próby wstrzymania lotu są lekceważone. Maszyna eksploduje po starcie.
2.05 Łalka – making of
2.20 Uwaga! – magazyn
2.40 Młode gliny (27, 28) – serial krym. Polska 2026

TVN 7

6.50 Bugs Bunny Builders (1, 2) **7.20** Bocią-ny – film anim. USA/Kan. 2016 **9.05** The Floor (13, 14) **10.20** Ukryta prawda (1557) **11.25** Mówię Wam (7) **12.40** Ukryta prawda (1558, 1559) **14.40** Szpital św. Anny (69, 70) **16.40** Detektywi (135) **17.40** ******* Top Gun – film sens. USA 1986, reż. Tony Scott, wyk. Tom Cruise **20.00** ******* Transformers – film sf USA 2007, reż. Michael Bay, wyk. Shia LaBeouf **23.05** ******* Wilk z Wall Street – film biogr. USA 2013, reż. Martin Scorsese, wyk. Leonardo DiCaprio **2.35** ******* Dom w głębi lasu – horror USA/Kan. 2011

TVP Kultura

9.20 ******* ABC miłości – kom. Polska 1935 **10.50** Kosmos 1999 (35) **11.55** Wydarzenie aktualne **12.30** Paul Signac: złoty wiek dopiero nadejdzie – film dok. Fr. 2021 **13.40** Dzień z życia artysty (9): Adam Nowak **14.20** ******* Dama kameliowa – melodr. Polska 1994 **16.20** Nad Niemnem (3) **17.30** Tamte lata, tamte dni (91): Sława Przybylska **18.10** ******* Porte des Lilas – dram. Wt./Fr. 1957 **20.00** ******* Maudie – film biogr. Kan./Ir. 2016 **22.05** 63. KFPF w Opolu **23.20** ******* Podejrzana – thriller Korea Pd. 2022

TVP Sport

8.00 KIQ Rajdowe Samochodowe MP – Rajd Wisły **8.35** Żużel: TAURON Ind. ME w Pardubicach **10.40** Piłka nożna: LN UEFA: Polska – Rumunia **12.55** (L) Piłka nożna kobiet: Górnik Łęczna – GKS Katowice **15.10** (L) Piłka nożna: Hutnik Kraków – GKS Tychy **17.25** Krzysztof Ignaczak i jego Walbrzych **18.00** Piłka nożna: LN UEFA: Polska – Rumunia **20.15** Studio **20.40** (L) Piłka nożna: LN UEFA: Hiszpania – Czechy **23.20** Sportowy wieczór **23.50** Lekkoatletyka: Memoriał Kamili Skolimowskiej na Śląsku

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (217) **7.00** Galileo (1159, 1212) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (347) **9.30** A na obiad... (4) **9.40** Galileo (1213) **10.45** Mini Galileo (56, 188) **11.30** Galileo (1216) **12.35** ******* I że ci nie odpuszczę – kom. rom. Meksyk/USA 2018, reż. Rob Greenberg, wyk. Eugenio Derbez, Anna Faris, Eva Longoria **14.55** Policjantki i policjanci (1446-1450) – serial obycz. Polska 2026 **20.05** A na deser... (14) **20.20** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1056-1059) **0.20** Gwiazdy kabaretu (184, 183)

TV Trwam

12.20 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Natura obiektywnie **13.20** Ocalić od zapomnienia **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Żywa nie tradycji **17.30** Przelamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Mysłąc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

6.00 Kobra – oddział specjalny (3-5) **9.00** Taki jest świat (39) **9.25** Boso przez świat (79) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (761, 763, 765, 767, 769, 1030-1034) **20.00** ******* Murarz. Na granicy spisku – film sens. USA 2023, reż. Renny Harlin, wyk. Aaron Eckhart **22.05** ******* Agent – thriller USA/W. Bryt./Węgry 2024, reż. Jesse V. Johnson, wyk. Aaron Eckhart, Olga Kurylenko **0.05** ******* Droga do zatracenia – film sens. USA 2002, reż. Sam Mendes, wyk. Tom Hanks, Paul Newman **2.30** Dyżur (32)

********* koniecznie ******** zdecydowanie tak ******* możesz ****** nie musisz ***** zdecydowanie nie **(L)** na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 4 Października

TVP1

7.00 Msza św. w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Pociąg do Polski (5) **9.05** U Pana Boga w ogródku (5) **9.55** Ojciec Mateusz (280) **10.55** Komisarz Alex (325) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Taize – Dom serca (2) **13.05** Ssaki (2): W nowym świecie – serial dok. W. Bryt. 2024 **14.10** Rolnik szuka żony. Odwiedziny (4) **14.30** Łalka (5)

16.00 Zaraz wracam (152, 153) – serial obycz. Polska 2026
17.00 Teleexpress
17.35 Daję słowo – Maciej Orłoś: Grażyna Brodzińska
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (18) – serial krym. Polska 2026 Pułkownik Lipmann wysuwa hipotezę dotyczącą tożsamości „Cienia”, wskazując na związek z uznanym za zmarłego majorem Koskiem. Kossek wchodzi w układ z przedstawicielami półświatka.
21.25 Rolnik szuka żony (5)
22.20 Rolnik szuka żony. Odwiedziny (5)
22.45 Vanilla Sky ******* – thriller USA/Hiszp. 2001 Reż. Cameron Crowe, wyk. Tom Cruise, Penélope Cruz, Cameron Diaz
1.10 Minghun ******* – dram. obycz. Polska 2024 Reż. Jan P. Matuszyński, Paul Dugdale, wyk. Marcin Dorociński, Daxing Zhang, Natalia Bui
2.50 Jaka to melodia?

TVP2

5.10 Barwy szczęścia (3410, 3411) **6.25** M jak miłość (1944) – serial Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.00** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (72) **11.40** The Voice of Poland (7): Przesłuchania w ciemno **14.00** Familiada – teleturniej, prowadz. Karol Strasburger **14.35** Kolo fortuny – teleturniej, prowadz. Rafał Brzozowski

15.10 Szansa na sukces. Opole 2027: Mela Koteluk – show
16.10 Europa da się lubić – nowe pokolenie (5) – teleturniej
17.15 Tak to leciało! – teleturniej
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Rodzinka.pl (321) – serial kom. Polska 2026
20.00 Gala wręczenia Nagrody Literackiej NIKE 2026 W tym roku o nagrodę rywalizują autorzy: Anna Bikont, Dorota Grabek, Justyna Kulikowska, Krzysztof Łapiński, Weronika Murek, Zyta Rudzka i Szczepan Twardoch. Gałę poprowadzi Grażyna Torbicka.
21.40 Kocham Cię, Polsko!
23.10 Kwiatki polskie duże – magazyn publicystyczny
0.10 Dzień z życia artysty
0.45 Point Break – na fali ****** – film sensacyjny Chiny/Niemcy/Austria/Włochy/Kanada 2015
2.45 Będziemy mieszkąć razem (5) – serial sensac.
3.40 Anglik, który mnie kochał ******* – komedia romantyczna USA/W. Bryt. 2014

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjno-publicystyczny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.50** ******* Mulan – film akcji USA/Chiny 2020, reż. Niki Caro, wyk. Yifei Liu, Donnie Yen, Gong Li, Jet Li, Jason Scott Lee **14.15** Twoja twarz brzmi znajomo (230) – prog. rozrywk. Polska 2026

16.30 Awantura o kasę
17.40 Hitster. Muzyczna gra przebojów (2)
18.50 Wydarzenia
19.15 Wypasiona Kuchnia (35) – serial kom. Polska 2026
19.35 Być gwiazdą
19.55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami – program rozrywkowy
22.40 Skąd wiesz? – komedia romantyczna USA 2010 Reż. James L. Brooks, wyk. Reese Witherspoon, Paul Rudd, Owen Wilson Lisa wdaje się w romans z bejsbolistą Mattym. Zanim ich związek nabierze rozpędu, spotyka George'a, biznesmena, który został oskarżony o przestępstwo finansowe. Lisa nie wie, którego wybrać.
1.05 W jak morderstwo ******* – kom. krym. Polska 2021 Reż. Piotr Mularuk, wyk. An-na Smołowik, Paweł Doma-gała, Szymon Bobrowski
3.30 Świat według Kiepskich (413, 414): Totto Pronto / Dymy na wodzie
4.35 Kabaretowa Ekstraklasa
4.55 Disco gramy!

TVN

5.10 Zamieszkać na plaży (7) **5.35** Uwaga! (7745) **5.50** Ukryta prawda (1495) **6.40** Kuchenne rewolucje: Karpacz – Izba pod Śnieżką **7.35** Łalka – making of **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Kobieta na krańcu świata (6) – prow. Martyna Wojciechowska **12.40** Co za tydzień (1263) **13.20** Azja Express (5) – reality show Polska 2026

15.05 Skarb Mikołajka ******* – komedia Fr./Belgia 2021 Reż. Julien Rappeneau, wyk. Ilan Rebrabant, Audrey Lamy, Pierre Arditi Ojciec Mikołajka dostaje awans. Chłopiec staje przed groźbą przeprowadzki w inne miejsce, z dala od swojej bandy. By do tego nie dopuścić, jest gotów na wszystko. Rusza na poszukiwanie skarbu.
17.25 Program rozrywkowy
17.55 Nowa Szelągowska (2)
19.00 Fakty
19.45 MasterChef (5) – show
21.20 Poskromienie złończy ****** – komedia romantyczna Polska 2022 Reż. Anna Wiczeur-Bluszcz, wyk. Magdalena Lamparska, Mikołaj Roznerski, Piotr Cyrnusz
23.45 Interstellar – film sf USA/ ******* W. Bryt./Kanada 2014 Reż. Christopher Nolan, wyk. Matthew McConaughey, Anne Hathaway
3.20 Uwaga! – magazyn
3.40 Superwizjer
4.15 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (23)

TVN 7

7.55 ******* Lassie, wróć! – film przygod. Niemcy 2020 **10.00** The Floor (15, 16) **11.25** Top Model (5) **12.50** Ukryta prawda (1560, 1561) **14.50** Szpital św. Anny (71, 72) **16.50** Detektywi (136) **17.50** ****** Ostatni władca wiatru – film przyg. USA 2010, reż. M. Night Shyamalan, wyk. Noah Ringer **20.00** ******* Top Gun: Maverick – film sens. USA 2022, reż. Joseph Kosinski, wyk. Tom Cruise **22.50** ******* Godziny szczytu II – film sens. USA/Hongk. 2001, reż. Brett Ratner, wyk. Jackie Chan **0.45** ******* Ści-gane – film sens. W. Bryt./USA 2019

TVP Kultura

10.05 Kroniki Sherlocka Holmesa (5) **11.15** Kosmos 1999 (36) **12.20** Teatr TV: Panna Maliczewska – spektakl Polska 1969, reż. Józef Słotwiński, wyk. Jacek Woszczerowicz **14.15** ******* Fanfan Tulipan – film przygod. Fr. 2003 **16.05** Nad Niemnem (4) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.05** Teatr TV: Biała bluzka – spektakl Polska 2025, reż. Magda Umer, wyk. Krystyna Janda **20.00** Gala wręczenia Nagrody Literackiej NIKE 2026 **21.45** Porozmawiajmy szczerze (25) **22.25** Intymność na planie – film dok.

TVP Sport

6.30 Wioslarstwo: MŚ w Amsterdamie **7.50** Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: Polska – Rumunia **10.00** Polska Liga Żeglarska **10.30** Futbol totalny **11.35** Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: Mecz w Owiedo: Hiszpania – Czechy **13.45** (L) Transmisja sportowa **17.30** (L) Boks: 10. kolejka **20.35** (L) Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: Mecz w Porto: Portugalia – Norwegia **22.45** Sportowy wieczór **23.20** Żużel: TAURON Indywidualne Mistrzostwa Europy w Pardubicach **1.25** Boks: Johnny Fisher – Michael Pirotton

TV 4

7.00 Wielkie tajemnice historii (13, 14) **8.50** A na deser... (14) **9.00** Galileo (1214, 1215) **11.00** Mini Galileo (169) **11.10** ******* Solidarność – narodziny wolności **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **13.00** Wolność: ma swoją cenę **14.00** Serca sercu **14.35** Życiu podobny tak **15.00** Wiesz to też Polska **16.10** Koncert życzeń **16.50** Mateczniki polskości **17.05** Włodzimierz Ręgdzich **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Promień z Fatimy **11.00** Głos serca (110) **11.45** Solidarność – narodziny wolności **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **13.00** Wolność: ma swoją cenę **14.00** Serca sercu **14.35** Życiu podobny tak **15.00** Wiesz to też Polska **16.10** Koncert życzeń **16.50** Mateczniki polskości **17.05** Włodzimierz Ręgdzich **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

6.35 Kobra – oddział specjalny (6) **7.30** Don Matteo: Boski detektyw (3, 4) **9.35** Rodzinny interes (6, 7) **11.35** ****** Goście, goście 3: Rewolucja – kom. Fr./Belg./Czechy 2016 **13.50** ******* Król rozrywki – film biogr. USA/Chiny 2017 **15.55** ******* Był sobie pies – film przygod. USA/Indie 2017 **17.55** ******* Był sobie pies 2 – film przyg. USA/Chiny/Hongk. 2019 **20.00** ******* Pszczelarz – film sens. USA/W. Bryt. 2024 **22.05** ******* Koliber – film sens. W. Bryt./USA 2013 **0.05** ******* Tropem mordercy – film sens. USA/W. Bryt. 2024

********* koniecznie ******** zdecydowanie tak ******* możesz ****** nie musisz ***** zdecydowanie nie **(L)** na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

PONIEDZIAŁEK 5 Października

TVP 1 7.00 Msza święta na Jasnej Górze 7.30 Studio Raban (451) 8.00 Serwis Info 8.20 Zaraz wracam (150) 9.00 Ranczo (22): Diler pierogów 10.00 Komisarz Alex (21): Zapach zbrodni 11.00 Ojciec Mateusz (281): Pięta taryfa 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes, Agropogoda 12.35 Rok w ogrodzie extra 12.50 Ssaki (2): W nowym świecie – serial dok. W. Bryt. 2024 14.00 Splątane losy (59) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Reporterzy – magazyn 15.35 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (1043) – serial obycz. Turcja 2020 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Klan (4747) – telenowela Polska 2026 18.40 Akacjowa 38 (970) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.25 Studio Ligi Narodów UEFA 20.35 (L) Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: 4. kolejka grupy B4 – mecz w Zenicy: Bośnia i Hercegowina – Polska 23.15 Ostatni pojedynek – film dokument. Hiszpania 2026 Barcelona miała swoją ikonę – Leo Messiego. Real Madryt długo szukał odpowiedzi, aż znalazł ją w osobie Cristiana Ronaldo. Przez blisko dekadę ich rywalizacja rozpalala emocje na całym świecie. 0.25 Balans bieli 1.05 Ucieczka z Los Angeles *** – film sf USA 1996 2.55 Film dokumentalny 3.55 Raport specjalny	TVP 2 5.30 M jak miłość (1852) 6.25 Rodzina (nie od) święta (54) 6.55 Barwy szczęścia (3411) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.45 Okrasa łamie przepisy (383): Wrapy czy zawijańce? 12.30 Koło fortuny 13.15 Panna młoda (214) – serial obyczaj. Turcja 2024 14.05 Va banque – teleturniej 14.35 Na sygnale (930): Zła sytuacja jest dobrą sytuacją 15.00 Koło fortuny – extra 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (491) 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (215) 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3411-odc. powtórkowy, 3412) – serial Polska 2026 20.40 Kulisy „M jak miłość” 20.50 M jak miłość (1945) – serial Polska 2026 21.50 Na sygnale (931) – serial obycz. Polska 2026 22.20 Berlin Ku'damm '77 (5) Dorli jest w szpitalu w stanie śpiączki. Po wybudzeniu okazuje się, że ma sparaliżowane nogi. Gdy Friedericke dowiadyje się, że ojca nie widziano od kilku tygodni, interweniuje u jego dawnych znajomych. 23.15 Popieluszek. Wolność jest *** w nas – film biograf. Polska 2009 Reż. Rafał Wieczyński, wyk. Adam Woronowicz, Józef Glemp, Marcin Klejno 2.00 Zaślubiona (5) – serial obyczaj. Włochy 2022	Polsat 5.40 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny 8.00 Trudne sprawy (1113): Kochany Maks 9.00 Dlaczego ja? (1330) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 10.05 Wypasiona Kuchnia (20) 10.15 Dlaczego ja? (1331, 1332) 12.20 Gliniarze Śląsk (24): Krystaliczny 13.20 Gliniarze (990, 991): Wiejska nauczycielka / Niewinna zabawa 15.30 Wydarzenia 15.50 Pogoda 15.55 Gliniarze (1239) 16.55 Gliniarze Śląsk (25) – serial krym. Polska 2026 18.00 Pierwsza miłość (4259) – serial Polska 2026 18.50 Wydarzenia 19.10 Wieczór Rymanowskiego 19.35 Wypasiona Kuchnia (36) – serial kom. Polska 2026 19.55 Milionerzy – teleturniej 20.40 Diabeł – dramat społeczny *** Polska/USA 2024 Reż. Blazej Jankowiak, wyk. Eryk Lubos, Paulina Gałązka, Aleksandra Popławska, Piotr Trojan 23.00 Wyścig śmierci – film sf *** USA/Niemcy/W. Bryt. 2008 Reż. Paul W.S. Anderson, wyk. Jason Statham, Joan Allen, Ian McShane Wplątany w zabójstwo żony zwycięzca wyścigów NASCAR ma szansę na przedterminowe zwolnienie z zakładu karnego. Ma wziąć udział w wyścigu samochodowym. 1.25 Bez hamulców *** – film sens. USA 2012 3.20 Nasz nowy dom (327)	TVN 5.15 Zamieszkać na plaży (8) 5.40 Uwaga! (7746) – magazyn interwencyjny 5.55 Ukryta prawda (1496) 6.50 Kuchenne rewolucje: Kalinowiec – „Scha-bowy i spółka” 7.45 Dzień Dobry TVN – program inform.-publicyst. 11.20 Doradca smaku (21) 11.30 Kuchenne rewolucje: Karpacz – Izba pod Śnieżką / Bartoszyce – Gościńska/Piwem Podlane 13.40 Ukryta prawda (1646, 1647) 15.45 Młode gliny (51) – serial krym. Polska 2026 16.50 Szpital św. Anny (155) – serial obycz. Polska 2026 17.55 Detektywi (356) 19.00 Fakty 19.55 Uwaga! – magazyn 20.15 Na Wspólnej (4288) – serial Polska 2026 20.50 The Floor. VIP Challenge (1) 21.30 Taskmaster (6) 22.40 Black Adam *** – film sf USA 2022 Reż. Jaume Collet-Serra, wyk. Dwayne Johnson, Aldis Hodge, Pierce Brosnan W starożytnym Kahndaqu Teth Adam otrzymał nieograniczoną moc bogów. Uwieszono go, bo wykorzystał ją do zemsty. 5000 lat później Black Adam zostaje uwolniony z grobowca i ma zamiar wymierzyć światu sprawiedliwość. 1.10 Back to Black. Historia *** Amy Winehouse – film biograf. W. Bryt./USA/ Francja 2024 3.40 Co za tydzień – magazyn 4.20 Uwaga! – magazyn 4.40 Nauka jazdy	TVN 7 6.50 Szkoła (499, 500) 8.45 Ukryta prawda (1399, 1567, 1568) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (724-726) 13.55 Detektywi (140) 15.00 Szpital św. Anny (145) 16.00 Szpital (889) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (568) 18.00 Rozwód. Walka o wszystko (20) 19.00 Ukryta prawda (1774) 20.00 Hotel Paradise (23) 21.00 *** Notre-Dame płonie – thriller Francja/Włochy/W. Bryt./USA 2022, reż. Jean-Jacques Annaud, wyk. Samuel Labarthe 23.25 *** Sex Story – kom. rom. USA/W. Bryt. 2011 1.35 Mówię Wam (7) 2.50 Wrota piekiel (9) 10.35 *** Jezioro Bodeńskie – dramat Polska 1985 12.15 Paul Signac: złoty wiek dopiero nadejdzie – film dok. Fr. 2021 13.10 Mąż pod łóżkiem – film krótkom. 13.50 Kosmos 1999 (35) 14.55 *** Fuks – kom. Polska 1999 16.35 Rodzina Polanieckich (6) 18.15 Dobry tytuł (55) 18.55 Rawhide (75) 20.00 *** Dama z Szanghaju – dramat USA 1947, reż. Orson Welles, wyk. Rita Hayworth 21.40 *** Fanfan Tulipan – film przyg. Fr. 2003 23.30 *** Smak wiśni – dramat Iran/Fr. 1997, reż. Abbas Kiarostami	TV 4 6.00 Strażnik Teksasu (6, 7) 7.55 Bogaty dom – biedny dom (72) 8.55 Policjantki i policjanci (657-659) 11.55 Na ratunek 112 (1004, 1005) 12.55 Trudne sprawy (781-783, 1377) 16.55 Łowcy skarbów. Kto da więcej (453) 18.00 Policjantki i policjanci (1460, 1461) 20.05 Uroczysko (281) 20.40 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1060) 21.40 Sprawiedliwi. Trójmiasto (177) 22.45 Opowiem ci o zbrodni (2): Małgorzata i Michał Kuźmiński: Szczególne potępienie 23.10 *** We krwi – film sens. USA/W. Bryt./Puerto Rico 2014 1.30 Love Island. Wyspa miłości (25) 11.20 Stan bezpieczeństwa państwa 11.30 Warto być ojcem 11.45 Muzyczne chwile 12.03 Informacje 12.20 Skazani na Sybir 13.00 20 czerwca 1941 roku 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.20 Muzyczne chwile 14.30 Wykłady z kongresu „Katolicy a celeśność” 15.00 Powstańczym śladem 15.50 Ma się rozumieć 16.10 Sanktuaria polskie 16.30 Porady medyczne bonifratrów 17.00 Świadkowie 17.30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja 20.20 Różaniec 20.50 Myśląc Ojczyzna 21.00 Apel Jasnogórski
				TVP Kultura 10.35 *** Jezioro Bodeńskie – dramat Polska 1985 12.15 Paul Signac: złoty wiek dopiero nadejdzie – film dok. Fr. 2021 13.10 Mąż pod łóżkiem – film krótkom. 13.50 Kosmos 1999 (35) 14.55 *** Fuks – kom. Polska 1999 16.35 Rodzina Polanieckich (6) 18.15 Dobry tytuł (55) 18.55 Rawhide (75) 20.00 *** Dama z Szanghaju – dramat USA 1947, reż. Orson Welles, wyk. Rita Hayworth 21.40 *** Fanfan Tulipan – film przyg. Fr. 2003 23.30 *** Smak wiśni – dramat Iran/Fr. 1997, reż. Abbas Kiarostami 9.30 Piłka nożna: LN UEFA: Portugalia – Norwegia 11.40 Retransmisja sportowa 13.45 Piłka nożna: Zawisza Bydgoszcz – Olimpia Grudziądz 15.45 Magazyn Betclic 2. Ligi 16.30 Studio: El. ME do lat 21 i LN UEFA 18.05 (L) Piłka nożna: El. ME do lat 21: Włochy – Polska 20.15 Studio 20.35 (L) Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: Bośnia i Hercegowina – Polska 23.50 Piłka nożna: Eliminacje ME do lat 21: Włochy – Polska 2.00 Boks: Steven Butler – Stéphane Fondjo 3.40 Boks: Andres Cortes – Eridson Garcia	TV Puls 6.00 Policjanci z Miami (21, 1) 8.00 Kobra – oddział specjalny (7, 8) 10.00 Zaklinaczka duchów (105) 11.00 Kotka (44) 12.00 Nie igraj z aniołem (175) 13.00 Wspaniałe stulecie (17) 14.00 Rodzinny interes (10) a 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (770, 771) 17.00 Rodzinny interes (11) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1034, 1035) 20.00 *** Cash Out – film sens. USA 2024 21.55 *** 21 mostów – film sens. USA/Chiny 2019 23.55 *** Tajna broń – film sens. USA 1996 2.00 Dzielnica strachu (85) 11.50 Święty na każdy dzień 12.20 Głos serca (111) 13.05 Leśni zapylacze 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.20 Muzyczne chwile 14.30 Post Scriptum 15.00 Wygrana 15.50 Ma się rozumieć 16.10 Jestem mamą 16.25 Przyroda w obiektywie 16.40 Zdrowie z Bożej apteki 17.00 Wierzę w Boga 17.30 Burza w okręgu krakowskim 18.15 Rozmowy niedokończone 19.30 Każdy maluch to potrafi 19.45 Modlitwa z tel. udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 20.50 Myśląc Ojczyzna 21.00 Apel Jasnogórski

***** koniecznie ***** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

WTOREK 6 Października

TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Kościół z bliska (738) 8.10 Pogoda Info 8.20 Zaraz wracam (151) 9.00 Ranczo (23): Do dobrego lepiej przymusić 10.00 Komisarz Alex (22): Śmierć w masce 11.00 Ojciec Mateusz (282): Pokój z widokiem 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 12.55 Osobliwa planeta (5): Klub walki 14.00 Splątane losy (60) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Reporterzy – magazyn 15.35 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (1044) – serial obycz. Turcja 2020 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Klan (4748) – telenowela Polska 2026 18.40 Akacjowa 38 (971) – serial obycz. Hiszp. 2018 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Felicita (12) – serial obycz. Polska/Włochy 2026 Nico po raz pierwszy poznaje rodziców Kamila. Choć początek spotkania nie należy do najłatwiejszych, dzięki wsparciu Oliwii atmosfera szybko staje się bardziej swobodna. Zośka spędza wieczór z Markiem. 21.05 Sekielski wieczorową porą 22.10 Chłopcy z ferajny – film sensacyjny USA 1990 Reż. Martin Scorsese, wyk. Robert De Niro, Ray Liotta, Joe Pesci 0.45 Vanilla Sky – thriller *** USA/Hiszpania 2001 3.05 Film dokumentalny	TVP 2 5.35 M jak miłość (1853) 6.25 Powrót Łemków do prawosławia 6.55 Barwy szczęścia (3412) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.45 Rosół polski (41) – magazyn kulinarny 12.30 Koło fortuny – teleturniej 13.15 Panna młoda (215) – serial obyczajowy Turcja 2024 14.05 Va banque – teleturniej 14.35 Na sygnale (931): Końska dawka 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (492) 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (216) 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3412-odc. powtórkowy, 3413) – serial Polska 2026 20.35 Magazyn Ekspresu Reporterów 20.40 Kulisy „M jak miłość” 20.50 M jak miłość (1946) – serial Polska 2026 21.50 Na sygnale (932-opis, 933) – serial Polska 2026 Britney i Alek odpowiadają na wezwanie do „martwicy stóp” i „uzdrawiają” pacjenta w kilka sekund. Później jadą do lokalnego bistro. Nowy zauważa, że jeden z klientów ma problemy neurologiczne. 23.00 Tonia – dramat obyczaj. ** Polska 2023 0.35 Popieluszek. Wolność jest *** w nas – film biograf. Polska 2009 3.10 Rozbite marzenia. 1918-1939 (1) – serial hist. Niem./Fr./Austria/Luks. 2018	Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień – program informac.-publicyst. 8.00 Trudne sprawy (1114): Cudzy syn 9.00 Dlaczego ja? (1333) 10.05 Wypasiona Kuchnia (21) 10.15 Dlaczego ja? (1334, 1335): Kto jest tatą / „Szpilka” nadaje cukierkom niepowtarzalny, „ostry” smak 12.20 Gliniarze Śląsk (25): Zagotowany 13.20 Gliniarze (992, 993): Osobista porażka / Powiązania 15.30 Wydarzenia 15.50 Pogoda 15.55 Gliniarze (1240) 16.55 Gliniarze Śląsk (26) – serial krym. Polska 2026 18.00 Pierwsza miłość (4260) – serial Polska 2026 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 19.25 Wypasiona Kuchnia (37) 19.55 Milionerzy – teleturniej 20.35 Lucy – film sf Francja/ *** Niemcy/Tajwan/Kanada/ W. Bryt./USA 2014 Reż. Luc Besson, wyk. Scarlett Johansson, Morgan Freeman, Min-sik Choi Mieszkająca na Tajwanie studentka staje się zakładniczką dilerów narkotyków. Umieszczony w brzuchu dziewczyny narkotyk przenika do organizmu. Teraz potrafi kontrolować materię. 22.20 Obcy: Przymierze *** – film sf USA/W. Bryt. 2017 Reż. Ridley Scott, wyk. Michael Fassbender, Katherine Waterston, Billy Crudup 1.00 Detonator – thriller ** USA/Rumunia 2006 3.15 Nasz nowy dom	TVN 5.10 Zamieszkać na plaży (9) 5.40 Uwaga! (8101) 5.55 Ukryta prawda (1497) 6.50 Kuchenne rewolucje: Tarnowskie Góry – „Art-smaku” 7.45 Dzień Dobry TVN – program inform.-publicystyczny 11.20 Doradca smaku (22) 11.30 Kuchenne rewolucje: Trzciel, Pizzeria „Inco-gnito” / Kudowa-Zdrój – Szmaragdowa/ Ghvino i Śpiew 13.40 Ukryta prawda (1648, 1649) 15.45 Młode gliny (52) 16.50 Szpital św. Anny (156) – serial obycz. Polska 2026 17.55 Detektywi (357) 19.00 Fakty 19.55 Uwaga! – magazyn 20.15 Na Wspólnej (4289) – serial Polska 2026 20.50 The Floor. VIP Challenge (2) 21.30 Kuba Wojewódzki 22.45 Kolekcjoner – dramat *** kryminalny USA 1997 Reż. Gary Fleder, wyk. Morgan Freeman, Ashley Judd, Cary Elwes Policyjny ekspert poszukuje mordercy, który porwał jego siostrzenicę. W śledztwie pomaga mu niedoszła ofiara psychopaty, której udało się uciec. Zna jego głos i może go rozpoznać. 1.00 Superwizjer 1.40 Uwaga! – magazyn 2.00 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (1): Fala uderzeniowa – serial kryminalny USA 2010 3.00 Młode gliny (29) 4.00 Nauka jazdy 4.35 Zamieszkać na plaży (10) – serial dokum. USA 2020	TVN 7 6.50 Szkoła (502, 503) 8.45 Ukryta prawda (1400, 1569, 1570) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (727-729) 13.55 Detektywi (141) 15.00 Szpital św. Anny (146) 16.00 Szpital (890) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (569) 18.00 Rozwód. Walka o wszystko (21) 19.00 Ukryta prawda (1775) 20.00 Hotel Paradise (24) 21.00 *** Scigany – film sensac. USA 1993, reż. Andrew Davis, wyk. Harrison Ford 23.45 *** Dom w głębi lasu – horror USA/Kanada 2011, reż. Drew Goddard, wyk. Kristen Connolly 1.50 Hotel Paradise (23) 2.50 Wrota piekiel (10) 10.40 *** Fuks – kom. sens. Polska 1999 12.20 Z pamiętnika mej duszy. Marek Grechuta – film dok. 13.20 Gry i zabawy dziecięce – film dok. 13.50 Kosmos 1999 (36) 14.55 *** Ceremonia pogrzebowa – dramat W. Bryt./Polska 1984 16.40 Rodzina Polanieckich (7) 18.15 W poszukiwaniu dobrego filmu (52) 18.55 Rawhide (76) 20.00 Teatr TV: Rajski ogródek – szkice z Różewicza – Polska 2003 21.30 *** Noc 12 października – thriller Fr/Belg. 2022 23.35 *** Dama z Szanghaju – USA 1947	TV 4 6.00 Strażnik Teksasu (8, 9) 7.55 Bogaty dom – biedny dom (73) 8.55 Policjantki i policjanci (660-662) 11.55 Na ratunek 112 (1006, 1007) 12.55 Trudne sprawy (784-786, 1378) 16.55 Łowcy skarbów. Kto da więcej (454) 18.00 Policjantki i policjanci (1461, 1462) 20.05 Uroczysko (282) 20.40 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1061) 21.40 Sprawiedliwi. Trójmiasto (178) 22.45 Opowiem ci o zbrodni (3): Max Czornyj – Gdy pisana nam śmierć 23.10 *** Złe się dzieje w El Royale – dramat USA 2018 2.05 Love Island. Wyspa miłości (26) 11.50 Święty na każdy dzień 12.20 Głos serca (111) 13.05 Leśni zapylacze 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.20 Muzyczne chwile 14.30 Post Scriptum 15.00 Wygrana 15.50 Ma się rozumieć 16.10 Jestem mamą 16.25 Przyroda w obiektywie 16.40 Zdrowie z Bożej apteki 17.00 Wierzę w Boga 17.30 Burza w okręgu krakowskim 18.15 Rozmowy niedokończone 19.30 Każdy maluch to potrafi 19.45 Modlitwa z tel. udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 20.50 Myśląc Ojczyzna 21.00 Apel Jasnogórski
				TVP Kultura 10.40 *** Fuks – kom. sens. Polska 1999 12.20 Z pamiętnika mej duszy. Marek Grechuta – film dok. 13.20 Gry i zabawy dziecięce – film dok. 13.50 Kosmos 1999 (36) 14.55 *** Ceremonia pogrzebowa – dramat W. Bryt./Polska 1984 16.40 Rodzina Polanieckich (7) 18.15 W poszukiwaniu dobrego filmu (52) 18.55 Rawhide (76) 20.00 Teatr TV: Rajski ogródek – szkice z Różewicza – Polska 2003 21.30 *** Noc 12 października – thriller Fr/Belg. 2022 23.35 *** Dama z Szanghaju – USA 1947 8.00 Piłka nożna: Eliminacje ME do lat 21: Włochy – Polska 10.05 Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: Bośnia i Hercegowina – Polska 12.20 Żużel: TAURON Indywidualne ME w Pardubicach 14.25 Piłka nożna: Eliminacje ME do lat 21: Włochy – Polska 16.30 Piłka kobiet 17.30 Legia świętuje 110 lat 19.10 Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20 w Polsce: Podsumowanie 19.50 (L) Transmisja sport. 22.00 Sportowy wieczór 22.35 Boks: 10. kolejka 1.00 Boks: Tenshin Nasukawa – Takuma Inoue	TV Puls 6.00 Policjanci z Miami (1, 2) 8.00 Kobra – oddział specjalny (8, 1) 10.00 Zaklinaczka duchów (106) 11.00 Kotka (45) 12.00 Nie igraj z aniołem (176) 13.00 Wspaniałe stulecie (18) 14.00 Rodzinny interes (11) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (772, 773) 17.00 Rodzinny interes (12) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1035, 1036) 20.00 *** Kod 211 – film akcji USA/Bułg. 2018 21.50 *** Historia zemsty – thriller USA 2017 23.55 *** Kod zła – thriller USA 2024 2.00 Dzielnica strachu (86) 11.50 Święty na każdy dzień 12.20 Głos serca (111) 13.05 Leśni zapylacze 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.20 Muzyczne chwile 14.30 Post Scriptum 15.00 Wygrana 15.50 Ma się rozumieć 16.10 Jestem mamą 16.25 Przyroda w obiektywie 16.40 Zdrowie z Bożej apteki 17.00 Wierzę w Boga 17.30 Burza w okręgu krakowskim 18.15 Rozmowy niedokończone 19.30 Każdy maluch to potrafi 19.45 Modlitwa z tel. udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 20.50 Myśląc Ojczyzna 21.00 Apel Jasnogórski

***** koniecznie ***** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

ŚRODA 7 Października

D3 T1 TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Rodzina (nie od) święta (54) 8.00 Serwis Info 8.25 Zaraz wracam (152) 9.05 Ranczo (24): Siła władzy 10.05 Komisarz Alex (23): Zabójcza dawka 11.00 Ojciec Mateusz (283): Okup 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 12.55 Osobiłwa planeta (6): Gangsterzy – serial dok. Australia 2024 14.00 Splątane losy (61) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Reporterzy – magazyn 15.35 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (1045) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Klan (4749) 18.40 Akacyjowa 38 (972) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Felicita (13) – serial obycz. Polska/Włochy 2026 21.05 Rocky – dramat ★★★★ obyczajowy USA 1976 Reż. John G. Avildsen, wyk. Sylvester Stallone, Talia Shire, Burt Young Historia boksera Rocky’ego Balboy, który dostaje szansę udziału w pojedynku o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej. Pięściarz podejmuje wyzwanie. 23.15 Cegła i inne nagrody filmowe. Opowiada Andrzej Wajda – film dokumentalny Polska 2011 0.20 Ukryta sieć ★★★ – thriller Polska 2023 2.10 Morderstwa w Chantilly ★★★ – film krym. Francja 2023 3.50 Film dokumentalny 4.55 Wykrywacz kłamstw	D3 T2 TVP 2 5.35 M jak miłość (1854) 6.25 Pożyteczni.pl (385) 6.55 Barwy szczęścia (3413) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.50 Gwiazdorska kuchnia Ani (51) – magazyn 12.30 Koło fortuny 13.15 Panna młoda (216) – serial obycz. Turcja 2024 14.05 Va banque – teleturniej 14.35 Na sygnale (932): Kto sieje wiatr... – serial obycz. Polska 2026 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (493) 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (217) Wynik testu DNA zaskakuje wszystkich. Mukadder opowiada Nusretowi i Beyzie o swojej strategii. Yonca składa Deryi propozycję pracy. Melih rozmawia z Sinem. 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3413-odc. powtórkowy, 3414) – serial Polska 2026 20.40 Przepis dnia – magazyn 20.50 Na dobre i na złe (1000) – serial obycz. Polska 2026 21.50 Na sygnale (934) 22.20 Magazyn Ekspresu Reporterów – magazyn 23.20 Ze wszystkich sił ★★★ – dramat obyczajowy Francja/Belgia 2013 Reż. Nils Tavernier, wyk. Jacques Gamblin, Alexandra Lamy, Fabien Héraud 1.00 Peaky Blinders (9) – serial gangsterski W. Bryt. 2014 2.05 Dzikie – film dok. Fr. 2022 4.35 Na dobre i na złe (950)	D3 T3 Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje – reklama 6.00 Nowy dzień – program inform.-publicystyczny 8.00 Trudne sprawy (1115): Córeczka mamusi 9.00 Dlaczego ja? (1336): Niebezpieczne znalezisko 10.05 Wypasiona Kuchnia (22) 10.15 Dlaczego ja? (1337, 918) 12.20 Gliniarze Śląsk (26): Poza podejrzeniem 13.20 Gliniarze (994, 995): Ze strachu / W kręgu podejrzeń 15.30 Wydarzenia 15.50 Pogoda 15.55 Gliniarze (1241) Dwóch napastników napada na mężczyznę i zabiera mu dużą ilość gotówki, którą atakowany wypłacił wcześniej w banku. Żona ujawnia kompromitujące zdjęcia z nieletnią kochanką, które jej mąż dostał z żądaniem pieniędzy w zamian za milczenie. 16.55 Gliniarze Śląsk (27) – serial krym. Polska 2026 18.00 Pierwsza miłość (4261) – serial Polska 2026 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 19.25 Wypasiona Kuchnia (38) 19.55 Milionerzy – teleturniej 20.30 Kabaret K2. Jedziemy po bandzie (3) – program rozrywkowy Polska 2026 22.00 Kochaj albo rzuć ★★★★ – komedia Polska 1977 Reż. Sylwester Chęciński, wyk. Władysław Hańcza, Irena Karel, Anna Dymna 0.40 Ted – komedia USA 2012 2.55 Nasz nowy dom (329) 4.00 Kabaretowa Ekstraklasa 4.40 Disco gramy!	D3 T4 TVN 5.05 Jak to jest zrobione? (12) 5.40 Uwaga! (8102) 5.55 Ukryta prawda (1498) 6.50 Kuchenne rewolucje: Suwalki – „Fresco” 7.45 Dzień Dobry TVN – program inform.-publicystyczny 11.20 Doradca smaku (23) 11.30 Kuchenne rewolucje: Wrocław, Restauracja „Nie ma jak u mamy”: Racibórz – Imperia 13.40 Ukryta prawda (1650, 1651) – serial fabul.-dok. Polska 2024 15.45 Młode gliny (53) W jednym z magazynów znaleziono dowody, że jego najemca obserwował trzy młode kobiety. Wszystkie w ostatnich latach zaginęły. Policja ustala, że wynajmujący magazyn też zaginął, bo próbował prowadzić śledztwo na własną rękę. 16.50 Szpital św. Anny (157) – serial obycz. Polska 2026 17.55 Detektywi (358) 19.00 Fakty 19.55 Uwaga! – magazyn 20.15 Na Wspólnej (4290) – serial Polska 2026 20.50 The Floor. VIP Challenge (3) 21.30 Top Model – reality show 23.05 Creed: Narodziny legendy ★★★★ – dramat obycz. USA 2015 Reż. Ryan Coogler, wyk. Michael B. Jordan, Sylvester Stallone, Tessa Thompson 1.40 Nowa Szelągowska (2) 2.50 Uwaga! – magazyn 3.10 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (2): Rekin 4.10 Nauka jazdy 4.45 Zamieszkać na plaży (11) – serial dokum. USA 2020	D3 T5 TVN 7 6.50 Szkoła (505, 506) 8.45 Ukryta prawda (1401, 1571, 1572) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (730-732) 13.55 Detektywi (142) 15.00 Szpital św. Anny (147) 16.00 Szpital (891) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (571) 18.00 Rozwód. Walka o wszystko (22) 19.00 Ukryta prawda (1776) 20.00 Hotel Paradise (25) 21.00 ★★★★★ Wilk z Wall Street – film biogr. USA 2013, reż. Martin Scorsese, wyk. Leonardo DiCaprio, Margot Robbie 0.35 ★★★★★ Polowanie na drużny – kom. USA 2005, reż. David Dobkin, wyk. Owen Wilson 3.00 Hotel Paradise (24) 3.55 Fachowcy (18)	D3 T6 TV 4 6.00 Strażnik Teksasu (10, 11) 7.55 Bogały dom – biedny dom (74) 8.55 Policjantki i policjanci (663-665) 11.55 Na ratunek 112 (1008, 1009) 12.55 Trudne sprawy (787-789, 1379) 16.55 Łowcy skarbów. Kto da więcej (455) 18.00 Policjantki i policjanci (1462, 1463) 20.05 Uroczysko (283) 20.40 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1062) 21.40 Sprawiedliwi. Trójmiasto z rzezi 22.45 Opo-wiem ci o zbrodni (4): Joanna Opiat-Bojarska – Linia obrony 23.10 ★★★★★ W lesie dziś nie zaśnie nikt – horror Polska 2020 1.30 Love Island. Wyspa miłości (27)
D3 T7 TVP Kultura 8.25 Tamte lata, tamte dni (85) 9.00 Rodzina Polanieckich (7) 10.35 ★★★★★ Ceremonia pogrzebowa – dramat W. Bryt./Polska 1984 12.20 Oni wszyscy byli w Montreux (1) 13.40 Nad Niemnem (3) 14.50 ★★★★★ Złote koło – film krym. Polska 1971 16.40 Dyrektorzy (1) 18.15 Kolekcja (11) 18.30 Informacje kulturalne 18.55 Rawhide (77) 20.00 ★★★★★ Filip – dramat Polska 2022, reż. Michał Kwieciński, wyk. Eryk Kulm 22.15 Teatr TV: Mosaik – Fr. 2024 23.30 Mel Gibson – portret ekscentryka – film dok.	D3 T8 TV Trwam 11.00 Muzyczne chwile 11.10 Mateczniki polskości 11.25 Jestem mamą 11.40 Myśląc historia 11.50 Odnaleźć siebie 12.20 Głos serca (112) 13.05 Kolor Boga 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.20 Muzyczne chwile 14.30 Ocalałam z rzezi 15.00 Sam-bodrom 15.50 Ma się rozumieć 16.10 Na zdrowie 16.30 Rozmowy o edukacji 17.00 Po stronie prawdy 18.15 Rozmowy niedo-kończone 19.20 Odnaleźć siebie 19.30 Bóg z nami 19.45 Modlitwa z tel. dziełami dzieci 20.20 Różaniec 20.50 Myśląc Ojczyzna	D3 T9 TVP Sport 8.05 Retransmisja sportowa 10.00 Piłka nożna kobiet: Górnik Łęczna – GKS Katowice 12.00 Piłka kobiet 13.00 Legia świętuje 110 lat 14.40 Magazyn Betlic 2. Ligi 15.20 Pełnosprawni 15.50 Piłka nożna: LN UEFA: Bośnia i Hercegowina – Polska 18.05 Studio 18.25 (L) Piłka nożna: Eliminacje Mistrzostw Europy kobiet: Polska – Belgia 20.45 Podsumowanie LN UEFA: Mecze 3. i 4. kolejki grupowej 22.30 Sportowy wieczór 23.05 Retransmisja sportowa 1.05 Boks: Chris Billam-Smith – Ryan Rozicki	D3 T10 TV Puls 6.00 Policjanci z Miami (2, 3) 8.00 Kobra – oddział specjalny (1, 2) 10.00 Zaklinaczka duchów (107) 11.00 Kotka (46) 12.00 Nie igraj z aniołem (177) 13.00 Wspaniałe stulecie (19) 14.00 Rodzinny interes (12) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (774, 775) 17.00 Rodzinny interes (13) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1036, 1037) 20.00 ★★★★★ Dziedzictwo krwi – film akcji Fr./USA 2016 21.50 ★★ Wymierzyć sprawiedliwość – film sens. USA 2021 23.25 ★ Pomścić córkę – film sens. USA 2022		

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(D3 T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 8 Października

TVP 1	TVP 2	Polsat	TVN	TVN 7	TV 4
7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Pełnia wiary (124) 8.00 Serwis Info 8.20 Zaraz wracam (153) 9.00 Ranczo (25) 10.00 Komisarz Alex (24): Prawdziwa śmierć 11.00 Ojciec Mateusz (284): W zdrowym ciele... 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 To się opłaca (238) 12.55 Mała myszka – opowieść o dzielnej matce – film dok. Hiszp. 14.00 Splątane losy (62) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Reporterzy – magazyn 15.35 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (1046) – serial obycz. Turcja 2020 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Klan (4750) – telenowela Polska 2026 18.40 Akacyjowa 38 (973) – serial obycz. Hiszp. 2018 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Ojciec Mateusz (455) – serial krym. Polska 2026 21.25 Sprawa dla reportera 22.30 Czas niedokonany (5) – serial obycz. Polska 2024 W 2019 roku Adam odkrywa, jak jego matka dowiedziała się o współpracy ojca ze Służbą Bezpieczeństwa. A syn dawnego oprawcy tworzy serial ukazujący Zuzannę jako niezłomną bohaterkę. 23.25 Gra z Cieniem (18) – serial krym. Polska 2026 0.25 Chłopcy z ferajny – film ★★★★ sensacyjny USA 1990 2.55 Magazyn Ekspresu Reporterów 3.55 Sprawa dla reportera	5.30 M jak miłość (1855) 6.25 Operacja zdrowie (87) 6.55 Barwy szczęścia (3414) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.45 Jedzenie ma znaczenie, nauka na talerzu (30) 12.25 Koło fortuny – teleturniej 13.15 Panna młoda (217) – serial obyczaj. Turcja 2024 14.05 Va banque – teleturniej 14.35 Na sygnale (933): Dom zapomnianych mężów 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (494) 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (218) 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3414-odc. powtórkowy, 3415) – serial Polska 2026 20.40 Postaw na milion 21.40 Super Gary. Gotuj z Bosacką! – magazyn 22.15 Europa da się lubić – nowe pokolenie (5) 23.15 Dziewczyna z tatuażem ★★★★ – film sensacyjny USA/Szwecja/Norwegia 2011 Reż. David Fincher, wyk. Daniel Craig, Rooney Mara, Christopher Plummer Dziennikarz Mikael przyjmuje prywatne zlecenie. Zamożny przemysłowiec zleca mu wyjaśnienie ponurej tajemnicy rodzinnej. Pomaga mu Lisbeth, dziewczyna skrywająca mroczną przeszłość. 2.00 Rodzinka.pl (321): Przypał 2.35 Peaky Blinders (10) – serial gangsterski W. Bryt. 2014	5.25 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień – program informac.-publicystyczny 8.00 Trudne sprawy (1116): Wybieram 9.00 Dlaczego ja? (919): Prześladowana 10.05 Wypasiona Kuchnia (23) 10.15 Dlaczego ja? (920, 921): Gdzie jest mój synek? / Pobicie 12.20 Gliniarze Śląsk (27): Granice sprawiedliwości 13.25 Gliniarze (996, 997): Kwestie rodzinne / Krew z krwi 15.30 Wydarzenia 15.50 Pogoda 15.55 Gliniarze (1242) – serial fabularno-dokumentalny Polska 16.55 Gliniarze Śląsk (28) – serial krym. Polska 2026 18.00 Pierwsza miłość (4262) – serial Polska 2026 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 19.25 Wypasiona Kuchnia (39) – serial kom. Polska 2026 19.55 Milionerzy – teleturniej 20.30 Nasz nowy dom (378) 21.45 Zdrada (6) Julia opuszcza dom, w którym do niedawna myślała, że będzie szczęśliwa z Patrikiem i Maurycym. Obiecuje Maurycemu, że będą się widywali i że przygotowuje mu miejsce w studiu, w którym będzie mieszkała. 22.55 Projektantka – komediodramat Australia 2015 ★★★★ Reż. Jocelyn Moorhouse, wyk. Kate Winslet, Judy Davis, Liam Hemsworth 1.20 Downton Abbey ★★★★ – melodramat W. Bryt./USA/Chiny 2019 4.05 Kabaretowa Ekstraklasa	5.10 Jak to jest zrobione? (16) 5.40 Uwaga! (8103) 5.55 Ukryta prawda (1499) 6.50 Kuchenne rewolucje: Warszawa – Piccownia 7.45 Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny 11.20 Doradca smaku (24) 11.30 Kuchenne rewolucje: Poznań, Restauracja „Dobre miejsce” / Restauracja „Staropolska”, Szczecin 13.40 Ukryta prawda (1652, 1653) 15.45 Młode gliny (54) – serial krym. Polska 2026 16.50 Szpital św. Anny (158) – serial obycz. Polska 2026 17.55 Detektywi (359) 19.00 Fakty 19.55 Uwaga! – magazyn 20.15 Na Wspólnej (4291) – serial Polska 2026 20.50 The Floor. VIP Challenge (4) – teleturniej 21.30 Kuchenne rewolucje: Szpetal Górny – Sezon 22.40 Zatańcz ze mną ★★★ – komedia USA 2004 Reż. Peter Chelsom, wyk. Richard Gere, Jennifer Lopez, Susan Sarandon John ma dobrą pracę, szczęśliwe małżeństwo i dorastające dzieci. Jednak odczuwa pustkę i postanawia poszukać nowego hobby. John zapisuje się na lekcje tańca u Pauliny. 0.45 Uwaga! – magazyn 1.05 Kwatery Hitlera: Adlerhorst – serial dok. 2.10 Młode gliny (30, 31) – serial krym. Polska 2026 4.15 Nauka jazdy (23) 4.50 Zamieszkać na plaży – serial dok. USA 2019	6.50 Szkoła (508, 509) 8.45 Ukryta prawda (1402, 1573, 1574) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (733-735) 13.55 Detektywi (143) 15.00 Szpital św. Anny (148) 16.00 Szpital (892) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (572) 18.00 Rozwód. Walka o wszystko (23) 19.00 Ukryta prawda (1777) 20.00 Hotel Paradise (26) 21.00 ★★★★★ Ocean's Eleven: Ryzykowna gra – film sensacyjny USA 2001, reż. Steven Soderbergh, wyk. George Clooney 23.30 Taskmaster (6) 0.35 ★★★★★ Transformers – film sf USA 2007, reż. Michael Bay, wyk. Shia LaBeouf 3.30 Hotel Paradise (25)	6.00 Strażnik Teksasu (12, 13) 7.55 Bogały dom – biedny dom (75) 8.55 Policjantki i policjanci (666-668) 11.55 Na ratunek 112 (1010, 1011) 12.55 Trudne sprawy (790-792, 1380) 16.55 Łowcy skarbów. Kto da więcej (456) 18.00 Policjantki i policjanci (1463, 1464) 20.05 Uroczysko (284) 20.40 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1063) 21.40 Sprawiedliwi. Trójmiasto (180) 22.45 Opo-wiem ci o zbrodni (5): Igor Brejdygant – Może 23.10 ★★ W lesie dziś nie zaśnie nikt 2 – horror Polska 2021 1.20 Love Island. Wyspa miłości (28) 2.25 Hardkorowy lombard (67)
TVP Kultura	TV Trwam	TVP Sport	TV Puls		
8.25 Dzień z życia artysty (9) 9.00 Dyrektorzy (1) 10.40 ★★★★ Złote koło – film krym. Polska 1971 12.30 Reżyserzy (8) 13.25 Nad Niemnem (4) 14.35 ★★★★★ Sportowiec mimo woli – komedia Polska 1939 16.10 Dyrektorzy (2) 17.50 Kulturalni (39) 18.45 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego 20.50 Hala odłotów 21.55 ★★★★★ Matnia – dramat W. Bryt. 1966, reż. Roman Polański, wyk. Donald Pleasence, Françoise Dorléac 23.55 ★★★★★ Filip – dramat Polska 2022	13.00 Poronin – Parafia Św. Marii Magdaleny 13.20 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.20 Muzyczne chwile 14.30 Skorpion w stalowej trumnie. Władysław Drelicharz 15.00 Po stronie prawdy 15.50 Ma się rozumieć 16.10 Z wędką nad wodę w Polskę i świat 16.35 Sól Ziemi 17.05 Akademia pro-life 17.15 Muzyczne chwile 17.30 Odpowiedzialni za Kościół 18.15 Rozmowy niedok. 19.25 Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia” 20.20 Różaniec	8.15 Piłka nożna: Eliminacje ME kobiet: Polska – Belgia 10.10 Legia świętuje 110 lat 11.50 Piłka nożna: LN UEFA: Polska – Rumunia; Bośnia i Hercegowina – Polska 16.15 Podsumowanie Ligi Narodów UEFA: Mecze 3. i 4. kolejki grup. 18.05 Studio 18.25 (L) Piłka nożna: Eliminacje ME do lat 21: Polska – Norwegia 21.00 Ring TVP Sport 22.00 Sportowy wieczór 22.40 Boks: Polska – Kanada 1.00 MMA: Gala 94 we Frankfurcie nad Menem 3.10 Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: Szwecja – Polska	6.00 Policjanci z Miami (3, 4) 8.00 Kobra – oddział specjalny (2, 3) 10.00 Zaklinaczka duchów (47) 11.00 Kotka (47) 12.00 Nie igraj z aniołem (178) 13.00 Wspaniałe stulecie (20) 14.00 Rodzinny interes (13) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (776, 777) 17.00 Rodzinny interes (14) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1037, 1038) 20.00 ★★ Odsiecz – film sensac. Kan./USA 2021 21.55 ★ Detektyw Knight: kotr – film sensac. USA 2022 23.55 ★★★★★ Droga do zatracenia – film sensac. USA 2002		

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(D3 T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków
 - Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków**Wojcieszków**
 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5**Trzebieiszów**
 - Sklep Agrotop Jerzy Płodowski, Trzebieiszów Drugi 45**Serokomla**
 - Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew
 - Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk ul. Kolejowa 1**Milanów**
 - Lewiatan ul. Szkolna 20**Sosnowica**
 - Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87**POWIAT LUBARTOWSKI**
Lubartów
 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33**Kamionka**
 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12**Ostrów Lubelski**
 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2**Ostrówek**
 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12**Kock**
 - Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)**Jeziorzany**
 - Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24**Michów**
 - Komis Bogusława Staniak ul. Rynek 1 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
Łęczna
 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14**Cyców**
 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul. Chełmska**POWIAT BIAŁSKI**
Biała Podl.
 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12**Międzyrzec**
 - Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6 (hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4**POWIAT OPOLSKI**
Opole Lubelskie
 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)**Poniatowa**
 - MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)**POWIAT PUŁAWSKI**
Kurów
 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)**POWIAT BIŁGORAJSKI**
Biłgoraj
 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN

Zdobędziesz przewagę dzięki zdecydowaniu i szybkiemu reagowaniu. Nadchodzące dni sprzyjają rozmowom, które mogą zmienić Twoją sytuację zawodową. W uczuciach ważna okaże się umiejętność słuchania.

BLIŹNIĘTA

Rozwiniesz kontakt, który początkowo wydawał się przypadkowy. Tydzień sprzyja wymianie pomysłów i nowym wyzwaniom. Warto ograniczyć rozpraszacze i skupić się na jednym ważnym celu.

LEW

Zainspirujesz innych swoim podejściem i energią. Możesz otrzymać propozycję, która wymaga odwagi, ale otworzy nowe perspektywy. W miłości szczerość przyniesie długo oczekiwane wyjaśnienie.

WAGA

Ożywisz relację lub projekt, który potrzebował nowej energii. Twoja dyplomacja może uniknąć konfliktu. Finanse wymagają rozsądku, ale pojawi się możliwość dodatkowego źródła dochodu.

STRZELEC

Przemierzysz nowe ścieżki, nawet jeśli będzie to tylko zmiana codziennych przyzwyczajeń. Inspirujące spotkanie pokaże Ci inną perspektywę i zachęci do rozwoju.

WODNIK

Przekształcisz stary pomysł w coś bardziej praktycznego. Kreatywność będzie Twoją mocną stroną. Nie ignoruj intuicji, szczególnie podczas ważnych rozmów.

BYK

Przygotujesz się do ważnej zmiany, choć jeszcze nie wszystko będzie jasne. Twoja cierpliwość przyniesie efekty w finansach i relacjach. Nie rezygnuj z planu tylko dlatego, że wymaga więcej czasu.

RAK

Odbudujesz pewność siebie po okresie większej ostrożności. Ktoś doceni Twoją troskę i zaangażowanie. W sprawach zawodowych postaw na spokojne negocjacje, a nie emocjonalne reakcje.

PANNA

Zauważysz rozwiązanie problemu, który wcześniej wydawał się skomplikowany. Doskonała organizacja pomoże Ci osiągnąć więcej bez dodatkowego wysiłku. W weekend postaw na odpoczynek.

SKORPION

Odzyskasz motywację do działania po chwilowym spadku energii. To dobry czas na zamykanie trudnych spraw i podejmowanie decyzji, które długo odkładałeś.

KOZIOROŻEC

Utrzymasz stabilność mimo kilku niespodziewanych wydarzeń. Twoja odpowiedzialność zostanie zauważona. W relacjach warto okazać więcej emocji zamiast skupiać się wyłącznie na obowiązkach.

RYBY

Odnajdziesz spokój dzięki uporządkowaniu spraw, które zajmowały Twoje myśli. Tydzień sprzyja twórczości, bliskości i podejmowaniu decyzji zgodnych z własnymi wartościami.

POGODA							(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)						
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN	
16 8		15 7		15 9		19 9		23 13		17 11		14 6	
18 km/h		22 km/h		67 km/h		51 km/h		101 km/h		98 km/h		25 km/h	
1015 hPa		1018 hPa		1022 hPa		1024 hPa		1017 hPa		1022 hPa		1020 hPa	
godz. 06:25		WTOREK 29 WRZEŚNIA		godz. 18:14		godz. 6:38		PONIEDZIAŁEK 5 PAŹDZIERNIKA		godz. 18:59			

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie

Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń

Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS

Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. **Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)**
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 12. 10. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę o pow. 20 ary z leśniczówką Wantopol gm. Jabłoń Tel. 692094210

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 14 ARY, BIŁGORAJ Tel. 607 220 782

SPRZEDAM działkę nr 135 (altanka, światło i ogrzewanie), Ogrody Relaks 1Tel. 573 988 023

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ-REKREACYJNĄ O POWIERZCHNI 0,22ha STARA JEDLANKA Tel. 698001820

SPRZEDAM LAS, pow. 8ha, Grabowce Dolne Tel. 500 134 693

DZIAŁKA Budowlana pow. 2137m2, Parczew ul. Kleberga z budynkiem murywanym z cegły klinkierowej 9,7x18,6 + budynek drewniany z bali 5x10. Cena 280 tys tel. 500773445Tel. 500773445

SPRZEDAM działkę rolnobudowlaną o pow 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667799205

SPRZEDAM działkę, 1000 m2, zagospodarowaną z dużą ilością drzew, dostępny prąd, woda i kanalizacja, bez pośredników, Puławy przy ul. Juliana Opani, cena 650 tys. do negocjacji Tel. 509708747

SPRZEDAM posesję rolną Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tys Tel. 662 220 861

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM czynny tartak i halę magazynową w Wohyniu (baza SKR) Tel. 604 202 081

» SPRZEDAM DOM DOMEY w zabudowie szeregowej Dąbrowica k. Biłgoraja. Tel. 451 688 060, 661 522 882

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m2 w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia Tel. 692 171 673

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie 71,56m2 na 4-ym piętrze ul. Spółdzielcza przestronne i częściowe do remontu łazienka i wc po remoncie, dobra lokalizacja, blisko szkoła, przedszkole, sklepy. cena do negocjacji Tel. 515616546

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie w Biłgoraju, z balkonem, 45 m2, 1 piętro Tel. 576305566

SPRZEDAM 3 pokojowe mieszkanie 63m2 na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 61 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546 Biłgoraj

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie 50 m2, Biłgoraj os. Ogrody. II p, 2 pokoje, osobna kuchnia, parking po obu stronach bloku, długi balkon, pełna własność Tel. 609 304 827

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie, ul. Spółdzielcza 13, powierzchnia 39 m2, z całym wyposażeniem, IV piętro, cena 265 000 zł Tel. 508890856

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ dom wolnostojący o pow ok. 50 m2 okolice Ulana. Cena 500 zł. Bliższe informacje pod nr Tel. 698633005

MAM do wynajęcia samodzielną w budynku gospodarczym (kawalerka) z możliwością wynajęcia garażu. Biłgoraj - okolice szpitala. Cena 1000 zł mieszkania, 200 zł garaż Tel. 506267273

WYNAJMĘ mieszkanie w bloku na ul. Cegielnianej w Biłgoraju. Usytuowane na 2 piętrze. Tel. 785121242

WYNAJMĘ dom wolnostojący : kuchnia, pokój, łazienka + przybudówka. Wierchowiny powiat radzyński. Bliższe informacje pod nr Tel. 735 601 464

WYNAJMĘ kawalerkę 36 m2 w nowym budownictwie, umeblowaną z agd, z miejscem parkingowym ul. Parkowa 64 Biłgoraj Tel. 604523017

WYNAJMĘ stancję studentkom na ul. Łukaszyńskiej w Białej Podlaskiej. Bliższe informacje pod nr Tel. 510629070

SPRZEDAM budynek usługowo-mieszkalny z działka w centrum Kakolewnicy Tel. 668 321 384

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Nowodworze, pow. 0,5 ha Tel. 500 134 693



» CITROEN

SPRZEDAM AUTO CITROEN XSARA PICASSO CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» FIAT

SPRZEDAM samochód marki fiat uno, pojemność 999, benzyna+ gaz, samochód w bardzo dobrym stanie. Zapraszam do obejrzenia. Tel. 503069471

» ROWERY

SPRZEDAM 2 rowery w dobrym stanie. Bliższe informacje pod nr Tel. 695287258

» VOLKSWAGEN

SHARAN 1996r, benzyna + gaz, 2.0l. Przebieg 250 000km. Lubartów. 3000zł-do uzgodn. Tel. 604992320

» SKODA

SPRZEDAM AUTO SKODA FABIA; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

SPRZEDAM Skodę Fabię 1.2 z 2004r, stan idealny, przebieg 211 tys. serwisowany na bieżąco, garażowany. Cena 9 200 zł do negocjacji Tel. 607615176

» ROVER

SPRZEDAM AUTO LAND ROVER FRELANDER; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ Tel. 602571846

» RENAULT

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. Pojemność / Moc silnika 1332 cm3 / 103 kW (140 KM). Serwisowany, bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Łuków. Tel. 604067981

» POLONEZ

SPRZEDAM POLONEZ TRUCK CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» PEUGEOT

SPRZEDAM AUTO PEUGEOT 308; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» OPEL

SPRZEDAM AUTO OPEL VECTRA CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» CZĘŚCI

SPRZEDAM opony do samochodu ciężarowego bieżnik budowlany, KORMORAN 315/80/22,5, głębokość bieżnika 95%, dziesięcioletnie, cena 950 zł. Łuków Tel. 600 035 040

SPRZEDAM koła, felgi aluminiowe na 5 śrub, Seat Toledo. Opony zimowe 195x65x15. 550zł/komplet. Tel. 727510935

SPRZEDAM felgi stalowe 4szt. 4x100, Daewoo, Opel. 30zł/szt. Lubartów. Tel. 667029835

SPRZEDAM koła opony, zimowe Passat 185x65x14. Felgi na cztery śruby. Cena do uzgodn. Tel. 727 510 935

» INNE

SPRZEDAM samochód bytkowy marki Wołga Gaz-24, 1975 r., rejestr. 1978 r. cen do uzgodnienia Tel. 691 264538

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki MAN 14-280 rok produkcji 2003 zawieszenie poduszki przód i tył. DCM 12t. Cena do uzgodnienia Tel. 502310501

» MEBLE

SPRZEDAM stół pod telewizor na kółkach i ławę. Tel. 506048484



» INNE

SPRZEDAM skrzynki jednokom. 2zł/szt. Przy zakupie powyżej 100szt 1,50zł/szt. Gmina Serniki. Tel. 605950240

» KUPIĘ

ZAKUPIĆ ciągnik Władimirc T 25 lu C 330 oraz siewnik zbożowy, glebogryzarkę, rozrutnik Tel. 506646298

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijarkę do bel Tel. 503 643 162

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM zboża na siew jesienny, rok po C.N. pszenica Provison i Gentelman wysokobiałkowa oraz sprzedam pszenżyto Belcanto i Samokłęski Tel. 506196863

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysokobiałkową, obie mąki są dobre do gotowania i pieczenia, sprzedam gorczycę z domieszką gryki na poplon. Samokłęski. Tel. 506196863

SPRZEDAM pszenżyto Liborius i Carmelo, pszenicę Alegoria do siewu. Cena 100 zł Radzyń Podl Tel. 605295530

SPRZEDAM owies i pszenżyto. Okolice Kamionki. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM owiesm obsypnik do ziemniaków na 5 radlic i taśmociąg do obornika cena do uzgodnienia okolice Parczewa Tel. 669 768 425

SPRZEDAŻ kapusta głowiasta HURT / DETAL Tel. 500204533

» SPRZĘT

SPRZEDAM Ursus c330M 1991 rok z kabiną całą w oryginalnej i opony nowe wszystkie cztery. Tel. 509832339

KOPACZKA ciągnikowa dwurzędowa - taśmy nowe, rozsiewacz do nawozów Motyl, plugi 3-skibowe, brony ciągnikowe, ograbiarka ciągnikowa karuzelowa Tel. 796248452

PŁUGI 4x40, agregat uprawowy, owijarka do bel, kosiarka dyskowa, chwytak do bel. Tel. 661899344

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP.ZO.O.

B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528

tel/ fax +48 25 797 41 38

e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski



KOPACZKA, rozsiewacz dwu talerzowy, żmijka do zboża, talerzówka Tel. 505071250

SPRZEDAM silnik elektryczny 11 kW wysokoobrotowy, wyłącznik + kabel, mieszalnik pasz 1000 kg stan db mało używany. Tel. 515 680 093

SPRZEDAM kombajn ziemniaczany Z-644, prasa kostka Z-224 polska siano w wałkach Tel. 783619652

SPRZEDAM opryskiwacz 600l lance 15m Pilmet st.b.dobry i talerzówkę Bomet 3m z wałem strunowym stan b.dobry Tel. 609078023

SPRZEDAM sieczkarnię stan bardzo dobry. Dzwonić po godz 20. Wohyń cena 200zł Tel. 513439317

SPRZEDAM siewnik Poznaniak, dwukółka do przewożenia Gęś cena 2200 zł Tel. 505358613

ROZRZUTNIK JEDNOOSIOWY CZARNA BIAŁOSTOCKA 1986R; STAN DOBRY; OPRYSKIWACZ Z MIESZALNIKIEM 400L POJ.; ROZBIJAK DO SIANATel. 669919684

KUPIĘ gniotownik z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne różne maszyny rolnicze. Tel. 695314487

SPRZEDAM wóz konny przystosowany do ciągnika, ładna skrzynia 1300 zł. Łuków Tel. 600035040

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową do ciągnika. ŁUKÓW Tel. 605286738

SPRZEDAM rozrutnik jednoosiowy, Władymirec T25, opryskiwacz 400L, kopaczka, glebogryzarka 1,65m, krajzega, młynek do zboża elektryczny. Tel. 509832339

SPRZEDAM taśmociąg do obornika-1000zł oraz siewnik zbożowy 2,5m szer. z grabkami-700zł. Tel. 514969559

OPRYSKIWACZ sadowniczy zawieszany 300l. 800zł. Wóz konny w bardzo dobrym. 1000zł. stanie Gmina Serniki. Tel. 605950240

SPRZEDAM części do C330 obudowę zwolnicy, pochwa lewea. wał koła tylnego Tel. 505098743

SPRZEDAM części do C360 Felga tylna, obudowa zwolnicy, kolumna kierownicza, zaczep tylny górny i dolny, misa olejowa oraz inne cena od 150 okolice Parczewa Tel. 505098743

KUPIĘ Silnik do Ursusa C328, C325 lub tuleje i tłoki do Ursusa C325 Tel. 505098743

KUPIĘ Używaną pompę wody w obudowie aluminiowej do Ursusa C328, C325 tel. 505-098-743 Tel. 505098743

SPRZEDAM KOPACZKĘ KONNĄ NA PODNOŚNIK DO CIĄGNIKA CENA 1000ZŁ Tel. 502243030

SPRZEDAM silnik do C-330, silnik Perkins 4, obrotnica do przyczepy nowa, oś z kołami do przyczepy, siłowniki wywrotu, silnik elektryczny 7 kw, śrutownik bijakowy z silnikiem. Tel. 607388176

SPRZEDAM silnik 11 KW na wózku z wyłącznikiem. Pługi 2 grudziadzie. Brzozowica Duża Tel. 502187499

PŁUGI „trójki”, brony „trójki” duże sprzedam Tel. 723 814 153

SPRZEDAM siewnik zbożowy 2,5m szer. z grabkami. 1500zł. Tel. 514969559

SPRZEDAM rozrutnik obornika dwuosowy SIMPA stan b.dobry Tel. 789 485 224

SPRZEDAM siewnik poznaniak, plugi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnika obornika, brony, kombajn Anna, owijarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop tur do C360 Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360, C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiewny. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

BRONY TRÓJKI 650ZŁ; PŁUGI TRÓJKI 800ZŁ; KULTYWATOR; PAJAK DO SIANA 450 ZŁ; KOMBAJN ZBOŻOWY „SAMPO 500”; WC NA BUDOWĘ UŻYWANE DREWNIANE; PŁUGI DWÓJKI; CIELAKI (JAŁÓWKI) Tel. 502243030

AGREGAT talerzowy 3 m. wał rurowy 3 letni 14 tys zł Parczew Tel. 512893527

SPRZEDAM SIEWNIK ZBOŻOWY, KOSIARKĘ ROTACYJNĄ, AGREGAT UPRAWOWY, KULTYWATOR Z WAŁKIEM KRUSZĄCYM, SIEWNIK NAWOZOWY. PŁUG TRZYSKIBOWY. OKOLICE KOCKA Tel. 530065300

SPRZEDAM sortownik do ziemniaków, siewnik Poznaniak, opryskiwacz, glebogryzarka, talerzówka 16, rozrzutnik obornika, opielacze 3, sadzarka do ziemniaków. Likwidacja gospodarstwa-Tel. 516496134

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

OPAŁ SOSNOWY CIENKI 150ZŁ/M; SŁOMA I SIANO W CIUKACH I BELACH; KOSIARKA BIJAKOWA NOWA; WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE; PRZYCZEPA NIEMIECKA; KOPACZKA KONNA; CIELAKI JAŁÓWKI Tel. 502243030

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podlespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13 Tel. 885 906 421

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZyny, CASE, DEUTZ-FAHR, REINAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od ręki Tel. 576 922 246

SPRZEDAM ciągnik ursus C328 cen 12500 Biłgoraj Tel. 518 075 077

SPRZEDAM suszarnie do zboża i kukurydzy, agregat do produkcji kaszy gryczanej, obluskiwacz do kaszy jęczmiennej i dmuchawe do zboża Tel. 602 467 753

SPRZEDAM kosiarkę rotacyjną, kultywator z bronkami (mini agregat) 14 zębów Tel. 513670313

SPRZEDAM, BECZKOWOZ, SILNIK, 5, KW, PRZYCZEPKE, SAMOCHODOWO, PALECIĄK, DO, CIĄGNIKA, PIELACZ, TRUSK AWEK Tel. 503 678 795

SPRZEDAM prasę kostkującą sipma z-224, 4000zł, okolice Baranowa 24-105 Tel. 451 212 169

SPRZEDAM ciągnik C330, r. ,85 z kabiną, wszystkie opony nowe, przyczepka jednoosiowa do ciągnika 1,5x3. Tel. 517961403

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM prosiętą z własnej hodowli Glinny stok Tel. 733798711

SPRZEDAM Daniele do dalszego howu czy na ubój samice, samce oraz młodzież 18 i 4 miejsce Tel. 602 467 753

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM prosiętą okolicy Międzyrzecza Podlaskiego Tel. 789254754

ODDAM w dobre rece kotka. Ma 4 miesiace i jest figlarny i lowy Tel. 668 472 189

SPRZEDAM tuczniki oraz rozrzutnik 2-osio- wy w dobrym stanie Tel. 886244028

SPRZEDAM żrebaka po ogierze sokólskim do dalszego chowu Tel. 786827190

SPRZEDAM tuczniaka ekologicznego Tel. 720866265

SPRZEDAM gołębie Rysie, Krakowiaki, Pawiki, cena do uzgodnienia. Okolice Końskowoli Tel. 507858299

RZEŹNIA kupi bydło porażowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866, 662 396 670

ODDAM koty w dobre ręce. Tel. 798536589

MEDYCZNE

SPRZEDAM nowy elektryczny wózek inwalidzki „Power-Tim”. 3500zł. Tel. 889 088 977

ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM łóżeczko drewniane dla noworodka. Tel. 506048484

SPRZEDAM wózek dziecięcy głęboki ze spacerówką, kolor szaro biały stan bardzo dobry- Tel. 663785777

USŁUGI

» BUDOWA, REMONT

WYKONAM gładzie, malowanie, układanie paneli, sufity podwieszane, ścianki działowe z k-g, poddasza. Tel. 511991311

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

CYKLINOWANIE bezpyłowe, Tel. 605660777

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

» SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

Znajdź pracę ze Wspólnotą

DOM Opieki w Laskach k. Warszawy poszukuje osoby na stanowisko Opiekun osób starszych. Oferujemy atrakcyjne warunki pracy, zakwaterowanie i wyżywienie. Więcej informacji pod numerem Tel. 608477633

To jest miejsce na Twoją ofertę

DOM

» MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM 75 szt. drutu żeb. F6 długości 2,75 10 szt. Puławy Tel. 797423778

RURY na tunele foliowe fi 32x1.1 koszt 3.50 zł/ mb Tel. 608 057 374

» INNE

SPRZEDAM drewno opałowe, sosnowe w wałkach i łupane. Biłgoraj. Tel. 504096450

SPRZEDAM aparat do mierzenia ciśnienia, cena 50,00 zł. Biłgoraj Tel. 783774255

SPRZEDAM PALETY SKLEJKI WYMIAR 210X110 15ZŁ ZA SZTUKĘ Tel. 698001820

» AGD

KRAJALNICA elektryczna do wędlin, serów Tel. 723 814 153

» URZĄDZENIA

ŁUPARKE, RĘBAK, WIDŁAK CIĄGNIKOWY, BIŁGORAJ Tel. 607220782

SPRZEDAM nowe siniki elektryczne 30 KW i 8 KW oraz silnik elektryczny na wózek z przewodem 5,5 KW - nowy, Lubartów Tel. 691 264 538

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeży meblowych EKO-NO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezzsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeży meblowych EKO-NO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

SPRZEDAM silnik elektryczny 5,5KW wózku, mało używany, kompletny WÓZ-metalowy koła 16/20 w dobrym stanie, skrzydło drzwiowe drewniane wejściowe 90ki i 80ki, białe w bardzo dobrym stanie Tel. 695 134 486 Tel. 695 134 486

SPRZEDAM piec CO „KAMINO” żeliwny na węgiel i drewno oraz grzejniki żeliwne nowe Tel. 513670313



SPRZEDAM odziomki dębowe grube oraz dwucalki dębowe obrzynane i sezonowane 3 lata Tel. 603 552 277



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dobrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

W
*To jest miejsce
na Twoją
reklamę*

GROSZEK POLSKI BAR-TEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

CEOWNIK hutniczy zdjęty z konstrukcji 140 mm po 6 mb 48 zł/ mb Tel. 608 057 374

**DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW**

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

SPRZEDAM MASZYNY STOLARSKIE : GRUBOSCIÓWKĘ, WYRÓWNAKĘ, FREZARKĘ, CZYSZCZARKĘ I DŁUTOWNICĘ, W PEŁNI SPRAWNE. Tel. 663 785 777

SPRZEDAM odziomki dębowe grube oraz dwucalki dębowe obrzynane i sezonowane 3 lata Tel. 603 552 277

KUPIĘ skrzynki drewniane jedynki używane. Interesuję mnie skrzynki w dobrym stanie, przechowywane pod dachem. Od 500 sztuk po większe ilości. Zapewniam własny odbiór i transport. Tel. 607329393

Rok założenia 1983
STUDNIE
Mirostaw Izdebski
Dąbrówka Stany 74

☎ 608 046 239 ☎ 504 320 592
✓ STUDNIE WIERCONE ✓ DESZCZOWNIE
✓ POMPY CIEPŁA ✓ NAWODNIENIA

Media System
ALARMY I MONITORING
 doradzamy
montujemy
serwisujemy
83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl
ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m', 8 m', 10 m'
Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne
WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi
PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)
MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.
ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu

**CAŁE
WOJEWÓDZTWO**
od 8 do 21
514-299-106

AUTOPROMOCJA

W TYGODNIK LOKALNY **wspólnota**

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



„Rak nie wybiera, a ten marsz to nasz krzyk do społeczeństwa”.

Różowy korowód przeszedł przez centrum Lublina

Różowy marsz w centrum Lublina i stoiska badań na Placu Litewskim. Za nami kolejna edycja Marszu Różowej Wstążki, który przypomina, że wcześniej wykryty rak piersi może być uleczalny.

Przez centrum miasta - spod Ratusza na Plac Litewski przeszedł w czwartek (24 września) Marsz Różowej Wstążki. To wspólna akcja Miasta Lublin i Lubelskiego Stowarzyszenia Amazonek, która jest okazją do zwrócenia uwagi na znaczenie profilaktyki raka piersi, regularnych badań i wczesnej diagnostyki. Rak piersi pozostaje jednym z najczęściej występujących nowotworów u kobiet. Symbolem walki z tym nowotworem jest różowa wstążka. Dlatego, gdy uczestnicy dotarli na Plac Litewski, utworzyli wielką, symboliczną wstążkę - to wyraz solidarności z osobami, które doświadczyły choroby nowotworowej oraz ich bliskimi.

Oprócz tego dostępne były punkty informacyjno-konsultacyjne poświęcone profilak-



Marsz Różowej Wstążki. To wspólna akcja Miasta Lublin i Lubelskiego Stowarzyszenia Amazonek, która jest okazją do zwrócenia uwagi na znaczenie profilaktyki raka piersi, regularnych badań i wczesnej diagnostyki

tyce chorób nowotworowych, diagnostyce i możliwościom leczenia. Można było wykonać podstawowe badania, zapisać się na mammografię, skorzystać z porad i konsultacji specjalistów. W programie były także spotkania z przedstawicielkami Lubelskiego Stowarzyszenia Amazonek. Na scenie zaprezentowali się uczniowie Studia Muzycznego Krystyny Cugowskiej, zespoły lubelskich Domów Kultury, uczniowie Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego w Lublinie oraz zespół muzyczny BabTyle.

Z kolei wieczorem na Placu Litewskim pojawiła się okolicznościowa iluminacja. Na różowo rozbłysnęło podświetlenie topoli czarnej tzw. „Baobab”, donic kasztanowców wzdłuż

budynku Poczty Głównej oraz fontanny multimedialnej.

„Gest solidarności ze wszystkimi osobami, które chorują, bądź chorowały”

- Teraz tego okresu jesiennego nie wyobrażamy sobie wręcz bez udziału w Marszu Różowej Wstążki - mówiła obecna na Marszu Anna Augustyniak, zastępca prezydenta Miasta Lublin ds. społecznych.

Wiceprezydent podkreśliła, że różnego rodzaju programów profilaktycznych, z których można korzystać, jest bardzo dużo. Dodała, że finansowane są przez ministerstwa, ze środków miasta i środków zewnętrznych.

- Wystarczy tylko chcieć, namawiać, zaprosić koleżankę, samemu wyjść i zrobić te badania - przekonywała Augustyniak.

- Ten marsz to gest solidarności ze wszystkimi osobami, które chorują, bądź chorowały na choroby nowotworowe. I symbolem tych osób są nasze lubelskie Amazonki, które oprócz dzisiejszego marszu, gdzie my jako Miasto Lublin jesteśmy współorganizatorem, zawsze uczestniczą w życiu społecznym miasta. Biorą udział w różnych spotkaniach, w różnych przedsięwzięciach, by informować i dawać świadectwo, że raka można pokonać.

Dodała też, że rak wcześniej wykryty może być pokonany. - A pokonujemy go w ten sposób, że najpierw musimy zrobić badania. Ten dzisiejszy marsz jest gestem solidarności też z rodzinami. Rodzinami, których członek przeszedł chorobę nowotworową. Jeżeli ktoś chorował, to problem dotyczy tak



Marsz Różowej Wstążki 2026

naprawdę całej rodziny, nie tylko i wyłącznie tej osoby, która tego raka ma - powiedziała wiceprezydent.

Z kolei Agata Pastwa - wiceprezes Stowarzyszenia Amazonki Poniatoła (pow. opolski) również zmagająca się z nowotworem. - Obecnie jestem w remisie, jestem zdrowa, jestem po zakończeniu leczenia. Jestem pod opieką lekarza nadal, bo kontrolę trzeba odbywać cały czas.

- Jest to idea bardzo ważna, dlatego że dużo kobiet w Polsce choruje - młodych, starszych. Taka

inicjatywa jest bardzo potrzebna, dlatego trzeba ją nagłaśniać, trzeba się ubierać na różowo. Trzeba tutaj być, jeśli się przeszło taką chorobę - ciężką, onkologiczną - powiedziała nam Agata Pastwa, która również zmagająca się z nowotworem. - Obecnie jestem w remisie, jestem zdrowa, jestem po zakończeniu leczenia. Jestem pod opieką lekarza nadal, bo kontrolę trzeba odbywać cały czas.

Joanna Niecko

Prezydent Puław przeciw polityce paniki.

„Inwestorzy wycofują się z inwestowania na tych terenach”

Paweł Maj w mocnych słowach odnosi się do coraz częstszych alertów Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, które niemal codziennie otrzymują mieszkańcy Lubelszczyzny i Podkarpacia. - Więcej takich alertów to więcej zubożnienia w obliczu prawdziwego zagrożenia. Wtedy już nikt nie będzie reagował - mówi wprost i dodaje, że sytuacja ta wpływa także na rozwój gospodarczy tych regionów.

Już od kilku tygodni niemal codziennie, a nieraz dwa razy dziennie mieszkańcy naszego województwa otrzymują na swoje telefony alerty RCB, dotyczące ataków powietrznych prowadzonych przez Rosję na tereny Ukrainy. Zazwyczaj komunikat informuje o tym, że sytuacja jest monitorowana, a w przestrzeni powietrznej operuje polskie lotnictwo. Jednak w czwartek 17 września kilkanaście minut przed południem przeszedł komunikat, który w wielu osobach wzbudził strach. „Uwaga! Uwaga! Zagrożenie atakiem z powietrza. Znajdź bezpieczne miej-

sce. Stosuj się do poleceń służb. Oczekuj dalszych komunikatów”.

Tego dnia w Puławach, jak i w wielu miastach w województwie, zawyły syreny. Niektóre placówki szkolne zdecydowały się na ewakuację uczniów, np. w Szkole Podstawowej nr 11 dzieci z nauczycielami zeszły do szatni położonej w piwnicach. To niestety nie była próbna ewakuacja, a niezaplanowane przez nikogo działanie.

- Dzieci bały się. Moja córka mówiła, że w szkole usłyszała coś o jakichś samolotach. Potem pytała, czy musi iść na zajęcia dodatkowe, bo się boi i czy może zostać w domu - opowiada nam mama jednej z uczennic z klas młodszych.

Do tej sytuacji odniósł się prezydent Puław. Paweł Maj na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych, w mocnych słowach odnosi się do coraz częstszych alertów przysyłanych Puławianom i mieszkańcom Lubelszczyzny.

- Nie dajmy się wepchnąć w politykę paniki i zarządzania emocjami poprzez strach. Jeżeli państwo polskie reaguje na rosyjski atak po ukraińskiej stronie granicy w sposób, który wyzwała w nas,



Paweł

Jak Polska Wschodnia ma się rozwijać, jakiego przedsiębiorcę zachęcimy do inwestowania tutaj, na naszej lubelskiej czy rzeszowskiej ziemi? Już mam informacje od samorządowców, że inwestorzy wycofują się z inwestowania na tych terenach.

Polakach, lęk o własne nasze bezpieczeństwo, to wzmacnia efekt, na którym Rosji zależy, dlatego, że alerty, alarmy nakazujące nam szukania bezpiecznego miejsca schronienia wywołują jaki efekt?

Paniki, strachu, paraliżu. Więcej takich alertów to więcej zubożnienia w obliczu prawdziwego zagrożenia. Wtedy już nikt nie będzie reagował - grzmi wódcarz Puław.

Zwraca uwagę również na inną,

bardzo ważną kwestię, dotyczącą rozwoju gospodarczego województwa lubelskiego i podkarpackiego. Mówi wprost o tym, że obecna sytuacja negatywnie wpływa na tę sferę.

- Jak Polska wschodnia ma się rozwijać, jakiego przedsiębiorcę zachęcimy do inwestowania tutaj, na naszej lubelskiej czy rzeszowskiej ziemi? Już mam informacje od samorządowców, że inwestorzy wycofują się z inwestowania na tych terenach. To przykład zwycięstwa agresora - podnosi Paweł Maj.

Wraca również do kwestii zamknięcia dróg ciągnących się wzdłuż torów kolejowych, z których jeszcze kilka miesięcy temu chętnie korzystali mieszkańcy Puław i okolic w celach rekreacyjnych lub jako droga dojazdowa, pokonywana rowerem do szkoły czy pracy.

- Kolejna nadwiślańska, która jest z nami 150 lat. W wyniku wydarzeń na torach drogi przy niej zostają zamknięte. Drogi, którymi poruszają się mieszkańcy, jeżdżą rowerami, dojeżdżają do pracy, dla sportu, rekreacji. W tej chwili jest zakaz wjazdu. W ten sposób sami dajemy narzędzie w ręce destabilizatora. Zamykamy szkoły, zamykamy przedsiębiorstwa, urzędy,

zamykamy drogi przy torach kolejowych itp. Kiedy to się skończy? Ile jeszcze ograniczeń zniesiemy? - mówi prezydent Puław.

Paweł Maj odnosi się także do tematu schronów, o które pytają mieszkańcy miasta, którym rządzi.

- Nie budowano ich przez dziesiątki lat. Ja mam 50 lat. W tym czasie nie wybudowano praktycznie w Polsce żadnego schronu w obiektach cywilnych. 70, 60 lat temu powstawały jakieś schrony. Ale proszę państwa, w tym miejscu schron dla 500 osób jest to koszt 100 milionów złotych. Są to niewyobrażalne kwoty i nie oszukujemy się, że schrony będą powstawać masowo. Żadne społeczeństwo w tym momencie tego nie udźwignie - mówi i dodaje:

- Nie załamujemy rąk. Z 40 obiektów wybraliśmy 18, które mogą pełnić funkcję miejsc schronienia po ekspertyzach, certyfikacjach, procedury, procedury. Niech strach nie będzie pokarmem. Nie chcemy zniszczenia, nie chcemy wojny. Rozkruszymy ten system. W nas jest siła, moc i wiara. Polska nigdy nie zginie.

Marta Pietroni

Paprykowe żniwa. A my robimy adżikę.

Zbigniew Smółko



Szyf- rator		W parze z hubk¹		Miasto kon- cernu Orlen	W d³oni Temidy		Miasto na Kiusiu		Magazyn krwi		... Kultury i Nauki		Chluba ka¿dej baœeki
				Brat Kaina	Moneta arabska	Wytyczona droga			Impreza sportowa				
Ch³odny kom- pres			11			Historia rodziny			DŸwiê- ku na taciecie	18	22	16	
D³aha rzecz								Jeden z owoców					Po jedynie
Dar- mocha		17				24	10						
						Barbie			Element d³u- gopisu	9			
	19		5			Stoi w Egerze							
Przeryw- nik filmowy							Bius-tonosz	By³a ni¹ dŹuma	Domek na dzia³ce		Forma zaliczki	Papie-rowy rulon	13
Trzês¹- ca siê topola	Namasz- czenie króla		Na niej osnuta fabu³a	Ci¹gnie j¹ kulis		14			Burzo-no nim mury			23	
					Ar na tablicy		Kolega stratega	4				Kot lub dywan	7 Szkolna lub balowa
Usuwa j¹ monter							Pieœeñ tenora			Barwny w po-wiecieci	8		
"King ...", film		12			Bolesne miejsce			Z³ota z drzewa					
Du¿y gar ku-chenny		Du¿e u peli-kana	20				Pokój Wisza		1		Piękny œpiew ptaka	21	15
		3			Coœ dla ministra	6		Szkoda jej na rosó³			2		

1	2	3	4	5	6	7	8

9

10	11	12	13	14	15

16	17	18	19	20	21	22	23	24